Nr 25. Dnia 31 stycznia. Sroda. Dnia 19 (31) stycznia 1883 r.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* **codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.**

Dziś: śś. Piotra Nolasko i Marcelli Wd.
Czwartek: śś. Ignacego B. i Brygidy.
Piątek: OCZYSZCZENIE N. M. P.
Sobota: ś. Błażeja B. M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 45. Zachód „ „ 4 „ 43.
Długość dnia godzin 8 minut 58. Przybyło „ „ 1 „ 19.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: śś. Ansgarego i Andrzeja B.
Poniedziałek: ś. Agaty Panny M.
Wtorek: śś. Doroty P. M. i Teofila.
Środa: *Popielec*—ś. Romualda Opata.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy czwartek rozpoczętego miesiąca odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) uroczysta wotywa ku adoracji Przenajświętszego Sakramentu a to na intencję miejscowego bractwa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się nabożeństwa odpustowe na pamiątkę uroczystości *Oczyszczenia Najświętszej Marji Panny* a mianowicie w kościołach: św. Anny, św. Trójcy, św. Jacka i Opieki św. Józefa (pp. wizytek.)

W dniu jutrzejszym, jako w wigilję uroczystości, kościół święty obowiązuje wiernych do zachowania ścisłejszego postu.

— Jutro odbędą się nabożeństwa solenne ku czczeniu Przenajświętszego Sakramentu w kościołach:

Św. Kazimierza (pp. sakramentek) na Nowem-Mieście, i Opieki św. Józefa (pp. wizytek) wprost ulicy Królewskiej.

Przegląd polityczny.

Telegrafowany nam wczoraj półurzędowy komunikat *Fremdenblattu* o wynikach pobytu i układów p. Giersa w Wiedniu zdaje się być pośrednio wymierzonym przeciw artykułowi *Neue fr. Presse*, który na podstawie „informacyj z kompetentnych sfer politycznych“ poczynił szereg niezmiernie interesujących, niemal sensacyjnych odkryć o naturze i doniosłości rokowań p. Giersa z hr. Kalnokym. Wedle *Neue fr. Presse*, rokowania te doprowadziły do skreślenia aktu pisemnego, który został lub zostanie przedłożony do podpisu księciu Bismarckowi. Wczoraj na tem miejscu streściliśmy i oceniali wartość informacyj *Neue fr. Presse*; jest w nich wiele wewnętrznego prawdopodobieństwa i uzasadnienia w położeniu politycznem, ale też i sporo hazardu. Gdyby rzecz się sprawdziła, w takim razie zjazd wiedeński dokonałby nowego podziału Turcji *en miniature*.

Byłoby czczem szermowaniem słowami, gdybyśmy usiłowali dociekać prostem rozumowaniem prawdy owych doniesień. Praktyczniej będzie uzbroić się nieco w cierpliwość, a już zapowiedziana na d. 5 lutego konferencja londyńska w sprawie Dunaju odsłoni nam rąbek tajemnicy. Obaczymy, jakie stanowisko zajmie poseł rossyjski baron Mohrenheim wobec roszczeń Rumunji, pragnącej wykluczyć Austrję z „komisji nadbrzeżnej“, tudzież wobec oświadczeń przedstawicieli Austrji i Niemiec, którzy, stojąc na stanowisku przyjętego w r. z. przez mocarstwa pośredniczącego wniosku Barrère'a, będą bronili przewagi wpływu austrjackiego na dolnym Dunaju od Wrót żelaznych do Gałaczu.

Fremdenblatt zdaje się głównie wymierzać swe uspakajające objaśnienia przeciw pogłosce o projektowanem i postanowionem jakoby przyłączeniu Wschodniej Rumelji do Bułgarji. Organ półurzędowy wiedeńskiego Ballplatzu twierdzi, że w układach wiedeńskich nie chodziło o wytworzenie nowych stosunków, ale o utwierdzenie dawniejszych, o ile to potrzebnem było do wzmocnienia sytuacji pokojowej.

Liberalne pisma berlińskie wnioskują w ogóle z listu cesarza Wilhelma do Ojca św., że tok układów rządu ze Stolicą Apostolską musiał dojść do punktu decydującego i że niebawem oczekiwać należy ważnych rozstrzygnięć na tem polu. Z równą słusznością możnaby wnosić, że układy ugrzęzły a książę Bismark uważał za stosowne ogłosić w tej chwili pismo cesarskie, aby w oczach opinji publicznej obwinić Papieża o odwłokę lub zerwanie układów, skoro od dnia 22-go grudnia, w którym list cesarza Wilhelma został wysłany, nie ma nań odpowiedzi. *Germania* dowodzi zresztą nie bez trafnych argumentów, że list cesarski domaga się od Kurji rzymskiej jednego z najbardziej zasadniczych ustępstw, tj. przyjęcia tak zwanej *„Anzeigepflicht“*, która zmuszałaby biskupów do przedkładania rządowi wszelkich nominacyj duchownych celem zatwierdzenia lub ewentualnego odrzucenia, natomiast zaś nie przyrzeka nawet stanowczo rewizji ustaw majowych, a tylko „przyłożenie ręki do ponownego przejrzenia przez sejm pruski“ tak zwanych *Kampfgesetze*, tj. ustaw represyjnych, które uchwalono w epoce Falka celem złamania opozycji duchowieństwa katolickiego przeciw wdzieraniu się państwa w prawa kościoła i w stosunek kapłanów do ludności. *Germania* nie jest przeto z listu cesarskiego zadowoloną, za co napadają znowu półurzędowcy berlińscy na centrum, zlorzecząc mu, że psuje zawsze we własnym interesie politycznym ugodę z Rzymem, ilekroć takowa zdaje się dojrzewać. Słuszność takiego zarzutu napiętnował p. Windthorst w mowie wygłoszonej d. 26 b. m. w parlamencie przy rozprawach nad interpelacją Schalscby o posyłanie żołnierzy katolickich w Koźlu na nabożeństwo odprawiane przez proboszczów nieuznanych przez kościół, t. z. *Staatspfarrer*. P. Windthorst nazwał podobne insynuacje „nędznem oszczerstwem“. I trudnoby też wyrażenie jego zastąpić trafniejszem...

Depesza londyńska doniosła nam wczoraj o wysłaniu przez lorda Granville'a w d. 25 b. m. nowej noty w sprawie egipskiej, skierowanej, jak wnosić należy z brzmienia depeszy, głównie w stronę Francji, która przypomina w tej chwili scenę z homerowskiej Iljady — gniewnego Achillesa, co schronił się na okręty i nie chce dobyć oręża... Odkąd p. Duclerc „zwrócił sobie swobodę akcji“, słyszymy tylko o protestach ze strony rządu francuskiego, ale nie dostrzegamy objawów owej zdobytej napowrót tak rycersko swobody działania. Bądźcobądź jednak taki niemy protest Francji jest niewygodnym dla lorda Granville'a i dlatego odzywa się powtórnie, a to tem bardziej, że W. Porta, zaprzątnięta konszachtami z margrabią de Noailles, ma na myśli przesłanie okólnika do mocarstw, protestującego przeciw postępowaniu Anglji. Lord Granville proponuje cały szereg reform administracyjnych, militarnych i finansowych w Egipcie, nie zapytawszy, jednem słowem Porty, jakie jej zdanie w tej mierze?

10)

TAJEMNICA MOJEJ ŻONY.

Z OPOWIADANIA MŁODEGO MAŁŻONKA

UŁOŻYŁ

J. ALRYSSA.

(Dalszy ciąg.)

— Zobaczysz, że pójdzie!—uspakajała ją teściowa—tylko mężczyźni mają swoje kaprysy (sic), lubią, żeby ich o wszystko prosić.

— Nie, mamo, ja znam Wacława.

— Zastanów się jednak moje dziecko, cóż to ma wspólnego z balem?

— Wspólnego nic, ale zawsze jest na mnie rozgniewany! Niech mi mama wierzy, że ma jakieś podejrzenie, widzę to po całem jego ze mną obejściu.

— Może ci się tylko zdawać. A chociażby i tak było, powinien przecież zrozumieć, że nie mogłyśmy przewidzieć, że rzeczy taki obrót wezną—perswadowała teściowa.

Nastąpiło milczenie...

Położenie moje było okropne! Od pierwszych słów żony, przykuty do drzwi jej pokoju, stałem z zapartym oddechem, nie będąc zdolnym do żadnego stanowczego kroku. Wejść do pokoju Wandy nie chciałem, odejść nie miałem siły, chociaż głos wewnętrzny dawał mi uczuć całą niedelikatność tego postępku! Wiem, że nie usprawiedliwi mnie to zupełnie, sumiennie jednak jestem przekonany, że w mojem położeniu na 100 mężczyzn 99 mężów nie postąpiłoby inaczej. Zresztą powyższe uwagi nasunęły mi się dopiero później, w pierwszej bowiem chwili namiętność zbyt mnie zaślepiała, bym się mógł zastanowić nad tem co robię.

Po chwilowej pauzie Wanda mówiła dalej:

— Ach! mamo, gdy o tem myślę, czuję się bardzo nieszczęśliwą! Chociaż nie z naszej winy, ale zawsze to szkaradnie... tak go oszukać!

— Wandziu, zastanów się co ty mówisz? Gdyby tak kto usłyszał? Kto tu chciał oszukiwać? Wiesz przecież, że nigdy nie byłabym na to zezwoliła, gdyby nie taki smutny zbieg okoliczności...

— Prawda! Ale ja chyba umrę ze wstydu, gdy on się dowie...

— Egzaltujesz się! Na twojem miejscu jabym mu sama wszystko opowiedziala, powinien wyrozumieć.

— Nigdy się na to nie odważę! On taki szlachetny, taki dobry, tak mnie kocha.

— Właśnie, kiedy cię kocha, to dla twego spokoju wszystko zrobi...

— Nie! nie!

— A więc pozwól, że ja sama z nim się rozmówię...

— Niech mama tego nie robi, ja się obawiam, mama mogłaby się unieść.

— To możeby Edward?

— Mamo, co za myśl! Za nic w świecie. Wątpię nawet czyby zechciał?

— Rób więc jak chcesz — rzekła teściowa z niechęcią.—Pamiętaj tylko, że on o tem wiedzieć musi!...

— O! Boże! jakaż ja nieszczęśliwa!

— Niema znów czego tak rozpaczać. Przed balem! ładnie będziesz wyglądać!

— Nie dbam już wcale o ten bal.

— Dziecinną jesteś, moja droga! Na balu być trzeba, cóżby na to powiedziała prezesowa i cały świat? Jakże zdecydowałaś się co do sukni?—pytała dalej spokojnie matka.—Jabym ci zawsze radziła niebieską, więcej *distingué* i koronki ma prześliczne...

Nie czekając już na decyzję Wandy, pod wpływem gwałtownych wrażeń wróciłem do mego pokoju. Jakże wiele przeżyłem w tych kilku chwilach. Nie ulegało już żadnej wątpliwości, że Wanda kochała Edwarda jeszcze przed zamążpójściem, oddając mi rękę poszła w tem za zdaniem matki, która potrafiła ją przekonać, że życie z człowiekiem, nie mającym wtedy prawie utrzymania, byłoby nieszczęściem. Dziś jednak pozycja Edwarda zmieniła się zupełnie; otrzymawszy tak dobrą posadę, miał przed sobą świetną przyszłość; dochody notarjusze, chociażby na prowincji (a miasto to jest jednem z większych miast gubernjalnych) są znaczne. Gdy więc ubóstwo nie mroziło już miłości, w Wandzi obudził się żal za przeszłością, a chociaż sumienie odzywało się głośno, nie łudziłem się jednak, że serce potrafi je zagłuszyć!

Jakże szkaradnie nadużyto mego zaufania!

I pod wpływem oburzenia chciałem biedz do żony i nie czekając jej wyznania, zedrzeć maskę obłudy i udawania z tej tak zawsze przyjaźnie uśmiechającej mi się twarzy.

Chwila jednak rozwagi powstrzymała mnie od tego kroku. Przedewszystkiem, ciskając żonie prawdę w oczy, zdradzę się przed nią, jakim sposobem doszedłem do zdobycia jej tajemnicy. Tego nie chciałem za nic w świecie, czując, że nawet przed winną wstydziłbym się musiał. Powtóre, jakże potrafię dowieść Wandzi jej zdrady, gdy w całej tej rozmowie nie powiedziała ani razu wyraźnie, „że kocha Edwarda“; między matką i córką było to zbytecznem, wszak obiedwie wiedziały dobrze o co chodzi.

Trzeba było zatem czekać sposobności. A czyż mogła być lepsza jak na owym balu, gdzie Wanda i Edward, znalazłszy się razem, po dość długiem rozłączeniu, zdradzić się z swą miłością nie omieszkają. Wtedy będę miał powód do jawnego wystąpienia.

Wśród tak gorączkowego usposobienia zastał mnie służący, prosząc na obiad...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Daily News donoszą też drogą z Warny, że przygotowywany okólnik W. Porty ma wyłuszczać, o ile zapowiedzi reform angielskich stoją w sprzeczności z uznanemi prawami zwierzchniczemi sułtana nad Egiptem, o ile postępowanie rządu brytyjskiego w sprawie kontroli finansowej, tudzież reorganizacji armji, narusza przywileje rządu cesarsko-otomańskiego. W. Porta odwołuje się do poczucia słuszności mocarstw i zwraca uwagę Anglji na nieodzowną konieczność uwzględnienia głosu i praw sułtana.

Tymczasem lord Granville nie czeka na odbiór tak stylizowanej odpowiedzi. *Daily News* podały przed kilku dniami bliższy zarys organizacji owej rady prawodawczej w Egipcie, której projekt lord Dufferin, jak wiadomo, przedłożył przed miesiącem khedywowi. Dwie trzecie członków rady byłyby wybieralne z łona zgromadzeń prowincjonalnych, które wychodziłyby znowu z wyboru gmin. Trzecią część zaś mianowałby khedyw na 3—4 lata. Trybunały pierwszej instancji składałyby się z jednego krajowca i dwóch europejczyków, a trybunały apelacyjne z 3 krajowców i dwóch europejczyków.

Br. Z.

Z redakcyjnego stołu.

Zygmunt Sarnecki: „Różni ludzie", nowelle, obrazki. Kraków, 1883.

Zadaleko możeby nas zawiodło, gdybyśmy chcieli zastanowić się na tem miejscu nad przyczynami, które w naszej epoce nadały nowellom, szkicom powieściowym i obrazkom rodzajowym tak wybitne w sferze utworów fantazji znaczenie...

Przy romansie dawniejszym kilkotomowym, obejmującym w sobie rozwój i ekspozycję wydarzeń, z prologiem i epilogiem, kolizją charakterów i typów życiowych stoją dziś już nieledwie, że maruderzy wielkiej armji powieściopisarzy z czwartego dziesiątka bieżącego wieku i to nietylko u nas, ale i w całej Europie. Dziś romans wielki, romans Wiktorów Hugo, Dumasów, Kraszewskiego niemal że jest bibljograficzną rzadkością. Nowella w literaturze odzwierciedliła gazeciarski nastrój naszej epoki. Zastępuje ona rodzaj telegramu w szpaltach politycznej gazety... Im telegram krótszy, „sensacyjniejszy", im więcej w krótkich słowach zawiera domyślników, tem skwapliwiej go chwytają ci, którzy artykułów wstępnych czytać nie lubią namiętnie. Miałżeby to być symptomat upadku fantazji naszego pokolenia? A jednak na czele nowellistów stoją dziś głośne nazwiska Daudetów, Turgieniewów, Heysów i Sienkiewiczów...

Więc chyba ów zwrot ku drobniejszym formą utworom mógłby oznaczać dążność do lepszego odtwarzania szczegółów, do chwytania rysów natury ludzkiej na gorącym uczynku, słowem, do obserwacji mikroskopijnej, dla której przy szerokich rzutach pędzla w powieści lub romansie niemasz odpowiedniego pola...

Im więcej nowella dzisiejsza odpowiada warunkom obserwacyjnego daru w studjach nad charakterami, typami, skłonnościami i ułomnościami ludzkiemi, tem pewniejszem cieszyć się może powodzeniem. Dla komedjopisarza forma nowelli jest wdzięczną, pozwala mu bowiem kilku rysami lub w krótkim djalogu wypowiedzieć to, do czego w innym razie cięższego opisowego balastu użyćby należało. Zręczny i sympatyczny komedjopisarz p. Zygmunt Sarnecki pociągnięty został urokiem tej właśnie formy powieściowego szkicu i w szeregu obrazków przeważnie imionami własnemi bohaterów zatytułowanych dał nam sposobność poznania jeszcze jednej strony swego pisarskiego talentu.

Niektóre z nowel zbiorku Sarneckiego drukowało już pismo nasze; ci więc, którzy czytając z dnia na dzień ciąg opowiadania, tracą częstokroć z uwagi wybitniejsze ustępy lub szczegóły, z przyjemnością odświeżą miłe wrażenia dawniejsze, mając wiązankę owych ślicznych obrazków w jedną całość zebraną.

O wybór najlepszej z pomiędzy szeregu nowel Sarneckiego—trudno. Są tacy, którzy artystyczne piękności nowelli „Salusia" podnoszą bardzo wysoko. Innym „Dolcio" lepiej przypada do smaku. Co do nas dalibyśmy pierwszeństwo „Franeczkowi", nie dlatego, że jest pierwszym w zbiorku, ale że w szczupłych ramach najwięcej satyrycznego zawiera pierwiastku, że jest odbiciem obserwacyjnego talentu autora, że zawiera w sobie refleksje i szczegóły, przywołujące do pamięci czytelnika pewne momenta niedawnej a smutnej przeszłości z życia społeczeństwa naszego...

Nowelka druga niemal że czyni wrażenie spowiedzi...

Możnaby autorowi zarzucić gdzieniegdzie zbytnią dosadność wyrażeń „dekoltowanych", pewien sarkazm w poglądzie na obyczajowość znanych sfer lepszego „świata"; są to jednak nie usterki lecz objawy pisarskiej odwagi, dążność do nazywania rzeczy po imieniu, nie pozbawiona drastyczności, a nadewszystko artystycznego wdzięku.

A. K.

Echa z Czech.

Praga dnia 26-go stycznia.

„Halka" na czeskiej scenie. — Reichówna. — Pseudonawecy.—Odczyty o Polsce.

Wczoraj nareszcie doczekaliśmy się uroczystego przedstawienia waszej „Halki" na scenie naszego narodowego teatru.

Wprawdzie pamiętają jeszcze niektórzy jej pierwsze pojawienie się w Pradze przed kilkunastu laty, gdy ulubioną swą operą dyrygował sam twórca, genjalny Moniuszko—dziś jednak podziwialiśmy ją wszyscy jako utwór zupełnie nowy; zmieniły się od tego czasu stosunki w Pradze, wzrosły siły naszej sceny, jednem słowem, teraz dopiero wystawienie „Halki" godnem być mogło tak znakomitego utworu.

To też wczorajsze przedstawienie (wieczór benefisowy kapelmistrza p. Czecha) było tryumfem zarówno opery, jak i w ogóle muzyki polskiej, mającej wiele cech wspólnych z naszą, nie zatracając przytem swej odrębnej oryginalności. Największego powodzenia doznał akt drugi i czwarty... Przepełniająca teatr wyborowa publiczność, nietylko iż wszelkiemi oznakami wyrażała artystom swe zadowolenie, lecz nadto — rzecz prawie tutaj niebywała — przerywała im w dwóch wzmiankowanych aktach śpiew oklaskami i wywoływała wykonawców kilkakrotnie, nie czekając na zapadnięcie kurtyny.

Wystawa była, o ile sił starczyło, staranną. Kostjumy tylko pozostawiały nieco do życzenia... ale nie dowodzi to bynajmniej złej woli lub niedbalstwa. Artyści prawie wszyscy wywiązali się ze swego zadania bardzo szczęśliwie. Reichówna, znana też jako „Halka" w Warszawie, błyszczała całą świetnością swego głosu i porywającą, pełną uczucia grą.

Jeżeli komu, to i jej w pewnej części zawdzięcza opera swe powodzenie.

Mówiąc o naszej primadonnie, wspomnieć muszę o wieczorku urządzonym przez „Koło polskie" na powitanie wracającej z Warszawy artystki. Wobec licznie zgromadzonej publiczności miał p. F. L. Hovorka odczyt, którego treść stanowiło zajmujące sprawozdanie o pobycie Reichówny w Warszawie. Nietrudno zgadnąć, jakie wrażenie odczyt ów wywarł i jak przyjętym został. Wszystkie dzienniki czeskie pisały o nim szeroko.

Ex re przedstawienia „Halki" zamieściły *Divadelni listy* i *Zabawne listy* portreta i życiorysy Moniuszki.

Opuścił właśnie prasę piąty rocznik ważnej publikacji czeskiej „Bibliograficky katalog slovansky", zawierający dokładny spis wszystkich druków, które się pojawiły w ciągu r. 1881-go w języku czeskim, polskim, małoruskim, chorwackim, serbskim i łużyckim. Jestto książka nader ciekawa, gdyż przedstawia jasny obraz umysłowego ruchu i rozwoju pojedyńczych literatur w słowiańskich krajach. Tę książkę polecilbym gorąco tym wszystkim, którzy *à priori* sądzić lubią o czeskiej pracy na literackiem polu... Katalog powyższy z pewnością rozjaśni ciemne pojęcia tych, którzy nazywać się lubią „literatami", a piszą o rzeczach, o których pojęcia nie mają. Ci ludzie przekonają się zeń jak mało i niedostatecznie znają literaturę czeską i całkowity jej rozwój.

Część polską wzmiankowanego dzieła zestawił dr Wisłocki z Krakowa.

Odczytów o Polsce mieliśmy w Pradze w ostatnim miesiącu kilka.

P. Brożek uraczył nas „Wspomnieniami o pobycie w Polsce", p. Pok mówił „O niektórych pracach Kraszewskiego" i „O literatach polskich", podając ciekawe i charakterystyczne o ich stosunkach szczegóły.

Wszystkie te lekcje przeniknięte były duchem szczerej sympatji.

E. Jelinek.

Z karnawału.

Wiedeń dnia 28-go stycznia 1883-go r.

Karnawał!

Fale wesela, humoru i ochoty biją wysoko. Melodje porywającego walca płyną rozkosznie i gubią się w nieskończoności błękitnego eteru. Co żyje, młodzi, starzy wirują na trzy lub sześć kroków — szał taneczny porywa wszystkich i wszystko i unosi w złudne krainy wyobraźni. Szał spotęgowany krótkością — karnawału...

A w naddunajskiej Kapui umieją się bawić zapalenie i ochoczo. Wiedeń może śmiało w tym kierunku rywalizować ze stolicą świata—Paryżem, chociaż może szał karnawałowy nad modrym Dunajem tworzy odrębność pewną ludową oryginalnością i rubasznością nacechowaną. Ale w tem właśnie leżą zalety jowialnego humoru, który nie naśladuje, lecz wprost z usposobienia wypływa.

Jeśli Wenecja ma swoje zapusty w poematach opiewane, to i Wiedeń je posiada, tak charakterystyczne, iż mogą być przynajmniej w felietonie opiewane!

„*Und der Weaner geht nit unter*" — mówi piosnka ludowa. To też prawowierny wiedeńczyk nic nie pyta, tylko weseli i bawi się, dowcipkuje i śpiewa i pląsa, czy mu źle lub dobrze idzie, chociażby w tej zapamiętałości pękł ostatni gulden, a nazajutrz nie było i kilku groszy na śledzia mającego ubić *Katzenjammer*...

Balów przeto, wieczorów, maskarad i *Kränzchen* każdodziennie bez liku. Maskarada w *Blumensaale*, w *Sofiensaal*, w *Musikverein*, w *Colloseum*, u *Drehera*, *pod obwarzankiem*, w sali *pod rysiem*, na Lerchenfeldzie, u Weigla *beim höchsten Heurigen* i t. p., i t. p., a wszystko w jednym dniu i wszędzie pełno i jakby makiem nabito.

Ale na tem nie koniec. To tylko bale maskowe. Prócz tych przewija się całe mnóstwo innych balów rozmaitych kategoryj i rozmaitego rodzaju. Lepsze towarzystwo ma swoje *Elite-Bälle*, niezliczone stowarzyszenia, rozmaite narodowości i stany znowu swoje bale i *Kränzchen*. I tak bywają tu bale przemysłowców, kupców, artystów, studentów, urzędników kolejowych i innych i t. p., a dalej bale polski, węgierski, czeski i t. p., bale weteranów, turystów i stowarzyszeń śpiewackich, wreszcie bale kominiarzy, rzeźników, posłańców, szewców, krawców, fjakrów i t. d., i t. d.

A nad tą całą atmosferą balową unosi się duch nieśmiertelnego Straussa. Walc dominuje. Do niedawna panował on wyłącznie. Teraz współzawodniczy z nim, chociaż nieśmiało, czeska polka i polski mazur, zwany w Wiedniu *die grosse Mazur*. Popularyzatorem mazura jest rokrocznie odbywający się bal polski. Taniec to dla wiedeńczyków, przyzwyczajonych do posuwistego walca, zanadto skoczny i w ogóle trudny do pokonania. Tego roku tańczą *die grosse Mazur* po raz pierwszy na publicznych balach maskowych w *Musikverein*. Mazur tworzy tam nawet *pièce de résistance* wieczoru. Tańczy go kilka par baletników w kostjumach polskich, a cała publiczność z wielką ciekawością przypatruje się widowisku, klaszcząc co chwila w dłonie. Prawdziwego mazura widzą jednak wiedeńczycy tylko na balu polskim, który się i w tym roku, a mianowicie dnia 5-go lutego, odbędzie. Prezesem komitetu balowego jest Roman hr. Potocki, syn namiestnika galicyjskiego.

W bieżącym tygodniu doszedł karnawał wiedeński do zenitu...

Przedwczoraj odbył się *Lumpenball* w schwenderowskiem *Colloseum*, który zgromadził około 7,000 lampartów i lampartek, wczoraj zaś mieliśmy znowu kostjumowy bal artystów w *Musikvereinie*, zwyczajnie wytwornym smakiem kostjumów i dekoracyj i prawdziwie artystycznym polorem przyćmiewający wszystkie inne karnawałowe uroczystości.

Co to jest *Lumpenball*?

Jest to specjalność wiedeńska, jakiej nigdzie indziej niemasz! Oto gawiedź, przynajmniej co do kostjumu, odarta, w łachmanach i półbosa zapełnia salę balową. Nie wolno przybyć w innym kostjumie, jak w ubraniu *lumpa*, które właściwie trudno na język polski przetłumaczyć, gdyż do tej kategorji zaliczają wiedeńczycy łobuzów, oszustów, obdartusów, marnotrawców i wszelakich szalbierzy. Otóż wszystkie te kategorje są na balu ofiarie zastąpione i to płci obojga. Jowialni mieszczanie z Lerchenfeldu urządzają taki bal corocznie na cel dobroczynny. Zrazu zaczęto skromnie, teraz w całym Wiedniu zyskały te bale wziętość, czego najlepszym dowodem ścisk panujący w olbrzymiem „Colloseum", liczącem sześć dużych sal i mnóstwo innych zakamarków...

Były tu rozmaite, nader pocieszne grupy *lumpów*: przedmiejscy łobuzi, *wäschermadle*, szynkarze i lichwiarze, „Arabi-basza z swoim haremem", europejska menażerja, gilda piekarzy i rzeźników i t. p., a prócz tego niezliczone mnóstwo pojedyńczych *lumpów* i... lumpic. Krzyk, pisk, świst, śpiewy, muzyki najprzeraźliwsze, głośne dowcipy dają szczególne piętno zebraniu, nad którem unosi się rubaszny wiedeński humor i łączy te mozajkowość rozmaitych typów w jedną całość. Trudno przyznać czemuś podobnemu smak estetyczny, ale jowialny wiedeńczyk nie jest wybrednym, on zadawalnia się „*hecą*", chociażby łachmanową, unosi się *dudlerem* łobuza z Lerchenfeldu lub *wäschermadli* z Thüry, a właśnie łachmany i *dudler* stanowią „pikanterję" i są *great attraction* nawet dla lepszego towarzystwa.

Bal kostjumowy artystów (*Künstlerfest*) jest znowu najdoskonalszym okazem dobrego smaku, wytworności barw i bogatej elegancji kostjumów. W tym roku

Z pamiętnika Modrzejewskiej.

III.

Pierwszą osobą, spotkaną za oceanem, gdy podróżnicy nasi wysiedli na ląd stały, był polski żydek, sprzedający... zapałki.

Co za rozkosz!

On to zaprowadził przybyszów do kilku osób, rodem z Polski, mających już stosunki na miejscu. Listy polecające ułatwiły dalsze znajomości.

Niedługo jednak państwo Chłapowscy gościli w Nowym-Jorku. Parowiec „Colon" miał ich przewieźć do miejscowości mniej gorącej w tej porze. Było to we wrześniu. Podróż przyszła do skutku i o mało nie skończyła się śmiercią podróżnych. Czwartego dnia po wypłynięciu na otwarte morze, szalejąca burza zniszczyła statek, niewiele pozostawiając pasażerom nadziei ratunku.

Chłapowski błagał żonę, iżby rzuciła brylanty rekinom, aby kasetka w danym razie nie stanowiła niebezpiecznego balastu; opis zgiełku na pokładzie jest iście artystycznym i przynosi zaszczyt epicznemu talentowi redaktorów pamiętnika.

Jeden z towarzyszów podróży, w chwili największego niebezpieczeństwa, pobiegł jak szalony do kajuty... Myślano, iż zapomniał on czegoś ważnego, z czem się nie chce rozstać przed śmiercią i rzeczywiście wyniósł po chwili... grzebień i lusterko. Chwila nie była do śmiechu!

Na szczęście burza ustawać poczęła i nazajutrz spotkano statek angielski, który gościnnie rozbitków do swojego łona przytulił; Panama, gdzie wysiedli, na Modrzejewskiej zrobiła wielkie wrażenie.

Podróż po oceanie Spokojnym dostarczyła jej wyobraźni nowych zasobów. Powietrze cudowne co chwila darzyło ją nieznanym dotąd balsamicznym powiewem. Każde tchnienie zdawało się przysparzać nowego życia.

Zapomniała artystka na chwilę o dawnym swym zawodzie i na teraz wyobrażała sobie, pod wpływem wdzięku przyrody, iż jest najszczęśliwszą istotą na świecie; w takiem usposobieniu przybyła do San Francisco.

John Mac-Cullogh utrzymywał tam teatr, w którym występował Edwin Booth. Artystka porozumiewała się z nimi przez tłumacza, gdyż nie znali francuskiego i niemieckiego języka. Przedsiębiorca proponował artystce, aby grała Ofelję po polsku, pomysł wszelako do skutku nie przyszedł.

Studjum o grze Bootha w „Marku Antonjuszu" godne jest zaznaczenia; pamiętnikarz jednak dopuścił się pomyłki, twierdząc, iż był to pierwszy aktor, grający przed Modrzejewską po angielsku, przedtem bowiem słyszała w Warszawie Nevilla.

Niezadługo p. Chłapowski najął fermę i udał się tam z żoną, celem uprawy roli. Prosto z igły osadnicy wstąpili jakby do nowicjatu, nieznanego im zupełnie. Obce niebo, inne klimatyczne warunki... słowem, *terra incognita*.

Osada składała się z pięciu osób: małżonkowie Chłapowscy, kuzyn pana, jakiś agronom-teoretyk i służąca... wszyscy z Warszawy. Folwark znaleźli zaopatrzony w drób, krowę i konia. Mimo to na potrzeby domowe kupowano mleko, bo nikt nie wiedział, jak się doi... Nareszcie kuzynek podjął się tej operacji, lecz nabiał przez niego dostarczany był granatowy, tak, iż nikt użyć go nie chciał... pokazało się, że doił krowę przez rękawiczki. Było to bardzo grzecznie, ale niepraktycznie!

Wreszcie najęto dzielną indjankę do posług rolniczych. Towarzystwo tymczasem czytało książki, chodziło na spacery i oddychało aromatycznem powietrzem. Modrzejewska wstawała o godzinie 5-ej rano i cały dzień zamiatała izby, do których wszystkiemi oknami kurz wpadał. Kuzynek pielęgnował kwiatki, a służąca gotowała pokarm, z artykułów kupowanych za gotowe pieniądze.

P. Chłapowski po całych dniach robił konne wycieczki, zwożąc do domu olbrzymie zapasy wrażeń. Tymczasem sąsiedzi wypasywali łąkę i kradli im zapasy siana! Zabierano jaja dopiero co zniesione przez kury i jak się dało, pisklęta, świeżo wylęgnięte, rozumie się razem z kwoką, aby miały konieczny dozór...

Na święto zabito z wielkim trudem indyka, a do położenia trupem wieprza użyto broni palnej. Modrzejewska tak nasoliła szynkę, że należało ją w wodzie moczyć dla stracenia smaku; słoninę za to można było całą rzeszę obdzielić, nikt bowiem jeść jej nie chciał.

W takim stanie rzeczy gospodarstwo nie mogło iść dobrze; dodajmy do tego niezwykłą suszę, która spaliła wszystko co było na polu, a mieć będziemy pojęcie, jak nasi koloniści na humorze stracili...

Jednakże deszcz upragniony musi spaść w końcu!

Tymczasem zbiór pomarańcz zawiódł, a utrzymanie gospodarstwa pochłonęło resztki funduszów. Nasza turystka czuła się zmęczoną i straciła ostatek cierpliwości. Ubóstwo zaczęło do nich zdala czarne zęby wyszczerzać.

A jednak to życie z dnia na dzień miało swój powab. Mając wspaniały baldachim błękitnego nieba nad głowami, usiany bukietem gwiazd, marzyli o kraju, czytując wieczorami gazety i poezje. Mieli między sobą wykwintnego nowelistę, który we dnie zabijał ptaszki, a wieczorem piekł je na ruszcie, zdając im sprawę w intermezzach z ostatnich swoich produkcyj. Fortepian i śpiew łagodziły ich tęskną zadumę, odrywając myśl ich od troski o jutro...

Pewnego wieczoru uradzono, aby odprawić indjankę dla oszczędności, a Helena Modrzejewska obowiązała się osobiście prać bieliznę dla całego domu. Porobiono inne oszczędności... wszystko to jednak zrujnowanego bilansu podnieść nie mogło. Kolonja zaczęła marzyć o gospodarstwie przemysłowem, a tu... deszczu jak niema, tak niema! Heroina tej opowieści upadała pod ciężarem zajęć, obcych sobie dotąd, a deszczu wciąż nie było. Po trzech miesiącach, dość zresztą wesołego pobytu, pp. Chłapowscy opuścili kolonję. W owym to czasie artystka, dawno już tęskniąca do sceny, postanowiła na nią powrócić... ale co będzie z językiem?

W miejscu, gdzie przebywali, nauczyła się po hiszpańsku, angielszczyzny zaś, nabytej w Warszawie, niemal zupełnie zapomniała. Przypomniano jej, że niedawno czytała powieść Ouidy: „*Unter two flags*.." Tak, ale to trwało dwa miesiące i przy pomocy dykcjonarza! Wyjeżdża jednak do San-Francisco z zamiarem poświęcenia się nauce. Tu znajduje gościnność u pp. Bielawskich i pod ich kierunkiem bierze się do pracy.

Było to w roku 1877-ym.

Pani Bielawska, rodowita angielka, pomaga jej w trudnem przedsięwzięciu. P. Chłapowski wrócił do swoich pomarańcz, a jego żona po kilkanaście godzin dziennie uczyła się gramatyki, przeplatając te zajęcia rozmową. Okoliczności nie pozwalały na powrót do Warszawy, należało więc kielich do dna wychylić. Tymczasem nadeszła wiadomość, iż dla braku deszczu i drugi zbiór pomarańcz przepadł, a z nim i dalsza dzierżawa, nie było bowiem czem opłacić czynszu. Na wniosek towarzysza niedoli, p. Paprockiego, wzięto się do pszczelnictwa, które powiodło się tak samo, jak i... gospodarka! Modrzejewska tymczasem zaprzyjaźniła się z panną Joanną Tucholską, przy której pomocy ogromne czyniła w języku postępy.

Powrót artystki do kraju był teraz niemożliwym; brak funduszu nie pozwalał jej na to... wreszcie, powiedziała, że grać będzie po angielsku. Tymczasem nadeszło wezwanie od dyrekcji teatrów tutejszych, naglące o powrót, pod karą za zerwanie kontraktu. Pamiętnikarz upewnia, iż były chwile, w których Modrzejewska pragnęła śmierć znaleźć w lazurach oceanu. Na szczęście w San-Francisco znalazła się jakaś francuska zakonnica, która umiała ją w rozpaczy pocieszać...

Życie zewnętrzne miasta rozpraszało jej smutki, w jeden dzień bowiem widziała więcej, niż w Europie przez miesiąc. Szkice nad obyczajami amerykańskiemi są wyborne i z żalem, dla braku miejsca, odstępujemy od ich powtórzenia, chociaż w urywkach. Nareszcie pod kierunkiem p. Tucholskiej Modrzejewska zaczęła się uczyć roli Adrjanny i Kleopatry i po czterech miesiącach postanowiła pójść do Mac-Cullogha, aby spróbować przed nim swoich zdolności.

Przedsiębiorca jednak uchylił się grzecznie od próby i w swoje miejsce postawił reżysera Burton Hill'a, który, traktując p. Modrzejewską jak hrabinę, kładł na karb żartu całą jej propozycję. Do muru przyparta zupełnym brakiem środków, artystka czuła się bardzo upokorzoną. Starania o występ odbywały się bez wiedzy męża, dlatego niepowodzenie zdawało się tem boleśniejsze, bo nie było się z kim podzielić goryczą! Nareszcie Burton Hill razu jednego dał się skłonić do poważniejszej rozmowy, w której wystawiono mu, iż artystka pojmuje na serjo swoją propozycję i oczekuje, aby jej pozwolono wykazać możliwość występu.

Naznaczono tedy dzień repetycji...

Nareszcie!

X.

---

mieliśmy „oblężenie Wiednia przez turków w r. 1683". Kara-Mustafa wjechał na wspaniałym koniu arabskim w złocie skąpanym, a za nim armja turecka z całym taborem, haremem, derwiszami i t. p. Drugą grupę „obóz nieprzyjacielski" tworzyli austrjacy i polacy. Stahremberg na czele austrjaków przodował w sali, chociaż na polu bitwy szedł kto inny przodem... Za nim ukazał się król Jan Sobieski (rzeźbiarz Lewandowski), z pocztem polskich hufców—husarzy, przedstawionych przez młodzież polską. Kostjumy polaków były świetne i historycznie wierne. Nie brakło i Kulczyckiego, który, jak wiadomo, pierwszą założył w Wiedniu kawiarnię. I tym razem miał Kulczycki kawiarnię, gdzie wyborną *mokkę* pili nawet arcyksiążęta, obecni na balu.

Arcyksiążę Karol-Ludwik, brat cesarza, zbliżył się do p. Udela, jednego z urządzających zabawę, a występującego w kostjumie derwisza i rzekł:

— Widziałem derwiszów w Konstantynopolu i słyszałom tam ich śpiewy; muszę jednak wyznać, iż kopja jest nadzwyczaj udatną.

Na co odpart zagadnięty:

— Tylko piękniej śpiewamy...

Arcyksiążę uśmiechnął się, poczem derwisz zaczął śpiewać pieśń muezzina, do której wtórowała cała czerń turecka zgromadzona w moszei...

Haute saison karnawału mamy już za sobą. Jeszcze jeden świetny bal, bal polski a reszta same „*nachzüglery*"; wieczory warjatów (*Narrenabend*), bale chłopskie, a na dobitek na poczekaniu, bo już w środę popielcową bal fjakrów. Ku końcowi jednak potęguje się jeszcze szał zabawy.

G. Smólski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Ministerstwo oświaty poruszyło kwestję równouprawnienia gimnazjów prywatnych z rządowemi pod względem przywilejów przysługujących wstępującym do wojska.

— *Birż. wied.* donoszą, iż naznaczoną została komisja, mająca na celu zreformowanie dotychczasowego systemu zarządów wojskowych; komisja zaprojektowała zniesienie okręgów wojskowych, oraz zmianę istniejących obecnie zarządów terytorjalnych.

— Ministerstwo skarbu, jak donoszą gazety petersburskie, wypracowało nowe przepisy o karach za wykroczenia przeciwko ustawie trunkowej i przedstawiło je pod zatwierdzenie rady państwa.

— Dochód z telegrafów w roku zeszłym uczynił sumę rs. 7,896,739, a zatem więcej o rs. 256,846 aniżeli w roku 1881-ym.

— Zarządy tutejszych kolei wysłały w tych dniach delegatów swoich do Rzymu na odbywający się tamże zjazd przedstawicieli dróg żelaznych włoskich, austryjackich i naszych; zadaniem zjazdu między innemi jest zaprowadzenie bezpośredniej komunikacji pomiędzy drogami włoskiemi i naszemi oraz ustanowienie odpowiedniej taryfy.

— Z powodu mylnych pogłosek o zniesieniu komitetu dróg żelaznych, komitet ten w numerze dzisiejszym naszego pisma daje obszerne wyjaśnienie.

— Dane, dotyczące pracy małoletnich robotników w fabrykach i zakładach przemysłowych warszawskich, zostały już zebrane i odesłane do departamentu handlu i przemysłu.

— Roboty budowlane rozpoczną się w Warszawie z dniem 13-ym marca r. b.

— Specjalna komisja obchodzi istniejące w mieście naszem składy węgla i materjału opałowego, celem przekonania się, czy zachowane są ostrożności i warunki, pod jakiemi pozwolenia zostały udzielone, oraz czy nie zmieniły się warunki wygody i bezpieczeństwa sąsiednich mieszkańców.

— Od dnia dzisiejszego wozy, wynajęte przez zarząd miejski na rachunek przedsiębiorcy p. Kleinermana, wywożą błoto i lód, wyrąbany z ulic dotąd nie oczyszczonych.

— W dniu dzisiejszym o godzinie 2-ej po południu poświęconą i otwartą została szkoła rzemieślnicza dla dziewcząt, założona przez hr. Plater-Zyberkównę.

— W miesiącu lutym nabożeństwa w kościele ewangelicko-reformowanym przy ulicy Leszno odbywać się będą w dniach 4-ym i 18-ym w języku polskim, w dniach zaś 11-ym i 25-ym — w języku niemieckim.

— Ciągnienie pierwszej klasy 140-ej loterji klasycznej odbywać się będzie w dniach 8 ym i 9-ym lutego r. b. w sali ciągnień Banku polskiego.

— Wskutek wyjścia do emerytury kilku starszych urzędników Banku Polskiego, na sesjach dni ostatnich obsadzono już niektóre ważniejsze opróżnione stanowiska. Rezultat kolektywnych narad zarządu jest następujący. Bank polski przedstawia p. ministrowi skarbu do zatwierdzenia na dyrektora Banku p. Aloizego Hertza, na naczelnika kancelarji p. Moczarskiego, na głównego kontrolera p. Zalewskiego, na głównego buchaltera p. Apolinarego Schmidta, na naczelników sekcji pp. Chmielewskiego, Konstantego Olsztyńskiego, Pepłowskiego, Krasowskiego, Lapiera i Gałęzowskiego, na zarządzającego oddziałem Banku polskiego w Kaliszu p. Jeżewskiego, na kontrolera tegoż oddziału p. Janowskiego, na zarządzającego oddziałem p. Jasińskiego, na kontrolera tegoż oddziału p. Siemianowskiego. Z ogłoszeniem niniejszem wstrzymaliśmy się do dnia dzisiejszego, wczoraj bowiem dopiero po południu ukończone zostały obrady w tym względzie. Rozumie się, iż po obsadzeniu ważniejszych stanowisk, znaczna liczba młodszych urzędników Banku otrzyma również awanse.

= **Z teatru i muzyki.**

* Wczorajsze czwarte przedstawienie wznowionego „Syna Giboyera“ zapełniło szczelnie wszystkie miejsca teatru rozmaitości.

* W tragedji Szekspira „Król Lear“ rolę Kordelji po p. Derynżance objęła p. Ładnowska.

* Znany już tylko z tradycji mieszkańcom Warszawy znakomity niegdyś tancerz tutejszego baletu i nieporównany mazurzysta Krzesiński, który od lat wielu przeniósł się do Petersburga, obchodził w tych dniach trzydziestoletni jubileusz pracy na deskach teatralnych.

Uroczystość odbyła się w sposób istotnie oryginalny, jubilat bowiem wystąpił na scenie polskiego teatru, jako... cześnik w „Zemście“.

Obecna na przedstawieniu publiczność bardzo sympatycznie przyjmowała siwo-włosego debiutanta i doręczyła mu w darze wieniec srebrny.

* Wczorajszy koncert pp. Lewenberga i Bürgera w sali resursy obywatelskiej zapoznał publiczność z dwoma sumiennymi, przyzwoitymi wirtuozami.

P. Lewenberg pianista ma wiele siły i jędrności w uderzeniu, umie wydobyć delikatne pianissima miękkiem dotknięciem, mechanizm posiada niepospolity i w ogóle energiczną w grze brawurę.

Przeważającą tej gry cechą jest rytmiczność tak daleko posunięta, iż chwilami silne akcentowanie części frazesów muzycznych rozdrabnia je, a raczej odcina je jedne od drugich, odejmując myślom kompozytora ciągłość i jednolitość.

Z programu wykonanego wczoraj najlepiej powiodło się koncertantowi „Allegro vivacissimo“ Scarlatego w układzie Tausiga i „Walc“ Moszkowskiego.

P. Bürger jest sympatycznym wiolonczelistą.

Ton ma pan B. silny, intonację czystą, technikę poprawną i dość w grze gustu; szczególniej cantabile traktuje szeroko i z rzetelnem uczuciem.

Koncertant grał bardzo ładnie „Träumerei“ Schumana i „Am Springbrunnen“ Dawidowa.

Publiczność zgromadziła się dość licznie i dobrze przyjmowała obu wirtuozów.

= Konkurs.

Tegoroczny kongres międzynarodowego Towarzystwa literatów odbędzie się w Amsterdamie, we wrześniu, równocześnie z mającą się tam otworzyć w r. b. ogólną wystawą.

Komitet Towarzystwa literatów ogłasza na termin kongresu, ogólny literacki konkurs, z wyznaczoną nagrodą za najlepsze dzieło pod tytułem: „Hollandja, oraz swoboda mówienia i pisania w Europie w wiekach XVII i XVIII“.

Będzie to studjum nad Hollandją, uważaną jako główny w owych czasach przybytek myśli ludzkiej, oraz nad wpływem jej na rozwój idei cywilizacyjnych.

Rozprawa ma być o ile możności napisana po francusku; przyjmują się wprawdzie i rozprawy w innych językach, a te, które uzyskają nagrodę, będą przetłumaczone staraniem Towarzystwa na francuski język.

Sędziami konkursu będą członkowie komitetu honorowego Towarzystwa.

Rękopisma mają być nadsyłane *franco* w listach rekomendowanych pod adresem głównego sekretarza Towarzystwa p. Juljusza Lerminy, Paryż, ulica Vivienne, nr 51.

Naturalnie podpisu na rękopisach nie będzie, ale mają być opatrzone osobną dewizą, która zostanie powtórzoną w liście zapieczętowanym dołączonym do rękopismu, z wymienieniem imienia i nazwiska autora.

Pierwszą nagrodę stanowi medal srebrny emaljowany złotem.

Jako drugie nagrody wyznaczone zostały medale bronzowe.

Towarzystwo wzywa wszystkich swoich członków, ażeby raczyli jaknajliczniej uczestniczyć w konkursie.

= Wystawa archeologiczna.

Krąży wieść, iż w krótkim czasie na rzecz Towarzystwa dobroczynności urządzoną zostanie wystawa archeologiczna.

Inicjatywę rzucił podobno p. Matjas Berson.

= Wyprawa Rogozińskiego.

„Łucja-Małgorzata“ dotarła w dniu 18-ym b. m., jak donosi nasz korespondent, do Funchal (Madeira).

Po wyjeździe z Hawru dnia 13-go grudnia r. z. wiatr prześladował nieustannie dzielnych żeglarzy tak, iż zawinęli do Folmouth i dopiero 20-go grudnia znowu wypłynęli.

Droga do Madeiry trwała dni dwadzieścia i ośm. Groźny orkan o mało „Łucji“ nie zatopił.

Za parę dni po 18-ym b. m. Rogoziński miał wyruszyć dalej z Funchal, gdzie z obowiązku wyprawa nasza chciała odwiedzić swego hojnego protektora hr. Benedykta Tyszkiewicza.

= **Borsuki — baranki.**

Opowiadają o plotkarstwie, iż z igły umie robić widły.

Sztuka drukarska, przy pomocy niewyraźnego rękopismu, stwarza niekiedy niemniej ciekawe metamorfozy!

Świadkami tego byliśmy wczoraj.

Pod rubryką „Ze świata“ niewinne *baranki* przemieniły się w *borsuki*, a włósie ich stało się wełną, z której mają być tkane paljusze dla kardynałów i arcybiskupów.

Mezaljans ten ortograficzny, za pomocą którego indywidua z rodziny owczej stały się nagle członkami familji niedźwiedzi, stał się niespodziewanem potwierdzeniem darwinowskiej heraldyki gatunków.

= Jeszcze bal.

Szereg wieczorów tanecznych urządzanych przez Towarzystwo wioślarskie w pałacu brülowskim zakończy w przyszły poniedziałek, dnia 5-go lutego, bal w salach ratusza, z którego dochód przeznaczony jest na wpis dla niezamożnych uczniów szkół średnich.

Nie wątpimy, iż tym razem do licznego zastępu tancerzy i tancerek klubowych przybędzie jeszcze sporo ochotników z lubiącej się bawić i dobrze czynić zarazem publiczności.

= Ruch fabryczny.

Ruch fabryczny w okolicach Warszawy powiększa się nieustannie.

Oprócz wielu nowych fabryk, które ostatniemi czasy powstały w różnych stronach po za obrębem miasta, z przyszłą wiosną rozpocznie się budowa następujących jeszcze zakładów fabrycznych.

Za wolską rogatką przybędzie fabryka bibuły i tektury, we wsi Jelonki wielka fabryka świec stearynowych i gliceryny, na Nowej Pradze fabryka zabawek dziecinnych, na gruntach należących do wsi Marki angielska fabryka wyrobów bawełnianych i barchanów, w Grochowie fabryka masła sztucznego, na Szmulowiźnie wreszcie fabryka lokomotyw.

A ile w tem wszystkiem kapitału krajowego?

= Mamy nowy potop.

Dzisiaj zrana cały plac przed resursą kupiecką przedstawiał jezioro.

Na Królewskiej, szczególniej od Marszałkowskiej, co krok napotykają się stawy...

Na Ordynackiem, przed domem hr. Krasińskiego potworzyły się kaskady, wprawdzie mniej powabne od Niagary, ale niemniej skuteczne do rujnowania bruków a nawet ścian domów!

Słowem, Warszawa przekształca się na Wenecję na małą skalę.

Niedługo każdy szanujący się człowiek będzie zmuszony przy wychodzeniu z domu zabierać ze sobą łódkę na plecach.

Skądże to pochodzi, kto tego przyczyną?

Oto ni mniej ni więcej tylko p. Kleinerman i... stróże warszawscy!

P. Kleinerman nie wywozi błota, a stróże, popierając jego stronnictwo, pakują błoto do kanałów i tym sposobem znika ono na zewnątrz, ażeby wewnętrznie tem większe robić szkody.

Błoto z całej Tamki spuszcza się rynsztokami do kanałów, które tym sposobem najszczelniej zatkane, nie przepuszczają zlewów, a te szukają sobie na zewnątrz odchodu.

Toż samo na ulicach Gęsiej, Nalewki, Dzikiej, na Podwalu przy Wąskiej etc.

Zresztą po co wyliczać, co krok prawie toż samo się powtarza.

Skutkiem tego następują zalewy, woda zabiera mostki, które nie bywają obrąbane z lodów i niszczą się przy każdym cięższym wozie na nich przejeżdżającym, woda wdziera się do piwnic i podmywa fundamenta, grożąc bezpieczeństwu domów.

Dla miasta szkoda to niemała, a dla magistratu koszt koniecznych napraw zdwaja się co najmniej.

P. Kleinerman, jako krawiec z powołania, wybornie potrafi „sztukować“, wie on, że 50 rs. kary łatwo mu bardzo uiścić z 80 rs. zarobku, który *dziennie* przypada dla niego za wywózkę... jakiej nie uskutecznia!

Należałoby o tem pomyśleć i kiedy znajduje się przedsiębiorca, który nie dopełna przyjętych na siebie obowiązków, trzebaby na jego koszt i to natychmiast wziąć się do uporządkowania ulic.

A i nad stróżami przydałaby się gorliwa opieka, ażeby nie dopomagali p. Kleinermanowi w zanieczyszczaniu miasta.

= Przytułki nocne.

Właściwością każdego większego miasta jest zastęp ubogich, bądź żebrzących wprost, bądź t. z. wstydzących się żebrać.

Oprócz tych dwóch katedoryj jest jeszcze trzecia — ludzi chwilowo zagrożonych ubóstwem.

Dola ich wszystkich — wspólna: są chwile, kiedy ludzie ci nie mają nawet gdzie się przespać.

Zapobiegając ich nędzy, miasta zagraniczne pourządzały przytułki nocne, dotąd pomyślnie się rozwijające.

Warszawa idzie w ich ślady...

Władza miejska wyjednała pozwolenie od jw. jenerał-gubernatora na zbieranie składek od osób dobroczynnych, celem zebrania funduszów, potrzebnych dla urządzenia omawianej instytucji.

Skoro składki będą zebrane, władze ofiarują pod mający się wznieść budynek odpowiedni plac bezpłatnie.

Nie wątpimy, iż filantropijna zawsze Warszawa pośpieszy z pomocą dla szybkiego urzeczywistnienia tyle pożytecznej myśli!

= Z sądu.

Pierwszy wydział karny tutejszego sądu okręgowego roztrząsał wczoraj sprawę, rzadką w naszych stosunkach, o rozmyślne zatopienie berlinki w celu uzyskania asekuracji.

Na ławie oskarżonych zasiadł Heize, broniony przez adw. przys. Kamińskiego.

Heize wszedł w umowę z Glassem, przyjął od tegoż ładunek zbożowy, około 400 korcy żyta wynoszący, na który wydał fałszywą deklarację, podając w niej ilość 6,202 pudów.

Zboże miało być dostawione do Warszawy lub Gdańska.

Deklaracja posłużyła im za podstawę do uzyskania pożyczki od kupca Miksa w Gdańsku na 15,000 marek i do ubezpieczenia ładunku na sumę 20,300 marek w gdańskiem towarzystwie ubezpieczeń ładunków i statków od zatopienia.

Zmowa była skierowana przeciwko towarzystwu.

W kwietniu r. 1881-go berlinka pod wsią Wiślanki zatonęła.

Zarządzone natychmiast śledztwo wykazało, iż Heize umyślnie ładunek wystawił na stratę.

Podsądny do winy się nie przyznał, Glassa zaś władze odszukać nie mogły ani w kraju, ani za granicą.

Berlinka została zatrzymana, a wezwani na pomoc włościanie okoliczni wynieśli z niej około 400 korcy żyta.

Liczni świadkowie i eksperci stwierdzili, iż znajdujące się w niej szpary zrządziły zatopienie ładunku, oraz że szpary te były zrządzone umyślnie.

O godzinie $9^1/_2$ wieczorem sąd wyniósł wyrok, skazujący Heizego na osiedlenie w mniej oddalonych gubernjach Syberji z pozbawieniem praw stanu.

= Wykrycie.

W swoim czasie donieśliśmy, iż komisarz cyrkułu X-go otrzymał zawiadomienie, jako matka dwojga dzieci, wdowa po urzędniku, nie mogąc wyżywić siebie i potomstwa, zamierza odebrać sobie życie.

Policja wykryła obecnie, iż kobieta ta przebywa u swej siostry zamężnej w Petersburgu.

Dzieci umieszczono w zakładzie imienia Marji przy ulicy Żelaznej.

= Zniknięcie.

Antoni Kuziński zamieszkały na Pradze pod nrem 247A, wyszedłszy przed kilkoma dniami z mieszkania, dotąd nie powrócił.

Wszelkie poszukiwania są bezskuteczne.

= **Wypadki.**

* W domu pod nrem 9 przy ulicy Brackiej trzej młodzi ludzie Jan L., Adam N. i Jan K. wszcząwszy kłótnię ze stróżem domu rzucili się na niego.

Nadbiegła policja celem przywrócenia porządku, lecz napastnicy rzucili się na żołnierzy i dwóch z nich silnie poturbowali.

Dopiero większa siła poskromić ich zdołała.

* Na Siennej pod nrem 75 u małżonków K. przemieszkiwała nie żyjąca z mężem swoim Józefa K.

Wczoraj małżonek jej przez zemstę powybijał kamieniami szyby w oknach jej mieszkania, a gdy Józefa K. wybiegła do bramy pobił ją tak silnie, iż biedną do szpitala odwieźć musiano.

* Na rogu Chmielnej i Marszałkowskiej dorożkarz nr 75 przejechał 9-letnią Pelagję Z. i bardzo groźnie ją pokaleczył.

* Koń przywiązany do wozu na rogu Grzybowskiej i Granicznej urwał się i wpadłszy na 12-letniego chłopca Jana Z. przewrócił go, raniąc kopytem w głowę.

* Para koni z wozem pozostawionych bez dozoru na placu Trzech Krzyży, najechała na Kamillę K., która padając na bruk mocno się potłukła.

* Na dworcu kolei wiedeńskiej schwytano na gorącym uczynku kradzieży dwóch rzezimieszków.

* Na Bednarskiej skradziono Wilhelmowi G. parę koni z bryczką.

= Z gospodarstwa miejskiego.

Trzynaście kas miejskich w gubernji kaliskiej w ciągu trzechlecia 1879—81 wydały ogółem rs. 90,270 kop. 26 na sprawienie nowych sikawek ogniowych, wzniesienie potrzebnych dla miast za-

budowań lub naprawę starych miejskich budynków.

Najwięcej, gdyż rs. 26,782 kop. 88, wydała kasa miejska kaliska, najmniej zaś, bo tylko rs. 295 kop. 63½, kasa Zduńskiej Woli.

= Przesiedlanie.

Koloniści niemieccy z gubernji kaliskiej nie przestają przesiedlać się do Cesarstwa.

Ostatni dziennik urzędowy gubernji kaliskiej pomieszcza 18 ogłoszeń o podobnych przesiedleniach.

= Wyjaśnienie.

Niedawno wszystkie dzienniki krajowe powtórzyły okólnik ministerstwa oświaty, dozwalający każdemu prowadzić nauczanie elementarne.

Z naszej strony zwracaliśmy uwagę, że okólnik ten dotyczy wyłącznie Cesarstwa.

Dowiadujemy się obecnie, że w kilku miejscowościach powstały drobne szkoły początkowe, bez pozwolenia władzy.

Właśnie w tych dniach pociągnięto do odpowiedzialności p. Dąbrowskiego, który w Daniłowie, w ostrowskiem, urządził szkółkę dla 28 uczniów. Szkoła została zamknięta.

Powtarzamy więc raz jeszcze, że okólnik nie dotyczy Królestwa, że dla założenia szkoły potrzebne jest koniecznie pozwolenie władzy naukowej.

= Tramwaje w Łodzi.

W tych dniach podpisany już został kontrakt pomiędzy koncesjonarjuszem z jednej a prezydentem m. Łodzi i radcami miejskimi z drugiej strony.

W ten sposób kwestja znalazła swoje teoretyczne rozwiązanie.

Przeprowadzenie projektu w dziedzinę rzeczywistości rozpocznie się w kwietniu.

= Tajemnicze otrucie.

Przed kilkoma dniami, we wsi Żeliszew, w siedleckiem, rodzina kolonisty Bruszewskiego, złożona z ojca, syna i synowej, po zjedzeniu obiadu uczuła wielkie boleści...

Przyzwany powiatowy lekarz stwierdził oznaki gwałtownej trucizny, w następstwie czego młody Bruszewski i żona jego zmarli.

Ojciec zmarłego znajduje się też w niebezpieczeństwie utraty życia.

Ze świata.

✕ **„Przegląd akademicki“**, istniejący od lat kilku w Krakowie organ młodzieży, wychodzić będzie i nadal jako konserwatywny *pendant* do postępowej *Przyszłości*.

✕ **W Ossowcu** w W. Ks. poznańskiem zgasł Teofil Mlicki, żołnierz b. w. polskich, kawaler krzyża *virtuti militari*.

✕ **1,300 tuzinów noży i widelców**, jak piszą dzienniki petersburskie, zamówiono na uroczystość koronacji u fabrykanta wyrobów srebrnych Chlebnikowa. Ponieważ obstalunek ma być wykończony i oddany w końcu kwietnia, do roboty zatem zabrały się w całym składzie swoim obiedwie ogromne fabryki, jakie p. Chlebnikow posiada w Petersburgu i Moskwie.

✕ **P. Jadwiga Łuszczewska** (Deotyma) udaje się w dniu 5-ym lutego do Poznania i wygłosi tam w sali bazarowej trzy odczyty. Dochód z lekcyj, jak donosi *Dz. pozn.*, oddany będzie na cel dobroczynny.

✕ **Zatrute pocałunki.** Temi dniami zjawił się w wiedeńskiej klinice pacjent, uskarżający się na niedające się na razie określić cierpienie. Wreszcie, stwierdziwszy osłabienie całego muskularnego systemu, bladość twarzy, częste napady gorączki, zapadnięcie oczu i pojawienie się krwi w ślinie — wpadli lekarze na domysł, iż ich pacjent zatruwać się musi systematycznie jakimś sublimatem. Utwierdziło ich w tem przekonaniu znalezienie w rozbieranej chemicznie ślinie cząstek żywego srebra. Zbadano tedy całe życie nieszczęśliwego człowieka i cóż się okazało?... Oto, iż żona jego od lat kilku używa jakiegoś kosmetyku, sprowadzanego z Paryża, którego składowe części, silna trucizna, osiadały na jej twarzy i ustach; czuły przeto małżonek całując ją—kto wie jak często — podtruwał się systematycznie, pochłaniając za każdym razem pewną dozę zabójczego sublimatu... Gdyby też o tem był wiedział Heine, nie byłby z pewnością zakończył znanej strofki „zatruła mnie swemi łzami“, lecz daleko efektowniej, a przedewszystkiem prawdziwiej: „zatruła mię swemi pocałunkami!“...

✕ **Kwestja spalenia zwłok Garibaldiego** znowu podniesioną została. Rodzina postanowiła bądźcobądź zadość uczynić ostatniej woli jenerała i dopełnić aktu spalenia zwłok w pierwszą rocznicę śmierci!

✕ **Dla pań!** W jednem z czasopism angielskich czytamy co następuje: „Osoby mające płeć delikatną i białą, a dbające o zachowanie takowej, niech się wystrzegają światła elektrycznego! Najnowsze badania dowiodły, iż posiada takowe własność słonecznych promieni, a mianowicie wywołuje wszelkie symptomy ogorzenia, słowem to wszystko, od czego parasolka ochrania latem nasze panie.“ Wątpić nie można, iż powyższe odkrycie wywoła ze strony płci pięknej silną opozycję przeciw wprowadzeniu do mieszkań i lokalów publicznych tak niemiłego gościa.

✕ **Order Meluzyny.** Klechdowa postać pięknej Meluzyny, ulubiony niekiedy przedmiot natchnionych pomysłów w poezji, rzeźbie, muzyce i choreografji, znalazła nową dla siebie glorifikację w ozdobionym jej imieniem znaku honorowym. Meluzyna, jak wiadomo, uchodzi za pra-prababkę rodu Luzynjanów, których potomkowie zasiadali na tronie Jerozolimy, Cypru i Armenji. Znakomity ten niegdyś ród królewski żyje dotąd w zstępnych w Paryżu, Rosji i Konstantynopolu. Słynny Jussuf, jenerał mameluków pod Napoleonem I-ym, z tejże pochodził rodziny. Jego synowiec Ludwik, który w wojnie heleńskiej walczył w szeregach rosyjskich, miał sobie od cesarza Mikołaja I-go przyznaną godność książęcą. Tenże cesarz, przy układach adrjanopolskich, starał się wymódz na Turcji przyznanie dawnych praw i posiadłości Luzynjanom. Taż kwestja podnoszoną była nawet na ostatnim kongresie berlińskim. Żyjący obecnie członkowie starożytnego rodu ograniczają się na pozyskaniu sławy w poezji, sztukach i szerzeniu światła pomiędzy armeńczykami. Najznakomitsze atoli imię zyskała żyjąca obecnie księżna Marja, małżonka księcia Guy-Ambro. Salon jej w Paryżu jest prawdziwym przybytkiem muz! Wiktor Hugo szczególnym otacza ją szacunkiem i przyjaźnią. Otóż, ta to księżna Marja, ustanowiwszy dla swojego królestwa sztuki order Meluzyny, jako matki rodu, udziela go w nagrodę położonych zasług w dziedzinie nauki, sztuk lub uczynków humanitarnych. Ozdoba ta dzieli się na pięć klas: wielki krzyż błękitny z białemi brzegami, noszony na wstędze przez ramię; piersi wielkich oficerów zdobi gwiazda; komandorzy noszą krzyż na szyi; kawalerowie mały krzyż na butonierce; nareszcie takiż krzyż srebrny jest najniższej klasy dekoracją. Wszyscy posiadacze tego orderu, zgodnie z godłem Luisinianów: „*pour loyauté maintenir*“, obowiązani są nieść sobie bratnią pomoc, szerzyć światło nauki pomiędzy braćmi orłami i świadczyć dobrodziejstwa. Bractwo tego orderu ma już swoich członków we wszystkich prawie krajach Europy. W jego gronie mieści się Alfons król hiszpański, kardynał Donnat, prezydent amerykańskiej rzeczypospolitej Liberia, nadto wielu artystów, poetów i literatów. Jawne wszelako noszenie orderu we Francji, tylko w ściśle rodzinnych kołach jest dozwolone.

✕ **U krawca.**

— Frak leży wybornie, jak ulany; tylko szyja jest nieco zadługa, ale to nic, ja ją zaraz zetnę...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Świdrzykowi.* — O co sz. panu chodzi? Choroba „jakiegoś“ Gambetty coś przecież świat obchodzić musiała...

— *Pani Felicji K.* — Do życzenia jej przychylamy się z całym pośpiechem.

— *Prenumeratorowi z ulicy Nowogrodzkiej.*—Objaśnienia dać nie możemy.

— *Panu Władysławowi Z.* — Przekładu polskiego niema. Wyszła tylko po angielsku i włosku. Kosztuje 18 rs.

— *Panom A. Ho...zka, Karolowi B....e i pani Ewelinie Kowalskiej.*— Było już na ten temat.

— *Panom Adolfowi Per., Alfonsowi Roh., Zdz. Powarskiemu, W. J. z Ciepłej i L. Nar. z Ordynackiej.*— Nie będzie.

— *Panu Leonowi Ad. Kos.*— Będzie.

— *Panu K. Nowakowskiemu.* — Sprawdzimy na miejscu, jeżeli się okaże rzeczywista nędza, starać się będziemy, ile jest w naszej możności, zapobiedz jej, w takim razie i rubel pański doręczony będzie.

— *Date obolum Belisario!* Apelacja do serc naszych czytelników dotychczas nie zawodziła nigdy, mamy nadzieję, że i dzisiaj nie zawiedzie. Bez frazesów, sercem przemawiamy do serca. Człowiek uczony, znany i zasłużony w piśmiennictwie, dotknięty został chorobą straszną, prawdopodobnie nieuleczalną... Rodzina złożona z matki i dwóch córek pozostała w niedostatku i boleści! Dla Warszawy tych kilka słów prostych wystarczy. Jesteśmy pewni, iż kto może nie pominie tej sposobności. Dając skromny datek będzie miał podwójne zadowolenie: złoży uznanie zasłudze i przyniesie pomoc prawdziwemu, wstrząsającemu do głębi nieszczęściu!

Nekrologja.

† Ś. p. Bronisława **Sikorska**, panna, córka nieżyjącego Józefa i Salomei z Chłopickich, po ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami, oddała Bogu ducha dnia 30 b. m., przeżywszy lat 18. W głębokim smutku pozostała matka, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo **w dniu 1 lutego**, we czwartek, **o godzinie 10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —392—

† We czwartek, dnia 1-go lutego, jako w dzień imienin ś. p. Ignacego **Iłłakowicza**, odbędzie się za spokój jego duszy msza św. w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała w ciężkim smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —392—

† W dniu 1 b. m., we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, odbędzie się wotywa za spokój duszy ś. p. Antoniego **Wasiłowskiego**, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych i życzliwych. —398—

† W dniu 1 lutego, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Wiśniewskich **Zakrzewskiej**, za spokój jej duszy odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, jakoteż i za jej męża ś. p. Hilarego **Zakrzewskiego**, radcy stanu, b. inspektora komunikacyj lądowych i wodnych, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —385—

† We czwartek, dnia 1 lutego, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Piotra **Neyman**, emeryta, odprawionem zostanie w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa uprzejmie zaprasza krewnych i życzliwych. —399—

† We czwartek, dnia 1 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Seweryna Paschalisa **Jakubowicza** i żony jego Tekli z Ryxów drugiego ślubu **Dzięciołowskiej**, odprawi się żałobna wotywa w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na którą pozostała córka w nieobecności synów wraz z zięciem i wnukami zaprasza. —396—

† We czwartek, dnia 1 lutego, jako w rocznicę imienin ś. p. Ignacego **Dąbrowskiego**, rzeczywistego radcy stanu odprawionem zostanie w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, żałobne nabożeństwo o godzinie **9 i pół** zrana, na które w nieutulonym żalu pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, kolegów i wszystkich co pamięć o zmarłym zachowali. —400

† Jutro, we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Ignacego **Rembielińskiego**, b. członka senatu; na nabożeństwo powyższe pozostała żona wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —88

† Jutro, we czwartek, dnia 1 lutego, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się żałobna wotywa, za duszę ś. p. Pauliny z Groeffów **Dzierżbickiej**, na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół zmarłej. —404—

† Jutro, dnia 1 lutego, jako w wigilję imienin ś. p. Marji z Kowalskich **Trochanowskiej**, odprawionem zostanie o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —403—

† W dniu 1 lutego, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Wizbeków **Japowicz**, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które to pozostała familja zaprasza. —406

Z Cesarstwa.

Petersburg 29-go stycznia. — Z Berlina donoszą dziennikom tutejszym, że Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, po złożeniu pożegnalnej wizyty cesarzowi Wilhelmowi i cesarzowej, przyjmował u siebie księcia Bismarka, z którym konferował prawie godzinę. O godzinie 8-ej Jego Cesarska Wysokość wyjechał do Stuttgardu. Książę następca tronu, poseł rosyjski p. Saburow, cały skład poselstwa i oficerowie komenderowani do towarzyszenia Wielkiemu Księciu odprowadzili Dostojnego Gościa na dworzec kolejowy.

Petersburg 29-go stycznia.— Odeski zarząd ziemski, jak donosi *Nowoje wremja*, czyni u właściwej władzy starania o pozwolenie na zbieranie w całym kraju ofiar na rzecz ludności wiejskiej powiatu odeskiego, dotkniętej w zeszłym roku klęską nieurodzaju.

Petersburg 29-go stycznia.— Jak donoszą z Rygi, z rozporządzenia dokonywającego rewizji nadbałtyckich gubernij, senatora Manasseina, rozesłano wszystkim zarządom gminnym szematy, obejmujące zapytania dotyczące położenia włościan pod względem tak rolniczym jak i społecznym.

Petersburg 29-go stycznia.—Korespondent gazety *Nowoje wremja* z Baku opowiada, że tameczna ormjańska inteligencja, po otrzymaniu wiadomości o śmierci Gambetty, powzięła zamiar odprawienia po nim żałobnego nabożeństwa w miejscowym soborze, na co pozyskano pozwolenie właściwej władzy administracyjnej. O majątku się odbyć nabożeństwie doniosła nawet gazeta *Kaspij*, zapraszając na nie pobożnych. Cały jednak zamiar nie doszedł do skutku, gdyż miejscowy proboszcz odniósł się z zany-

taniem do zwierzchności duchownej w Tyflisie, która pozwolenia odmówiła.

Moskwa 29-go stycznia.—*Moskowskija wiedomosti*, z powodu kwestji tranzytowego handlu kaukaskiego, uskarżają się na niedokładność sprawozdań handlowych, które częstokroć służyć muszą za jedyną podstawę do rozstrzygania wielu spraw handlowych ogólnego znaczenia. Jako dowód rzeczony dziennik podaje kilka cyfr. I tak, wywóz żyta przez komorę warszawską wykazano w ilości 353,359 czetw., kiedy tymczasem powinno być 39,262 czetw., mąki 1,720 czetw. zamiast 172, a innych gatunków ziarna 25,722 zamiast 4,301 czetwerti.

Moskwa 29-go stycznia. — Tutejsze Towarzystwo kredytowe miejskie wystawiło na sprzedaż przez licytację 451 nieruchomości z powodu nieuiszczenia rat wrześniowych.

Kijów 29-go stycznia. — Katastrofa w cyrku berdyczewskim, jak głosi *Kijewlanin*, tak mocno oddziałała na miejscowego policmajstra p. Szebonowa, że rodzi się obawa o stan jego umysłu.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Prawo o pretendentach w izbie paryskiej.

Paryż 29-go stycznia.—Dzisiejsze posiedzenie izby należało do najburzliwszych, jakie Francja pamięta. Jenerał Thibaudin nie przyjął teki ministra wojny, co jeszcze wzmogło rozdrażnienie. Posłowie winszują obecnym ministrom odwagi, że postanowili wytrwać na stanowiskach. Fallières oznajmia izbie, że cały gabinet podał się do dymisji, że wszelako tylko dymisja Duclerca, Billota i Jauréguiberry została przyjętą, inni ministrowie wycofali swoje podania. „Prezydent rzeczypospolitej zaszczycił mię swojem zaufaniem, powierzając mi przewodnictwo gabinetu (*ironiczne okrzyki po prawicy, żywe oklaski po lewicy*). Jakkolwiek nie miałem dotąd czasu skompletowania gabinetu—jestem od dwóch godzin jego prezesem — uważam za pierwszy nasz obowiązek oddanie się do waszego rozporządzenia (*burza oklasków*). Pragniemy natychmiastowej decyzji waszej (*wołania z prawicy: Bez ministra wojny!*)." Prawica usiłuje uniemożliwić rozprawy, dlatego wszczyna niesłychany tumult. Janvier de la Motte: W armji i marynarce nie znaleziono zatem człowieka, któryby zdecydował się przyłożyć rękę do tak haniebnego kroku! Cassagnac żąda odroczenia rozpraw, ponieważ tu chodzi o stopnie w armji a niema ministra wojny. Fallières: Nieprawdą jest, aby w armji i marynarce nie znalazł się człowiek gotów podzielić z nami odpowiedzialność. Nie mieliśmy tylko dotąd czasu porozumieć się z kimkolwiek. Prawo, które leży przed nami, jest politycznem a nie wojskowem. Cuneo d'Ornano: Gdzie pański dekret? W *Journal officiel* nie czytałem go! (*Śmiech, wrzawa, Fallières poseła woźnego za dekretem.*) Izba uchwala rozpocząć niezwłocznie obrady. Istny chaos. Pierwszy zabrał głos legitymista de Mun. Odczytuje on mowę Grévy'ego, którą tenże wygłosił niegdyś przeciw proskrypcji ks. orleańskich. Viette powiada: Dla pretendentów niema w rzeczypospolitej miejsca na linji prawa: dla nich tylko wygnanie albo tron! Nie wierzę w wybuch, ale rzeczpospolita została prowokowaną i musi się bronić. Stanowisko większości komisji nie jest ani jasnem ani stanowczem. Jeżeli rząd powiada, że bezpieczniejsi są książęta w kraju, niż za granicą, powinien był zaproponować ustawę, zabraniającą książętom przebywania za granicą (*głośny śmiech*)! Nasza armja nie jest armją pretorjanów; nie będzie szemrała na to co postanowimy. Nasza armja — to naród pod bronią! Musimy książąt wykreślić z list wojskowych, wydalić z urzędów i z kraju! (*Oklaski na skrajnej prawicy*). Ribot powiada: Niebezpieczeństwo zagraża nie od słabych, nieznanych w kraju i niepopularnych pretendentów. Tkwi ono w słabości rządu, w ciągłych zmianach gabinetu, w niestałości naszych instytutyj. Jestem przeciwny polityce, która rozpala pochodnię nienawiści i niezgody, wiodącej naród do upadku. Bez pomocy nas umiarkowanych rzeczpospolita nie dałaby się ugruntować. Rząd nie powinien iść w niewolę radykalistów! (*Skrajna lewica protestuje.*) Floquet dowodzi, że ci, którzy w rzeczypospolitej przyznają sobie wyższe prawa, muszą być pozbawieni wszystkich praw. Orleaniści poszli do Frohsdorfu i rozdarli testament polityczny swoich przodków (*ogólne oklaski*), którzy kazali im uważać się zawsze za synów rewolucji. Kraj żąda wypędzenia rodzin, które stawią się po nad prawem demokracji (*żywe oklaski*). Koniec rozpraw o godzinie 7 wieczorem.

Budapeszt 29-go stycznia. — *Pester Lloyd* pisze: Ogłoszone w niektórych dziennikach wiedeńskich szczegóły o celu i rezultacie rokowań p. Giersa z rządem wiedeńskim, są domysłami pozbawionemi wszelkiego faktycznego gruntu. P. Giers przyjmowany był z łatwo zrozumiałych powodów nader uprzejmie, wszakże oprócz kwestji egipskiej i dunajskiej, nie poruszono żadnego z ważniejszych pytań politycznych.

Kotar 29 go stycznia.— Turecko-czarnogórska komisja delimitacyjna po obsadzeniu Krainy albańskiej i uregulowaniu granicy udała się do okręgu kołaszyńskiego, dokąd pomaszerowało 3,000 żołnierzy czarnogórskich.

Londyn 29-go stycznia.— Wielka liczba stowarzyszeń we wszystkich częściach Anglji postanowiła wysłać w dniu otwarcia parlamentu deputacje do Londynu, celem wykonania publicznych demonstracyj na rzecz Bradlangha, który postanowił domagać się znowu przypuszczenia do parlamentu.

Dublin 29-go stycznia.— Przesłuchanie świadków w procesie przeciw oskarżonym o należenie do związku morderców doprowadziło do stanowczego odkrycia trzech sprawców zamachu na przysięgłego Fielda i do uzyskania wielu prawdopodobnych poszlak w sprawie morderstwa dokonanego w parku Fenix.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego".

Otrzymane wczoraj po zamknięciu dziennika.

Petersburg 30-go stycznia.

Wczoraj w sądzie okręgowym rozpoczął się proces o sprzeniewierzenie dokonane w petersburskiem towarzystwie wzajemnego kredytu. Podsądnych 12 osób należących do składu zarządu a mianowicie pp: Sieniebriuchow, Żadimerowskij, Pogrzebow, Kirchbaum, Emeljanow, bracia Pospiejewowie, Zimin, Kalinskij, Mejer, br. Monfort, Strieczkow i Zwierkow. Wszyscy podsądni odpowiadają z wolności. W liczbie obrońców są pp. Ulin, Aleksandrow i Krejknatow. Świadków powołano 82, z nich stawiło się 63, a w ich liczbie b. dyrektor banku państwa p. Łamański i 8 ekspertów. Czytanie aktu oskarżenia trwało półtorej godziny. Podsądni obojętnie słuchali czytania i na zapytanie sądu nie przyznali się do winy, wyjąwszy Emeljanowa, b. kontrolera, który oskarżony jest o to, że przyjmował czeki od osób nie mających nic na bieżącym rachunku. O godzinie 7-ej wieczorem rozpoczęło się badanie świadków.

Petersburg 30-go stycznia.

Praw. wiestnik donosi, iż Najjaśniejszy Pan raczył zwiedzić Konstantynowską szkołę wojskową.

Otrzymane dziś

Wiedeń 31-go stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych lewica interpelowała rząd o przyczyny i podstawę prawną odebrania dziennikom *Neue Wiener Tagblatt* i *Vorstadtzeitung*, pozwolenia na rozprzedaż uliczną.

Wiedeń 31-go stycznia.

Kölnische Zeitung zaprzecza kategorycznie wszystkim doniesieniom *Neue fr. Presse* o wrzekomych układach p. Giersa w Wiedniu z hr. Kalnokym; zwłaszcza zaprzeczoną jest wiadomość o ułożonem jakoby połączeniu Wschodniej Rumelji z Bułgarją, jako sprzeczna z wyraźnem postanowieniem traktatu berlińskiego.

Berlin 31-go stycznia.

Półurzędowa *Post* powiada: Lwi podział Bałkanów pomiędzy Rosję i Austrję byłby anachronizmem. Bez przyzwolenia Niemiec o niczem mowy być nie może.

Berlin 31-go stycznia.

Vossische Ztg powiada, że ks. Bismark i Gladstone musieliby założyć protest przeciw przyłączeniu Wschodniej Rumelji do Bułgarji, gdyż to wzmocniłoby znacznie stanowisko Rosji na półwyspie Bałkańskim.

Berlin 31-go stycznia.

W tutejszych kołach politycznych tłumaczą zmianę gabinetu francuskiego w ten sposób, iż Grévy oświadczył się przeciw książętom orleańskim.

Berlin 31-go stycznia.

Komisja sejmu pruskiego dla reformy podatków odrzuciła projekt rządowy zniesienia czterech najniższych klas podatku dochodowego. Za projektem głosowało tylko sześciu konserwatystów. Następnie przyjęła komisja 14 głosami przeciw 6 głosom (konserwatystów) zniesienie dwóch najniższych klas podatkowych. Za tym ostatnim wnioskiem przemawiał energicznie Bennigsen. Przypuszczają, że ks. Bismark da się nakłonić do przyjęcia tej uchwały.

Berlin 31-go stycznia.

Baron de Courcel, tutejszy poseł francuski, tudzież hr. Duchâtel, poseł rzeczypospolitej w Wiedniu, mają podać się do dymisji.

Paryż 31-go stycznia.

Fallières, broniąc wniosku rządowego w izbie, zachorował. Wskutek tego rozprawy musiały być odroczone do jutra. Fallières popadł w synkopę z powodu nadmiaru pracy w ostatnich dniach. Sądzą wszakże, iż będzie mógł uczestniczyć w jutrzejszych obradach. Jenerał Campenon przyjął tekę ministra wojny.

Paryż 31-go stycznia.

Wczoraj izba deputowanych prowadziła dalej obrady nad wnioskami o pretendentach. Leon Renault mówi przeciw wnioskom Floqueta i Fabre'a. Pierwszy jest zamachem, drugi prześladowaniem. Prezes ministrów Fallières w obszernej mowie wyjaśnia stanowisko rządu. Książęta orleańscy nie byli obcy intrygom i wichrzeniom, wymierzonym przeciw bezpieczeństwu rzeczypospolitej. Usiłowano wywołać powstanie, ale lud odmówił posłuchu zdradzieckim podszeptom. W toku mowy Fallières nagle zbladł, porwał się za głowę i zawołał: Umieram! Nastąpiła krótka pauza. Minister zachwiał się na nogach i zemdlał. Wypadek przypisują bezsennemu spędzeniu trzech nocy. Rozprawy odroczone do czwartku.

Paryż 31-go stycznia.

Jenerał Campenon zgodził się przyjąć tekę ministra wojny, wszakże dopiero po powzięciu przez izbę uchwały w sprawie pretendentów

Paryż 31-go stycznia.

Fallières cierpi na silne kongestje do głowy; wszakże niebezpieczeństwo nie zagraża

Paryż 31-go stycznia

Żółte plakaty, porozlepiane na rogach ulic, powiadają, że lud domaga się rozwiązania izby. W Lugdunie poczyniono wszelkie przygotowania wojskowe w obawie wybuchu anarchistów.

Paryż 31-go stycznia.

Dokumenta ogłoszone w księdze żółtej stwierdzają, że poselstwo Madagaskaru nie chciało Francji przyznać prawa do posiadania ziemi, a zgodziło się tylko na dzierżawę. Anglja oświadczyła gotowość pośredniczenia. Duclerc odmówił. Broń rozstrzygnie.

Rzym 31-go stycznia.

Mgr. Rotelli mianowany został delegatem apostolskim i wikarjuszem patrjarchatu w Konstantynopolu.

Petersburg 31-go stycznia.

Wczoraj o godzinie 4-ej nadzwyczajnym pociągiem przybyli tu książę Edymburski i jego małżonka. Na dworcu przyjmowali gości i serdecznie powitali Najjaśniejsi Państwo, poczem książę w saniach Najjaśniejszego Pana, a Jej Cesarska Wysokość księżna Edymburska w saniach Najjaśniejszej Pani, raczyli udać się do pałacu Zimowego. Książę miał na sobie mundur marynarki rosyjskiej. Na granicy powitał i do stolicy odprowadzał dostojnych gości koniuszy Nowosilcew, na stacji Diwna przyjmował J. C. W. Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz, a w Gatczynie J. C. W. Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz wraz z Małżonką. O godzinie ósmej wieczorem w pałacu Aniczkowa odbyła się familijna wieczerza na osób dziewięć.

Pierwsze posiedzenie zjazdu górniczego W WARSZAWIE.

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11-ej rano w bocznej, mniejszej i więcej akustycznej sali ratuszowej.

Obecnych było 46 członków zjazdu.

Prezes wniósł na stół obrad sprawę zbytu węgla kamiennego.

Dyskusję otworzył p. Strączyński, delegat towarzystwa francusko-włoskiego w Dąbrowie, którego dyrektorem jest p. Ischon, również obecny na zebraniu.

P. St. przytoczył cyfry, wykazujące szybki wzrost produkcji węgla (w 1872 r. produkcja węgla wynosiła 17 mil. pud., w 1876 r. 27 mil., w 1879 r. 66½ mil., a w 1881 r. 85 mil.), roztrząsał przeszkody, ta-

mujące zbyt produktu i w konkluzji postawił cztery następujące wnioski, od rozstrzygnięcia których ma zależeć rozszerzenie okręgu konsumcyjnego węgla i wytworzenie nowych rynków zbytu, a mianowicie:

1) podwyższenie cła od węgla zagranicznego, głównie szląskiego;

2) obniżka taryfy kolejowej głównie od węgla drobnego;

3) racjonalne zabezpieczenie przez zarządy kolejowe zwrotu strat na węglu przy transportach — i

4) przeprowadzenie linij bocznych do kopalni na drodze iwangrodzko-dąbrowskiej.

Zjazd roztrząsał powyższe wnioski koleją.

W sprawie cła p. Strączyński w referacie swym przytoczył, iż taniość węgla zagranicznego i ułatwienia eksploatacji za granicą wytwarzają silną dla nas konkurencję.

To też podniesienie cła z 1 kop. do 2 i pół kop. na pudzie osłabi tę konkurencję, stworzy walkę wewnętrzną pomiędzy kopalniami i podniesie produkcję krajową.

P. Bogusławski popiera ten wniosek, dodając, iż cło nie powinno jednak dotyczeć koksu i węgla gazowego, ponieważ tych kraj nasz nie posiada—tego samego zdania są pp. Łapiński, właściciel kopalni Jan i Franek w Dąbrowie i p. Harting.

Skutkiem nawiązanej na ten temat dyskusji, pp. Bogusławski i Strączyński ostatecznie streszczają swój wniosek w ten sposób, iżby licencje celne dotyczyły głównie zakładów przemysłowych, które mogą potrzebować artykułów kopalnych, w kraju naszym nie znajdujących się.

Z kolei p. Koeppen, naczelnik oddziału dla górnictwa polskiego w departamencie górniczym rzuca pytanie, czy cło ma być wprowadzone na całej granicy państwa, czy też tylko w granicach Królestwa.

P. Bogusławski, rozwijając to pytanie, podnosi doniosłość cła wobec taryf kolejowych i wnosi, ażeby cło dotyczyło całej granicy.

P. Strączyński dodaje, że jeżeli nie całej, to choćby tylko całej granicy lądowej, tj. wyłączając porty.

P. Rau oponuje, twierdząc, iż podnieść produkcję węgla może nie cło, lecz tylko obniżka taryfy, cło zaś może niekorzystnie wpłynąć na okręg węgla donieckiego.

P. Bogusławski słuszną czyni uwagę, iż między naszym węglem a donieckim istnieje naturalna linja demarkacyjna, po za którą żaden z nich nie przejdzie.

P. Kosiński, inżenier z Olkusza, rozwija myśl, iż cło może podnieść cenę węgla, a więc niekorzystnie odbijać się na konsumcji i na innych gałęziach przemysłu.

Zdanie to popiera p. Nechwedowicz z Suchedniowa.

Odpierając głosy opozycyjne, p. Strączyński przytacza, iż w Prusach cło istniało przez lat 50, że dopiero w 1868 zniesiono je na żądanie samych producentów.

Dziś Prusy mają nadprodukcję i tą też walczą skutecznie z nami.

Dziennie przez jedną stację Sosnowice przychodzi 120 wagonów węgla zagranicznego.

P. Hube, inżenier z Dąbrowy, podaje, iż w 1881 r. dowóz węgla obcego wynosił 24 miljonów pudów, a w 1882 r. już się obniżył nieznacznie, chociaż zaprowadzona w połowie tego roku nowa taryfa celna podniosła opłatę tylko o $^1/_2$ kop.—w pierwszej połowie 1881 r. dowieziono 11 mil., a w drugiej już $6^1/_2$ mil. pudów.

Pomimo to, cena węgla krajowego nie podniosła się, lecz opadła, chociaż podług przeciwników cła powinno być inaczej.

W sprawie omawianej podnosili jeszcze głos pp. Rydzewski, Strasburger i Niedźwiedzki, poczem prezes r. t. Jesse postawił w konkluzji wniosek, iż zjazd uchwala podniesienie cła do 2 i pół kop. na pudzie.

Drugą sprawą, rozstrzyganą na dzisiejszem posiedzeniu, była taryfa kolejowa.

Dziś droga wiedeńska ma taryfę $^1/_{80}$ kop, od pudowiorsty, terespolska $^1/_{75}$, nadwiślańska $^1/_{65}$ a po za 300 wiorstami $^1/_{90}$ jak i południowe koleje.

Jedna tylko petersburska pobiera aż $^1/_{50}$ kop.

Przedstawiciele trzech dróg żelaznych pp. Rydzewski, Odyniec i Gutsche wykazywali, iż obniżka dzisiejszej taryfy kolejowej dla węgla jest niemożliwa.

Pociągnęłaby ona za sobą niewątpliwie stratę dla dróg dla tego, iż transporty węgla są stosunkowo nieznaczne.

Referat właścicieli kopalń, odczytany przez p. Strączyńskiego, żądał obniżki taryfy do $^1/_{80}$ na pudowiorście.

Wniosek ten popierali pp. Bogusławski, Łapiński i Niedźwiedzki, wszakże bezskutecznie, wobec stanowczego zdania przedstawicieli dróg żelaznych.

Rzecz dziwna, że na posiedzeniu nie widzieliśmy reprezentanta drogi warszawsko - petersburskiej, która przecież posiada najwyższą taryfę, bo $^1/_{50}$ od pudowiorsty.

Wnioskodawcy redukowali w końcu swoje żądania, poprzestając na obniżce taryf tranzytowych, a zachowaniu prostych, i obniżce taryfy na drodze petersburskiej do $^1/_{65}$ kop.

Z kolei zebrani przystąpili do roztrząsania trzeciego wniosku.

Referent postawił żądanie, ażeby drogi żelazne zabezpieczały kopalnie od strat węgla przy transportach.

Wprawdzie ministerstwo zapewnia zabezpieczenie tych strat, w rzeczywistości jednak jest ono słabe.

Wreszcie, pożądanem by było, ażeby koleje zaprowadziły odpowiednie udogodnienia przy przeładowywaniu węgla, szczególnie na stacjach, gdzie się kończy tor wąski, a rozpoczyna szeroki.

Drogi żelazne powinny mieć urzędnika swojego do stwierdzania wagi ładunku nie na stacjach, lecz w kopalniach, na miejscu...

W chwili, gdy to piszemy, toczą się właśnie w dalszym ciągu dyskusje nad tym przedmiotem, z których sprawozdanie odkładamy do jutrzejszego numeru.

Listy uczestników ze względu, iż nie jest ona ostatecznie ułożoną, w tej chwili podać nie możemy.

Obrady toczą się żywo.

Ton zgromadzenia... swobodny.

Posiedzenie dzisiejsze skończyło się o godzinie 3 po południu, jutrzejsze zacznie o 12 w południe

Giełda.

Dnia 31-go stycznia 1883 roku.

Wczoraj nadesłany z Berlina kurs 201.25 za 100 rs. z dostawą natychmiastową (o 25 f. wyższy) i 200.75 z dostawą końcomiesięczną — bezzmienny, był ostatnim wyrazem ruchu zwyżkowego dla rubli na giełdzie berlińskiej.

Już taksacje dzisiejsze okazały się słabszemi i to dosyć znacznie—o $^1/_2$ marki do 200.25 na dostawę końcomiesięczną.

W dodatku wiadomości z Petersburga nadeszły gorsze. Wszystko to spowodowało silny zwrót ku zwyżce walut obcych na naszej giełdzie.

Z początku giełdowego zebrania zaczęto zaraz płacić na weksle długoterminowe na Berlin wyżej o 5 kop. niż wczoraj — $49.82^1/_2$. Kurs ten podniósł się nieco później od razu do 50, a następnie do $50.02^1/_2$, zbliżając się do żądania $50.07^1/_2$—o $22^1/_2$ kop. od wczorajszego kursu żądanego wyższego.

Krótkoterminowe odbyły tę samą drogę od 49.90 do $49.97^1/_2$, ku kursowi żądanemu $50.02^1/_2$, również o $22^1/_2$ kop. wyższem.

Na pomniejsze miasta niemieckie przy łatwości ze strony oddających, różnica mniej znaczna, płacono 49.90 a nawet 49.80 za 100 marek.

Na Londyn szybciej jeszcze podniesiono ceny weksli. Zaczęto bowiem za krótkoterminowe płacić z początku 10.10 za 1 ft. ster., w końcu zaś płacono $10.13^1/_2$, to jest kurs żądany, o $5^1/_2$ na 1 ft. szt. drożej niż wczoraj.

Podwyżka ceny weksli na Paryż wyniosła 20 kop. na 100 fr. Żądano 40,60, płacono zaś 40.50 i w końcu 40.55 kop.

Na Wiedeń w samym początku za długoterminowe zapłacono 85, później jednak za krótkoterminowe płacono 85.05 i 85.15, przy żądaniu 85.25—o 30 kop. od wczorajszego kursu drożej.

Półimperjały 8.34 do 8.35, ruble srebrne 1.38 — bez tranzakcyj.

Z papierów państwowych zaznaczyć wypada silną podwyżkę pożyczki wschodniej do 90.30 w żądaniu — o 30 drożej. Płacono 90.05 — o 15 kop. drożej niż wczoraj.

Listy likwidacyjne prawie bez zmiany w małym obrocie po 87.15 większe i 86.90 mniejsze odcinki.

Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego tylko w serji I-ej lit. A. dały powód do tranzakcyj po wysokim kursie 99.85 przy żądaniu *pari.*

Z miejskich tylko serja IV-ta w obrocie po 90.55 przy żądaniu podniesionem do 90.75.

Z akcyj — dokonano tranzakcyj akcjami warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia po 153— nieco drożej, oraz z cukrownianych józefowskiemi po 448, również drożej.

Godzina $12^1/_2$. Weksle długoterminowe na Berlin $50.02^1/_2$.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 29 stycznia 1883 r. a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów.

Gronendejk Rozenblum Nalewki 9, Ponewczyńska Zakroczymska 9, B. Panajew Wilcza 9, Josek Gryeman, Nalewki 27, Lejzer Wainblatt Grzybowska 5, Rololewicz Gęsia 5, Luksenburg hotel Londyński.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Indje". Jutro: „Duch wojewody". — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Jacuś". Jutro: „Syn Giboyera". — MAŁY: Dziś: „Życie paryskie". Jutro: „Medor pójdź tu", „Józia w kłopocie", „Kontrybucje pana Stefana" i „Wyspa Tulipatan".

— *Magistrat miasta Warszawy* zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 3 (15) marca r. b., o godzinie 9-tej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia, oraz dni następnych, w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dnie świąteczne i uroczystości dworskie.

Zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 15 (27) stycznia roku bieżącego, wszelkich zaś innych do dnia 12 (24) lutego roku bieżącego oznaczonym został; przed upływem więc powyższych terminów, do kasy lombardu po wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie d. 15 (27) stycznia roku bieżącego fanty złote i srebrne, nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 9 zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 12 (24) lutego r. b. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną. —49—

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 5 cali 9.

RADA
Towarzystwa
warszawskiej fabryki stali

niniejszem ma honor podać do publicznej wiadomości, że biura tejże rady mieszczące się dotychczas w Warszawie, przy ulicy Swiętojerskiej pod nr 6, obecnie przeniesione zostały na ulicę Książęcą pod nr 3041B, do zarządu akcyjnego towarzystwa przemysłowego „Lilpop, Rau i Loewenstein.“ —85—

Droga żelazna
warszawsko - terespolska

zawiadamia, że z dniem 1-ym (13-ym) stycznia 1883 roku wprowadzoną została w życie taryfa na przewóz niektórych towarów w komunikacji bezpośredniej, pomiędzy stacjami Charków, Taganrog i Gniłowskaja drogi żelaznej kursko-charkowsko-azowskiej a stacjami dróg żelaznych warszawsko-terespolskiej i nadwiślańskiej. —84—

Komitet handlowy
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej, warszawsko-terespolskiej i nadwiślańskiej.

Prostując mylnie podane przez niektóre pisma tutejsze wiadomości o zwinięciu komitetu, tenże ma honor zawiadomić niniejszem, że czynności swe, przy współudziale reprezentantów kupiectwa przez warszawski komitet giełdowy wydelegowanych, tak jak dawniej i nadal w tymże samym lokalu, przy ulicy Erywańskiej nr 2, prowadzić będzie.

Ponieważ zaś głównym celem komitetu jest jednoczenie interesów handlowych dróg tutejszych i godzenie ich z dążnościami handlu i przemysłu krajowego, komitet w rozwinięciu działalności uznał za pożyteczne, utworzyć swoją ajenturę handlową w ***Kijowie***, i podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, że biuro ajentury, pod kierownictwem p. ***Witolda Długołęckiego***, rozpoczęło czynności swoje w dniu 15-tym (27-ym) bieżącego miesiąca, i mieści się na Kreszczatyku w domu Biska pod nrem 14.

Głównem zadaniem ajentury będzie:

1) Udzielać tutejszym pp. handlującym i fabrykantom na każde żądanie, dokładnych objaśnień dotyczących warunków przewozu towarów i opłat frachtowych na drogach żelaznych południowo-zachodniego kraju obowiązujących.

2) Dostarczać na żądanie pp. kupców i fabrykantów wiadomości o główniejszych artykułach zbytu, które z korzyścią dla nich mogłyby być na rynki południowo-zachodniego kraju wysyłane.

3) Informować interesantów o znaczniejszych firmach handlowych, o cenach i warunkach sprzedaży i kupna, o wysokości komisowego i t. p.

Wszystkie tego rodzaju objaśnienia i informacje, o ile takowe oddzielnych kosztów za sobą pociągać nie będą, biuro ajentury obowiązane jest udzielać bezpłatnie.

Warszawa dnia 29 stycznia 1883 r. (86)

— ***Komitet warsz. Tow. wiośl.*** ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że w dniu 5-tym lutego, t. j. w poniedziałek, danym będzie w sali Aleksandryjskiej ratusza, bal, urządzony staraniem pomienionego Towarzystwa, na dochód niezamożnych uczniów szkół średnich. Początek balu o godzinie 9-tej wieczorem. Bilety wejścia do sali po rs. 2. i na galerję po rs. 1 kop. 50, nabywać można codziennie, od godziny 6-tej wieczorem w kancelarji Towarzystwa (pałac Brühlowski), oraz w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, a także i w cukierni p. Toura.

Prezes dr *H. Stankiewicz.*

—402— Sekretarz *L. Scheller.*

Józef Żelisławski,

inspektor Towarzystwa ubezpieczeń „Rosja“, ul. Erywańska nr 12. ubezpiecza ***życie*** na wypadek śmierci (zabezpieczenie rodziny i t. p.), ***na dożycie*** (zapewnienie bytu na starość, posagi, wyprawy i t. p.), ***dochody dożywotnie*** (renta), oraz wszelkie ruchomości i towary od ognia. —89—

WYKAZ

wynagrodzeń, wypłaconych przez Towarzystwo ubezpieczeń „Jakor“ w miesiącu grudniu 1882 roku, za szkody w Królestwie Polskiem i kraju północno-zachodnim pożarami zrządzone.

I. Królestwo Polskie.

A) Ubezpieczenia rolne.

	rs.	k.
1. Knejsler Jan, Lubsin, powiat nieszawski	1,229	76
2. Matusiak Michał, Łanectwo-Radziejowo, powiat nieszawski	2,232	33
3. Skonieczny Tomasz, Świnki, powiat nieszawski	87	30
4. Nowodworski Jan, Guzowatka, powiat radzymiński	90	—
5. Łączyński Zygmunt, Sierakówek, powiat gostyński	5,865	54
6. Jabłoński Ruben, Chociw, powiat łaski	190	46
7. Ks. Chybowski Jan, Dąbrowa Wieniawska i Wieniawa Poduchowna, powiat radomski	235	—
8. Krauze Matylda, Wilkszyce, powiat kaliski	763	—
9. Janowski Ludwik, Ochraniew, powiat sieradzki	1,242	26
10. Dobrski Stanisław, Lichenek, powiat kolski	5,934	32
11. Robak Antoni, Rzgów, powiat koniński	29	72
12. Karwowski Ignacy, Świnice Wartskie, powiat turecki	456	—
13. Niedzielski Antoni, Teresów, powiat pińczowski	5,136	62
14. Dąmbska Stanisława, Koloss, powiat pińczowski	567	42
15. Wislocki Władysław, Kajetanów, powiat krasnostawski	151	87
16. Karpowicz Piotr, Moczuny, powiat marjampolski	170	50
Łącznie	24,382	15

B) Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

	rs.	k.
17. Ks. Mleczek Karol, Czemierniki, powiat lubartowski	21	30
18. Winiarski I. i Weissbaum I., Czerwony Dwór, powiat warszawski	89	25
19. Hrabiowie Tarnowscy, Stąporków, powiat konecki	80	50
20. Zaleman Jonas, osada Kazanów, powiat iłżecki	34	92
21. Ejdelsztein Moszek, miasto powiatowe Biała	200	—
22. Heinsdorf Berek, las Broszencin, powiat łaski	75	33
Łącznie	501	30

II. Kraj północno-zachodni.

A) Ubezpieczenia rolne.

	rs.	k.
23. Hrabia Rüdiger, Dojlidy, powiat białostocki	1,826	25
24. Krahelski Rudolf, Podzitwa, powiat lidzki	1,556	—
25. Szmigielski Karol, Szendzin, powiat dzisneński	532	—
26. Skotnicki Aleksander, Rynkiewicze, powiat słonimski	1,274	88
Łącznie	5,189	13

B) Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

	rs.	k.
27. Kac Naftal i Frejda, miasto powiatowe Poniewież	233	50
Łącznie	233	50

Ogółem wypłacono w miesiącu grudniu 1882 roku 30,306 08

Warszawa dnia 20 stycznia 1883 r.

Zarząd warszawskiej jeneralnej reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor“.

Członek komitetu nadzorczego,
Bolesław Gołembowski.

Jeneralna reprezentacja,
— 68 — *Edward Epstein i Goldberg.*

(388) ***Dentysta Gutzman. Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

Dla amatorów czystej i dobrej herbaty.

Jest do odstąpienia każdodziennie 50 garncy ***wody dystylowanej*** po 10 kop. garniec w mej aptece na Nowym-Świecie nr 20.

—248— ***Mutniański.***

— ***Edward Goldberg***, budowniczy, po długoletniej praktyce w Petersburgu, osiedlił się na nowo w Warszawie, i przyjmuje interesantów w mieszkaniu swojem, przy ulicy Nowogrodzkiej nr 31, zrana do 11-ej, po południu od 5-ej do 7-ej. (287)

OD LECZNICY Nowy-Świat nr 55.
Dr Rogoziński przyjmuje z chorobami kobiet codziennie od 12—1, w domu od 4—6, Nowogrodzka nr 25. —70—

Nowo-otworzona
MLECZARNIA WZOROWA, 22 Długa 22.
krowy otrzymują tylko zdrową paszę i są rewidowane perjodycznie przez lekarza weterynarji, wskutek czego mleczarnia ręczy, że mleko jest dobre i zdrowe. Dojenie o 7 r., 12½ w poł. i 6 i pół wieczór. Cena kwarty 10 kop. —210—

— Dr ***J. Babiański*** przeniósł swe mieszkanie na ulicę Bracką pod nr 7. Przyjmuje chorych do godziny 10 rano i po południu od 4 do 6. Porada dla niezamożnych darmo. —398—

— ***Przysłowie godne zapamiętania:*** „Nie odkładaj na jutro, co dziś możesz uczynić“. Gdyby wszyscy chorzy rady tej mądrej usłuchać chcieli, śmiertelność, przekonani jesteśmy, zmniejszyłaby się o jedną trzecią. Wieluż to znaliśmy, którzy miesiąc cały i więcej cierpieli na kaszel, nim nareszcie zdecydowali się udać do lekarza po radę i do apteki po lekarstwo! Lekarstwa kosztują wiele, powiadają jedni, zbyt są one wstrętne do zażywania, albo też: to tylko kaszel! — mówią inni. Trzy te zarzuty nader łatwe do odparcia. Lekarstwo wszystkim znane i znajdujące się we wszystkich aptekach, dozwala każdemu ratować swoje zdrowie. Cóż łatwiejszego, jak połknąć w nieco zupy lub też wody, dwie pigułki nie mające żadnego smaku? Koszt nieznaczny, bo wynosi zaledwie kilka groszy dziennie. Któż nareszcie zaręczyć wam może, że z kaszlu waszego nie wyrodzi się jakieś zapalenie organów oddechowych, a może nawet i suchoty? A więc precz z podobnemi wymówkami! Leczcie się i nie zaniedbujcie żadnej choroby w samym początku jej rozwoju. Pigułki Guyota autentycznej fabrykacji sprzedają się we wszystkich aptekach. Na flaszkach znajduje się etykietka opatrzona trójkolorowym podpisem Guyota. (4)

Istniejąca od roku 1872
Pierwsza Lecznica 12 r
dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna**, chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt.).

Od 9—10 **Dobrski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).

Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 11½—12½ **Bauerertz Adam.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od 1—2. **Erlich Jan**, choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.

Od 2—3 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od 4—5 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki

Od g. 5 — 6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Cho weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Opłata za poradę kop. 40. Zupełnie niezamożni otrzymywać mogą bilety bezpłatne od lekarzy lecznicy.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Białej róży na głowie. — Za 5-tą m. dziękuję, na 6-tej nie mam już chęci być. Lubię prawdę—jeśli masz chęć porozumienia się, to wskaż czas i miejsce. — 6 i 5. —395—

— M. P. — List odebrał, odgadnąć nie może, ale zasady podziela. Prosi o wyznaczenie drugim listem spotkania. —397—

— Stello. — Proszę, bądź na 6-ej maskaradzie, mam ci wiele powiedzieć; dziękuję za słowa pociechy miłe i drogie. — Heljotrop. —401—

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 27

Majątek Ziemski

do sprzedania, położony w gub. Piotrkowskiej, pow. Radomskim, rozległość wł. 11½ bez serwitutu, odległy od Radomska wiorst 6, z inwentarzami i zasiewami kompletnemi Wiadomość u właściciela w Gelonkach, p. Radomsk. 405

DOLINA SZWAJCARSKA.
W CZWARTEK, dnia 1 Lutego 1883 r.,
Wielki Bal Maskowy.

Szczegóły w afiszach.—W Sobotę i we Wtorek 2 ostatnie Bale. 403

Nagrody rs. 6.

D. 27 b. m. w Sobotę, około godz. 7 wieczorem, na ul. Elektoralnej, zostawioną zo stała w dorożce duża lorneta emaljowana w ponsowym futerale.—Łaskawy znalazca ze względu na to, iż jest ona drogą pamiątką, zwrócić raczy takową na Nowogrodzką № 1, mieszk. 13, za powyższą nagrodą. 404

AUFGEBOT.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass:

1. der Werkführer Heinrich Adolf Striepe wohnhaft zu Warschau, Sohn des Schuhmachers Heinrichs Striepe, und dessen Ehefrau, Caroline geb. Gursky, beide wohnhaft zu Berlin, Sebastian Str. 33.
2. und die Auguste Marie Bertha Gundelach, wohnhaft zu Straussberg, vondem in Berlin, Pionir Str. 15, Tochter des Schuhmacher Mstr Johann Heinrich August Gundelach, und dessen Ehefrau Dorothee Friederike geb. Diewitz, beide wohnhaf zu Straussberg, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Straussberg, den 27 Januar 1883.
410 Der Standesbeamte **Clemens.**

Który z pp. Fryzjerów

lub właścicieli perfumeryj, zechciał sprowadzić z Włoch, **Balsam Colorado**, dla porostu i usunięcia siwizny włosów, oprócz kosztu za 6 flaszek, otrzyma honorarjum 25 rs Oferty w kantorze Kurjera proszę zostawić pod lit. N. C. M. 409

INŻENIER
E. O. Schnigge,

fabrykant centralnych ogrzewań i wentylacji w Berlinie, urządza: **Centralne ogrzewanie i wentylacje** w domach i budowlach wszelkiego rodzaju, które w skutek ulepszonego systemu i racjonalnej konstrukcji dają 40% oszczędności w materjale opałowym i tańszej obsłudze.—Nadto urządza: **Kuchnie parowe, Pralnie mechaniczne, Suszarnie** wszelkiego rodzaju za dobry rezultat, oraz dokładność i trwałość urządzenia poręcza. — Osoby życzące wprowadzenia u siebie tego rodzaju ulepszeń, zechcą zgłaszać się po bliższe objaśnienia do agenta firmy mojej na Królestwo Polskie L. Wronckiego, zamieszkałego w Warszawie, przy ul. Nowo-Wielkiej № 5. 387

SKRADZIONO

406

pugilares z rozmaitemi dowodami i kwitami z pomiędzy których, jeden na rs. 100, na zlecenie p. Geisler z daty d. 17 Lutego 1881 r. podpisany przez Anielę Lemańską i Marję Fijałkowską, drugi na rs. 60, wystawiony przez Marję Fijałkowską. Ponieważ kroki stanowcze w tym względzie poczynione zostały, dla tego kwity te żadnej nie mają wartości, a nieprawy posiadacz takowych do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie.

Najnowsze nakłady księgarni
Gebethnera i Wolffa.

Dickstein S., Arytmetyka w zadaniach. Część 1-sza. Liczby całkowite z drzeworytami w tekście, 12-ka, str. 163. Warszawa 1883, kop. 60.

Konopnicka M., Poezje. Serja 1-sza. Wydanie drugie, 8-ka, str. 307. Warszawa 1883, rs. 1 kop. 50.

Scherr Jan Dr., Historja literatury powszechnej, według 6 wydania oryginału niemieckiego przełożona, w osobnych przypiskach uzupełniona, i w dziale literatur słowiańskich znacznie pomnożona przez Br. Zawadzkiego. Wyszedł z druku zeszyt 3 tomu II-go. Cena za całość rs. 5, z przesyłką rs. 6.

Z powodu nieprzewidzianej pierwotnie potrzeby znacznego rozszerzenia w przekładzie oryginału niemieckiego, książki Scherra, tak, iż polskie wydanie jej zamiast w 60, pomieści się zaledwo w około **dziewięćdziesięciu** arkuszach druku, okazała się potrzeba dodania do sześciu zapowiedzianych, **siódmego nadzwyczajnego zeszytu:** „Historji literatury." Prenumeratorowie dzieła otrzymają ten zeszyt dodatkowy, złożony z przeszło 15 arkuszy druku, bezpłatnie w pierwszych miesiącach roku 1883.

Po wyjściu dzieła, cena jego podwyższoną zostanie. 406r

Typy Ludowe Polskie,

których komplet składający się z 24 obrazów, kosztował dawniej rs. 15 teraz rs. 7½, pojedyńcze obrazy po kop. 30, Królowie Polscy z galerji Zamkowej dawniej rs. 1 teraz kop. 40, obrazy olejne i inne. Wilcza drugi dom od Marszałkowskiej № 17, lit. E, trzecie piętro, mieszkania 10. 408

Student Uniwersytetu

który kończył gimnazjum w Petersburgu, z konwersacją francuzką i niemiecką, życzy za parę godzin dziennie lekcyj mieć stół i mieszkanie.— Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 418

Ważna wiadomość
dla pp. Stolarzy.

Szab-maszyna, parowa pośpieszna. Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres szabowania wchodzące, po cenach najprzystępniejszych. Przy ul. Dobrej № 17/2800c. Z poważaniem **Adolf Klippel & Comp.** 327

English Lessons.

290

Lekcje języka angielskiego wykłada Miss Harriet Hustler, angielka z Londynu, podług nowej metody, łatwej i pewnej. Gwarantuje się znaczny postęp i władanie językiem, w ciągu pół roku.—Wiejska 12, m. 9.

Od Zarządu Zakładu Zdrojowego w Szczawnicy,

Z d. 1 Stycznia 1883 r., objął pan Henryk Mattoni c. k. nadworny dostawca w Wiedniu, wyłączną sprzedaż i rozsyłkę Szczawnickich wód mineralnych, o czem Zarząd zawiadamia i uprzejmie uprasza wszelkie zamówienia adresować do p. Henryka Mattoniego w Wiedniu, Maximilianstrasse Nr 5. Zamówienia do Żarządu w Szczawnicy nadesłane, odstąpione będą p. Henrykowi Mattoniemu do bezzwłocznego uskutecznienia. Ekspedycja nastąpi w sposób przez zamawiającego wskazany, a cena wody ze źródeł Józefiny, Magdaleny, Szczepana i Walerji zostaje dotychczasowa i wynosi:

loco Szczawnica	1 skrzynia	o 50 flaszkach,	10 złr.	50 ct.	w. a.
„ „	1 „	o 25 „	5 „	50 „	„
loco Stary Sącz	1 „	o 50 „	11 „	— „	„
„ „	1 „	o 25 „	5 „	75 „	„
loco Tarnów	1 „	o 50 „	11 „	50 „	„
„ „	1 „	o 25 „	6 „	— „	„

Zarząd Zakładu Zdrojowego w Szczawnicy. 413

FABRYKA 366r
PARYZKICH KWIATÓW
ELIZY,

poleca ogromny wybór **Garniturów balowych, Bukietów**, jako też i **Girland** ślubnych po cenach nader umiarkowanych.

Uczeń

z patentem gimnazjalnym, któryby cokolwiek mówił po niemiecku lub francuzku i pisał temi językami, potrzebny jest do Kantoru komisowo-handlowego. — Oferty piśmienne pod lit. **X. X. X.**, adresować należy do **biura ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.** 415

Egzystująca od 25-ciu lat, bez żadnych reklam,



Fabryka Gorsetów
Jana Habich,

Miodowa № 6, Podwal № 7, dom p. Mrozowskiego. 419

Fabryka ta otrzymała **patent** za swoje wyroby, poleca **Gorsety** bez szwu, jakoteż i szyte w różnych kolorach atłasowych, po cenach jak najprzystępniejszych, a także przyjmuje się do prania i reperacji. Tamże potrzebne są **Panny** do szycia na maszynie.

Obiady gospodarskie

363

od 12—5, po 22½ k., w zakładzie mlecznym róg Orlej i Elektoralnej № 6, wejście od Orlej F. Banarkiewicza, gdzie czerwone znaki.

W SKŁADZIE
Adama Szkopek,
Leszno № 12,
Główna sprzedaż
Najlepszej pomadki

do czyszczenia wszelkich metali, znanej już ze swej dobroci i taniości.

Zamówienia z prowincji do stacyi dr. żel. uskuteczniają się nie w mniejszej ilości jak 200 pudełek małych, lub też 100 dużych za przekazem (Nahnahme) za otrzymaniem 10% zadatku. Również nadszedł znaczny transport wyrobów z bronzu, z marmurem i tombakowych, jako to: różne lichtarze ekrituary popielniczki itp. —Szczególnie poleca tombakowe lichtarze, popielniczki i zapalniczki jako trwałe, tanie i praktyczne dla hotelów. 416

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

2 piękne Lokale

na 2 piętrze, składające się każdy z 5 pokoi, ze wszystkiemi nowoczesnemi wygodami, balkonami, kuchnią, spiżarnią, piwnicą, z 2 wejściami, z których jedno po eleganckich marmurowych schodach, odźwierny dla dopilnowania wchodzących, do najęcia od 1 Kwietnia r. b., w domu przy ul. **Chłodnej** obok Koszar Mirowskich № **933.** 417

!Pianistka!

przyjmuje zamówienia na wieczory i bale. Zgoda № 1, bez lit., mieszk. 35. 381

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 31-go stycznia 1882 r.

Weksle:	Z konc. giełdy żąd.	Z konc. giełdy płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	60.07½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 13½	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 25	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100	—.—
m.	99 90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94 25	—.—
„ „ „ II	91 90	—.—
„ „ „ III	91 75	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.25	—.—
„ „ małe.	87.05	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	90.30	—.—
II „ „ rs. 100	90 30	—.—
III „ „ rs. 100	90 30	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp..	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	132.
Akcje Banku handl. w Wars.	302.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	301.	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	153.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1250
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	1100
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. $52\frac{7}{9}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 162½.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $123\frac{11}{18}$.
Od Listów likwidacyjnych kop. $64\frac{4}{9}$.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Dnia 30 stycznia 1882 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	650	690
„ „ wyborowa	—	—	725	825
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	430	495
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	375	420
Owies 141 f.	—	—	275	330
Gryka 202 f.	—	—	440	530
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	550	650
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	55	60	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco. skład kupującego.

Pszenicy 2000, żyta 1500, jęczmienia 30 owsa 100, grochu polnego korcy 150.

Koniczyna czerwowa od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d 30 stycznia 1882 roku.

Pszenica wyborowa 129 — 137 średnia 118—127, ordynaryjna 90—110.
Żyto wyborowe 83—85, średnie 80—82, ordynaryjne 76—78.
Jęczmień wyborowy 75—85, średni —.— ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 88—90 średni 86—89 ordynaryjny 70—80.
Groch 90—102 **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115 — 125 śred. — —. ordynaryjna — — —.

B. Werner et Comp.

Cena okowity:

z dnia 31 stycznia 1882 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 65°.
„ garniec rs. 2 kop. 49.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	Odchod. minut	Przych. godziny	Przych. minut
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna)	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	5	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

Magazyn Obuwia Damskiego i Męzkiego, W. KARNECKIEGO,

przeniesiony został na ul. Nowolipki № 3, wprost Dzikiej, do domu p. Ungra. Tamże mogą być przyjęci uczniowie do nauki. 257

KONICZYNĘ

czerwoną, białą, Tymoteuszek i Suporek, w każdej ilości, kupuje i przyjmuje w komis Dom Handlowo-Komisowy A. Roćkiewicz, w Warszawie, Miodowa № 15. 276

TEATR VICTORIA

w m. Łodzi, do wynajęcia od 1 Lutego r. b. Wiadom. na miejscu u p. Dietricha w Kolejnej, lub w Warszawie u właściciela domu, Elektoralna № 9. 21?

Korektor Fortepianów

pożądany na prowincję.—Życzący jechać raczy zostawić swój adres u szwajcara lecznicy d-ra Brodowskiego, róg Obożnej i Sewerynowa. 365

Rs. 20,000.

Z kapitałem do 20,000 rs., poszukiwanym jest **Wspólnik**, do interesu fabrycznego, kapitał zahypotekowany, korzyści ogromne. Wspólnik może być niefachowiec. Wiadom. Hoża 24, m. 2, rano do 9½, po połud. 3—4.

Angielskiego języka

lekcje i konwersacji udziela **H. C. Berger**, nauczyciel jęz. angielsk. **Złota № 12**, na parterze. 402

FOLWARK

do sprzedania, za rogatką Moskiewską, w odległości wiorst 2 przy szosie, pomiędzy fabrykami, rozległości 2 włók, z zabudowaniami gospodarskiemi, inwentarzem żywym i martwym, może być sprzedany w całości lub częściowo, to jest na morgi i łokcie. Miejscowość przydatna na fabrykę. Wiadomość u właściciela domu na Pradze, Targowa № 175 i w Warszawie u Rudziewicza, Wązka Fr..ta № 44. 315r

Zakup starożytności i Dzieł sztuki.

Pan **A. David**, ma zaszczyt zawiadomić osoby, posiadające antyki, że na zlecenie **znanych amatorów starożytności** w Anglii nabywa **po cenie wysokiej wszelkie dzieła sztuki**, przeważnie XVI, XVII i XVIII wieku, jako to: porcelanę Sewrską i Saską, meble z ozdobami bronzowemi i porcelanowemi, gruppy i statuetki porcelanowe, bronzowe lub z kości słoniowej; zegary, kandelabry i kinkiety bronzowe; dywany gobeliny, materje jedwabne i aksamitne, hafty, tabakierki złote i emaljowane, sprzęty wazy srebrne, kieliehy i puchary, miniatury, wachlarze, koronki i t. p. Uprasza się zgłaszać osobiście lub piśmiennie do p. **A. David w Petersburgu**, ulica Nikołajewska № 39, mieszkania 2. 230.

Zawiadomienie!

Zawiadamiam szanowne panie, które mnie obdarzały swoiem zaufaniem w wykonaniu krawieczczyzny damskiej, że przeniosłam swoją pracownię z ulicy Bielańskiej, na ulicę **Twardą № 2**, mieszkania 16, a że moja pracownia jest znaną szanownym paniom z dobrej roboty i nizkiej ceny, przeto upraszam i nadal o łaskawe względy. 305

Stefania Dębicka.



Fabryka Fortepianów C. O. FIEDLERA,

ulica Marszałkowska № 71,

poleca: Pianina różnych systemów do sprzedania.—Ceny przystępne.—Reperacje i strojenia przyjmuje. 306

KOŁDRY GOTOWE

od rs 5 k. 90 Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia.—**Podwal № 7.**

6261 **R. Koecher.**

UCZEŃ

który ukończył Szkołę Handlową, albo przynajmniej 4 kl. gimn., znajdzie pomieszczenie w biurze **Wasilewskiego i Pilaskiego, Nowo-Senatorska 5.** 394r

Ważna wiadomość dla Dam.

Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukien i okryć damskich, z najświeższemi wzorami i wyczerpującym wykładem, **wydanie 5-me za parę tygodni opuści prasę**, opracowane przez specjalnego nauczyciela i technika w układaniu metod kroju na różne systemy.

K. GŁODZIŃSKIEGO,

4 edycje w języku polskim i 2 w przekładzie **niemieckim** już wyczerpane, a w przekładzie **rosyjskim** co tylko opuściła prasę. Przyznanie mi patentu wynalazku we Francji, Belgji i w innych państwach, również sama ilość wydań, szkół posakładanych przez autora metody zagranicą i w kraju, z których już wyszła poważna liczba wykwalifikowanych krojczyń pracujących z pożytkiem, a coraz więcej poszukiwanych, najwymowniej świadczą o sumiennej jego pracy i praktycznej metodzie.

Najnowsza metoda **kroju bielizny** męzkiej, damskiej i dziecinnej co tylko opuściła prasę z eleganckiemi najnowszemi wzorami, wyczerpującym i ułatwionym wykładem, tak, że nawet same panie są w możności wyuczyć się kroju. Cena **rs. 2**, przesyłka pocztą **kop. 30.** Wpisy tak na naukę kroju i szycia sukien, okryć, jak i bielizny, przyjmuję każdodziennie w głównym moim zakładzie **MIODOWA № 1**, gdzie osobiście prowadzę wykład. 265

Niżej podpisany właściciel

FABRYK SZKŁA i KRYSZTAŁÓW

jednej zagranicą od lat 70 istniejącej, a drugiej tu w Kraju w **SOSNOWICACH** od lat kilku nowo-założonej na fabrykację szyb, znanych ze swej dobroci, a na ostatniej Wystawie w Moskwie medalem srebrnym nagrodzonej.

Powiększywszy tutejszą fabrykę pobudowaniem, najnowszego systemu pieców, szlifierni parowej rozpocząłem

fabrykację Szkła stołowego, Kryształów i t. p.

od najskromniejszych gatunków, tak zwanych kopowych, aż do najozdobniejszych szlifowanych i różnokolorowych.

Skład hurtowy wyrobów z mojej fabryki **urządzony został przy składzie szkła, porcelany i fajansów,**

u Panów Józef Petrych i S-ka,

przy ulicy róg Senatorskiej i Rymarskiej № 471a (2), gdzie w nowo przybranym sklepie, pod tą firmą sprzedaż hurtowna odbywać się będzie po cenach fabrycznych.—O czem zawiadamiając Szanowną Publiczność zostaję

Z poważaniem

PAWEŁ EBSTEIN.

Sosnowice, w Styczniu 1883 r.

Powołując się na powyższe ogłoszenie

PANA PAWŁA EBSTEIN,

mamy honor zawiadomić Szan. Publiczność, że z dniem dzisiejszym otworzyliśmy obok istniejącego

Składu Szkła, Porcelany i Fajansu

2-gi SKLEP na sprzedaż hurtową

Szkła i Kryształów z fabryki w Sosnowicach.

polecając się łaskawym względom, mamy nadzieję, że jako od wielu lat specjaliści w tym interesie, potrafimy wszelkim wymaganiom w zakres tego przedsiębierstwa wchodzącem zadosyć uczynić.

Wszelkie zamówienia od pp. Kupców, tak tu w kraju, jak i w Cesarstwie, nadchodzące z całą akuratnością i możliwym pośpiechem wysyłane będą.

Z poważaniem

JÓZEF PETRYCH i S-ka.

róg Senatorskiej i Rymarskiej № 471a (2).

Warszawa, w Styczniu 1883 r. 362

WAŻNE ZAWIADOMIENIE.

Z powodu częstych i znacznych zmian waluty naszej, korzystnem jest dla Panów Kupców, ażeby sprowadzenie towaru z zagranicy, ograniczyć do rzeczywistej potrzeby. Gdy zaś sprowadzenie towaru w mniejszych ilościach pociąga za sobą proporcjonalnie ogromne koszta ekspedycyjne, nie licząc trudów i straty czasu, uważam za stosowne podać do wiadomości Panów Kupców i Agentów, że za **Posyłki Pocztowe** na adres mój do **Torunia** nadsyłać się mające, obliczam tytułem deklaracji rubla, artel 15 kop. i prowizji 60 kop., razem **rubel siedemdziesiąt pięć kop.** z opłaconego zaś cła na żądanie, kwitem celnym się wylegitymuję.

Zważywszy, że opłata przewozu od posyłek pocztowych zagranicą nadzwyczaj jest tanią, spodziewam się, że Panowie Kupcy i Agenci korzystać raczą z mojego ogłoszenia, a długoletnie doświadczenie moje w zawodzie spedycyjnym, jakoteż zaufanie i reputacja moja u Panów Kupców, z któremi kiedykolwiek byłem w stosunkach, są dostateczną rękojmią, że dawane mi zlecenia sumiennie wypełniać będę.

Ponieważ porto od posyłek pocztowych najtaniej się przedstawia w paczkach pięcio-kilowych, to zdarza się, że jeden obstalunek wysyła się w kilku paczkach, co przy obliczeniu uwzględnionem zostanie.

Max Goldbaum w Toruniu.

223 **Aleksandrów pograniczny.**

LÓD

po bardzo nizkiej cenie, zakontraktować można na dostawę letnią w żądanych ilościach z odstawą, lub bez takowej. — Wiadomość: Smolna № 1a. 366

Na Przedmieściu Skierniewic pod lasem

DOM,

stodoła i inne zabudowania gospodarcze, wszystko oparkanione, oraz gruntu około trzech morgów z zasiewami ozimymi do sprzedania za **rs. 1,800.** — Wiadomość u **Notarjusza w Skierniewicach.** 363

Najtrudniejszem zadaniem familijnem jest bez zaprzeczenia oszczędne sprawianie WYPRAW,

lecz znany powszechnie ze swej taniości Skład Towarów,

przy rogu ulic: DZIKIEJ i NOWOLIPEK, dom Brauna № 1, mieszk. **№ 4**, trudne to zadanie o połowę ułatwia, sprzedając niżej wymienione towary po cenach dotąd niebywałych, a mianowicie:

KOŁDRY adamasz., watowe, szerokie, prześlicz., po rs. 8 kop. 50.
KOŁDRY atłasowe, weln., z indyjskiego tybetu, po rs. 9 kop. 50.
KOŁDRY atłasowe jedwab., cudow., watowe, po rs. 13, wszędzie rs 20.
KOŁDRY pikowe, różowe, niebieskie, białe i inne, po rs. 3 kop. 25.
KOŁDRY sławuckie weln., po rs 3, rs. 3, kop. 50, rs. 4, rs. 6 i 7.
PRZEŚCIERADŁA pod koł. wyb., zupełnie gotowe, po rs. 1 k. 50.
KOSZULE damskie, ubrane wstawkami i longietami, po kop. 90.
KOSZULE dam. creton., z wstawkami i longietami, po rs. 1.50 i 1.75.
KOSZULE damskie z Bielefeldzkiej weby, prześliczne, bogato ubrane, po rs. 3.
PRZEŚCIERADŁA obręb. i znaczone, bez szwu, 3½ łok. dług., 2½ szer., po kop. 90.
PRZEŚCIERADŁA czysto płócien., najtrwalsze, bez szwu, po rs. 1.75.
POWŁOCZKI gotowe cretonowe, po kop. 75.
SZTUKA WEBY Bielefeldzkiej, prześlicznej, na 15 koszul damskich, lub męzkich, za rs. 25, wszędzie kosztuje rs. 35.
SZTUKA PŁÓTNA zagranicznego, 66 łokci, za rs. 20.
SZTUKA PŁÓTNA krajowego, 30½ łokcia, za rs. 4 kop. 50.
KASZMIR czarny lub kolorowy, 2 łok. szer., po k. 75 czysto weln.
KASZMIR biały, prześliczny na śluble suknie, po kop. 90.
ATŁAS czarny i kolorowy, po kop. 65 i kop. 70.
ATŁAS biały prześliczny, po kop. 70, 80, 90 i rs. 1.
CRETON biały (zdrowia), wyborowy, 1½ łok. szeroki, po k. 13 i 15.
PERKAL biały, 1½ łok., po 11½, najlepszy zaś kop. 12½.
CREASS wyborowy, po k. 10, 12 i 13.
MADEPOLAM angiel. lub fran., 7 ćwierci szeroki, po kop. 25.
VICTORIA najcieńsza, na kaftaniki i peniuary, po kop. 25 i 30.
DRELICHY na materace i wsypy, po kop. 35 nieiany.
RĘCZNIKI czysto lniane, po kop. 40 i 50.
STOŁOWA BIELIZNA po cenach nadzwyczaj tanich.
BARCHANY wyborowe różnych fabryk, po kop. 16, 18, 20, 25 i 27½.
PURPUR na wsypy, najlepszy gatunek, po kop. 25.
PIKA najlepsza na kaftaniki damskie, po kop. 15.
DYMKA wyborowa, prześliczne desenie, po kop. 15.
FLANELKA na suknie i szlafroki damskie, po kop. 70 i 75.
KORTY wyborowe damskie, 2½ łok. szerok., po kop. 75.
WSTAWKI I LANGIETY bardzo tanio,

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane z jaknajwiększą akuratnością i sumiennością.—Adresować proszę: **IZ. HERTZ, ulica Dzika dom Brauna № 1.** 163

Od lat 38 egzystująca



Patentowana Fabryka Gorsetów bez szwu Jana Bernhard,

Miodowa № 2, pałac Pyzmańskich, drugie wejście od ulicy Podwal № 3,

poleca wielki wybór **GORSETÓW** swego własnego wyrobu, jako też i zagranicznych we wszystkich fasonach, po cenach przystępnych. 314r

Stała sprzedaż

Puchu i Pierzy

dartych, w najlepszych gatunkach u Emerytki.—**Sienna № 19**, 1 piętro, front. 242

ZAKŁAD
Naukowo-Rzemieślniczy
dla Kobiet
O. Suchowieckiej
Nowy-Świat 6 — Nowy-Świat 6

przyjmuje zapisy na naukę **Szmuklerstwa, kroju** sukien, **strojów,** roboty **kwiatów, koronek** i t. p. przedmiotów, programem objętych. 360

Albin Swiebodzki
PIANISTA,

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące w Warszawie i na prowincji. Tamże przyjmuje się wszelkie znaczenia bielizny po cenach umiarkowanych. Ulica Piekarska № 3, mieszkania № 2. na dole. 141

Hurtowa sprzedaż
Szyb do okien
z fabryki w Sosnowicach
Pawła Ebstein,

po cenie fabrycznej **w Warszawie, ul. Marjańska № 4,** u pana **Abrahama Freunda.** 360r

---

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw : **rozdrażnieniom w piersiach, katarom,** niezytowi **oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.**

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

46 —

Lekcje Tańca

udzielam u siebie, **w oddzielnych godzinach dla dzieci,** jak również w domach prywatnych i pensjach. — Elektoralna № 28, W. Puchalski. 6794

Pianista

przyjmuje zamówienia na wesela i wieczory.—Chłodna № 56, mieszk. 19. 99


Wyłączna
FABRYKA
PIANIN


Jana Dützа,

Elektoralna 20, poleca piękny wybór Pianin do sprzedania, za przystępną cenę. Wynajmuje i przyjmuje reperacje i strojenie. 189

JULIENNE PARYZKA

„aux fines herbes", nadająca rosołowi smak wyborny. Pakiet pół ℔ francuzkiego, t. j, 45 gr. więcej niż ½ ℔ ruskiego 50 k.)

TAPIOKA

z prawdziwej mąki Brazylijskiej Manioc, najzdrowszy pokarm dla dzieci i dla osób osłabionych. Ilość na osobę łyżeczka z mlekiem lub rosołem. Cena paczki półfuntowej francuzkiej 35 i 45 kop.

Sztuczne Mamki francuzkie

działające równie jak pierś matki (od rs. 1) Główny Skład w **Magazynie Francuzkim 16 ul. hr. Berga.** 300r

---



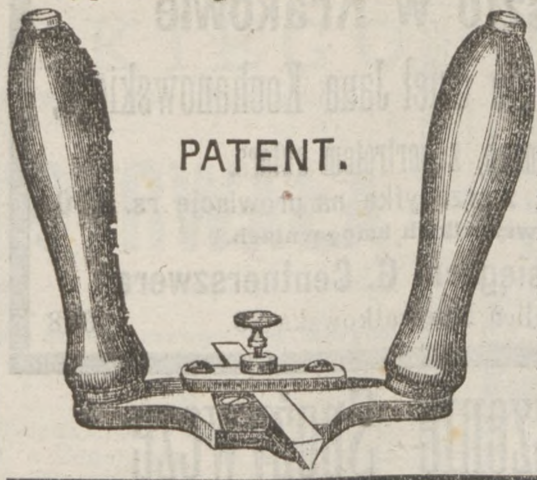
Nowo-otworzony MAGAZYN MEBLI nowych i używanych, w wielkim wyborze, sprzedaje takowe bardzo tanio.— Marszałkowska № 73 naprzeciw Zielonego placu. 274

Rzeźników

zdolnych, w liczbie 60, poszukuje bydłobójnia wołów i baranów w Libawie, od 1 Marca r. b., do stałego zajęcia. — Oferty z dokładnym i szczegółowym opisem osobistości nadsyłać należy pod adresem: **The Russian Produce Comp., Limited w Libawie.** 396r

---

Najpraktyczniejsza i najtańsza Maszynka



do ostrzenia noży maszynowych, kos, etc.

Do nabycia w składach maszyn

PP. Hermana Goldenringa, Grodzkiego, Rodkiewicza, Prądzyńskiego, Trylskiego i S-ki, Wasilewskiego et Pilaskiego, Rudnickiego i S-ki.

Cena rs. 3. 357

W Dobrach Ordynacji Zamojskiej, Kluczu Zwierzynieckim (gubernja Lubelska, powiat Zamojski), są do wydzierżawienia, od dnia 1-go Lipca 1884 r. na dalsze lat 12, następujące folwarki:

1) **Brody Nowe.** Ogólna przestrzeń 290 mórg 293 pr.. w tem ziemi ornej 213 m. 291 pr., łąk 68 mórg 235 pr.
2) **Gruszka Nowa.** Ogólna przestrzeń 83 mórg 50 pr., w tem ziemi ornej 58 mórg 283 pr., łąk 21 mórg 84 pr.
3) **Majdan Nepryski.** Ogólna przestrzeń 609 mórg 241 pr., w tem ziemi ornej 390 mórg 213 pr., łąk 78 mórg 171 pr.
4) **Szopinek.** Ogólna przestrzeń 385 mórg 237 pr., w tem ziemi ornej 283 mórg 266 pr., łąk 75 mórg 98 pr.
5) **Płoskie Partykularz.** Ogólna przestrzeń 711 m. 99 pr., w tem ziemi ornej 619 mórg 253 pr., łąk 52 m 271 pr.
6) **Tworyczów Główny.** Ogólna przestrzeń 1079 mórg 120 pr., w tem ziemi ornej 778 mórg 261 pr., łąk 195 mórg 218 pr.
7) **Sulmice Nowe.** Ogólna przestrzeń 141 mórg 150 pr., w tem ziemi ornej 110 mórg 106 pr., łąk 25 mórg 250 pr.

Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawnych powziąść można w Zarządzie Klucza Zwierzynieckiego, w Zwierzyńcu (poczta tamże).

Życzący ubiegać się o dzierżawę jednego z powyższych folwarków, powinien złożyć piśmienną deklarację, z wyrażeniem wysokości zaofiarowanego czynszu i z dołączeniem **vadium** wyrównywającego półrocznemu czynszowi **w gotowiźnie,** lub w papierach procentowych.

Ostateczny termin do składania deklaracji naznacza się do dnia 1-go Czerwca r. b.

Zarząd Ordynacji pozostawia sobie zupełną swobodę wyboru pomiędzy zgłaszającymi się kandydatami.—**Licytacja nie będzie miała miejsca.** 236

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna : kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem : *St Raphaël*

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych : PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc.

i u Henryka Welt, Nalewki.

FABRYKA I MAGAZYN
wyrobów srebrnych, złotych i brylantowych,
G. Radke i A. Żelisławski,

egzystuje od r. 1832, Miodowa № 2.

Polecamy wielki wybór **sreber stołowych,** gotowych, zarazem przyjmujemy wszelkie zamówienia na większe wyprawy, uskuteczniamy takowe starannie i punktualnie na termin, podług najświeższych wzorów.

Przytem mamy honor nadmienić Szanownej i Łaskawej naszej klijenteli, iż pomimo podrożenia metalu, jakoteż znacznego podniesienia opłaty stemplowej (mennicznej), ceny pozostają u nas niezmiennie najumiarkowańsze. 260r

Uwaga. Wielki wybór biżuterji złotej, srebrnej i brylantowej, zastosowanej do wymagań mody i gustu.

FOTOGRAFIA AMERYKAŃSKA
zupełna Nowość dla **WARSZAWY**
za 60 kop.
9 fotografji, „Bijoux" wykończonych i wydanych w ciągu kilku minut przez wynalazcę **ESTABROOKE**

w Warszawie, ulica Senatorska Nr 460 (6).

Fotografować się najlepiej w rannych godzinach. 268

Koszule męzkie

paryzkiego fasonu, pięknie prane, w cenie: kretonowe z webowemi gorsami, kołnierzami i mank. rs. 1 kop. 80, kretonowe z webowemi gorsami, bez koł. i man. rs. 1.50; kretonowe z takimże gorsem, koł. i mank. rs. 1.20; kołnierzyki tuzin rs. 3.50; Mankiety tuzin rs. 4.50. Również przyjmują się obstalunki na szycie i znaczenie wypraw, ze swego jak i z powierzonego materjału, które z akuratnością i pośpiechem wykonywane będą. Aleksandrja № 13, mieszk. 2, w bramie na prawo. 125

Biuro kancjonowane pr. de Prechamps

Długa № 23. Szwajcarka młoda, nowo przybyła, z niemieckim, francuzkim, zaraz do umieszczenia. (200 rs.) 399

Kolonja dziedziczna

do sprzedania 1 wł. ziemi pszennej, 3 domy na letnie mieszkania, ogród owocowy, inwentarz żywy i martwy, z zasiewem oziminy. Dochód 1,600 rs. Od Warszawy wiorst 8, od kolei 1 wiorsta.—Bliższa wiad. Stare-Miasto 26, mieszk. 2. na dole, po południu od g. 3—5, lub u p. Tuchoskiego, w restauracji, Nowy-Świat № 76. 293

Rs. 5,600

potrzebne są na spłatę takiejże sumy, zabezpieczonej na 1-m № hypoteki dóbr ziemskich, położonych pod Warszawą.—Wiadomość u adw. przys. Więckowskiego, ulica Żabia № 7. 359

Potrzebni na prowincję

do fabryki pilników Czeladnicy pilnikarscy umiejący przynajmniej dokładnie nacinać na bastard. — Bliższa informacja w Zakładzie mechanicznym p. D. Abramowicza, Elektoralna № 15. 356

Rzadkie kupno przypadkowe.

Okazały **kwartał domów,** składający się z 3 graniczących ze sobą dobrze utrzymanych domów z piękną i wspaniałą fasadą frontową kamienną w najlepszej dzielnicy i najzdrowszem położeniu w **Dreznie,** z pięknym widokiem na Elbę, w całości lub pojedyńczo, pod bardzo korzystnemi warunkami wypłaty do sprzedania. Zamiana się wyłącza. Sz. reflektanci raczą zgłaszać się po szczegóły, ewent. po fotografję, do p. **J. Johna,** właściciela fabryki w **Łodzi,** lub p. **Franciszka List** w **Dreznie.** 383



OGIER karo gniady, 5 lat, rasy anglo - arabskiej. pod siodło, do sprzedania.—Sienna № 9. 243

W samem centrum miasta, przy ul. Bielańskiej № 8, do wynajęcia każdego czasu

Lokal

składający się z 6 pokoi i kuchni, wraz z wodociągiem i zlewem. Lokal niniejszy najwięcej kwalifikuje się dla pp. adwokatów, doktorów lub handlujących.—Wiadomość w handlu win Simona i Steckiego, Krakowskie-Przedmieście № 36 232

---

379 Do budowli w Markach poszukuje się

Dostawcy

800,000 sztuk cegieł, drzewa, wapna, okien i drzwi, wszystko w najlepszych gatunkach. Reflektantów uprasza się o złożenie piśmiennej oferty, w Hotelu Brühlowskim, mieszk. 5, najpóźniej do Niedzieli 16 (28) Stycznia.

Z Ameryki nadeszły
JABŁKA suszone

bez skórki, ℔ 45 kop.—PP. Kupcom rabat.

Handel Amerykański
Marchwiński et Comp.
32 DŁUGA 32. 235

Specjalny
HANDEL NABIAŁU

Chmielna № 4, podejmuje się dostawy mleka świeżego i zbieranego w większych i mniejszych ilościach. Sprzedaje **mleko** na miejscu, świeże, zbierane, zsiadłe i gotowane gorące w każdym czasie.—Tamże sprzedaż wszelkich produktów nabiałowych. 154

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie,

ulica Mazowiecka № 3. drugie piętro.

Odbiera wielkie transporta czarnych jedwabnych wszewek bardzo szerokich i wązkich, oraz koloru Bonton d'Or.

Chustki crême i czarne

Krawaty, fauszony z jedwabiu francuskiego.

Obszycia do chusteczek balowych.

Zarzutki na meble.

Szerokie i grube na potrzeby kościelne.

Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

W mieście Skierniewicach,

DOM

z zabudowaniami gospodarczemi, ogrodem fruktowym, o doborowych gatunkach drzew owocowych, oparkaniony, w miejscu ustronnem, a jednak w środku miasta, bardzo wygodny na letnie mieszkania, jest do sprzedania w cenie **rs. 5,000.** — Wiadomość u Notarjusza w Skierniewicach. 361r

---

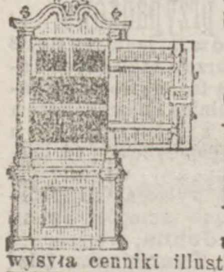
Za pozwoleniem Władzy otwarte

BIURO PRÓŚB i TŁOMACZEŃ

Józefa Chanieckiego,

przy ulicy Marszałkowskiej w domu pod № 5151 (2c).

Redaguje prośby do wszystkich władz Rządowych i instytucji prywatnych, reklamy, ogłoszenia i różne pisma—oraz tłomaczy pisma z języka Polskiego na Ruski i na odwrót. 6694.



Specjalna Fabryka

Kas żelaznych ogniotrwałych

Edwarda Zürn

ul. Chłodna 18, 110

wysyła cenniki illustr. franco. Wielki wybór

FLANELE

KASZMIRY

czarne i kolorowe, jako specjalność, oraz **materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej**

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

KORCIKI — FLANELE — KORCIKI 221r

Para dzielnych wałachów,

ze wsi, kasztanowatych, w 5-tym roku, do sprzedania.—Wiadomość w Lipskim hotelu, stangret Jan. wskaże szwajcar. 378

Do wspólki

interesu handlowego lub fabrycznego życzy przystąpić młody Człowiek z kapitałem rs. 10,000.—Oferty upraszą się składać w Kantorze Kurjera. pod lit. F. F. 125. 352

Fabryka Kwiatów J. Szybalskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 19, poleca wielki wybór **Kreplisów, Żabotów i Kwiatów**, odznaczających się wytwornym gustem,, wykonywanych na sposób paryzki. Ceny nizkie. 212

Piękne Koszule

z kretonu, z cienkiemi webowemi gorsami, po rs. 1 k. 35, a z kołnierzami i mankietami po rs. 1 kop. 65.—Ul. Długa № 4, oficyna, 1-sze piętro, mieszk. 8. 175

Kantor Loterji S. Nussbaum,

przy ul. Marszałkowskiej № 79, prosi pp. Mystkowskiego i Wulpiusa, ażeby w interesie własnym, przed rozpoczęciem ciągnienia kl. 1, osobiście się zgłosili, dla zamienienia mylnie otrzymanych ²/₄ losu № 13806, na właściwe numera. 375

Świeżo wyszło w Krakowie

kompletne i tanie wydanie dzieł Jana Kochanowskiego,

w czterech tomach, z portretem autora.

Cena w Warszawie rs. 2.40, z przesyłką na prowincję rs. 2,70.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny w księgarni G. Centnerszwera

w Warszawie, ulica Marszałkowska 73. 308

Stowarzyszenie Spożywcze „MERKURY"

posiada SKLEPY:

Nr **1. Nowy - Świat pod Nr 76.**
Nr **2. Podwal Nr 17.**
Nr **3. Elektoralna Nr 33.**
Nr **4. Marszałkowska Nr 45.**
Nr **5. Nowolipie Nr 3.**
Nr **6. Krucza róg Hożej Nr —**
Nr **7. Twarda pod Nr 18.**

W Sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie **produkta spożywcze i kolonjalne** w gatunkach **wyborowych.**

W sklepie przy ulicy **Marszałkowskiej Wino Bordeaux**, sprowadzane przez Zarząd **z Francji: Wina Węgierskie, firm Fukiera i Stępkowskiego, Wódki, Araki, Likiery firmy Sznajdra, oraz Wina Krymskie, począwszy od kop. 30, oraz Szampańskie, od kop. 75 do rs. 2, za butelkę.**

Wina Krymskie znajdują się też w sklepach, przy ulicy: **Nowy-Świat, Elektoralnej, Kruczej i Twardej.**

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia wnoszą wpisu rs. 1 i udziału rs. 10, ktory opłacony być może bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy przypadającej od zakupów.

Po złożeniu samego wpisu, nabywa się już prawa do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach Merkurego, otrzymują marki dywidendowe wyrównywające ilości zapłaconych pieniędzy, które oprócz dowodu do dywidendy, stanowią także kontrolę dla kupującej służby.

Oprócz tego można nabywać za markami: drzewo, węgiel, naftę, pieczywo, wędliny i t. d.

Zapisywać się na członków można we wszystkich sklepach i w kantorze, Podwal Nr 17. 2425r

---

OTWARTY KREDYT

w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa № 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli. — Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki od godziny 4 do 8 po południu. 29—r

---



PAROWA FABRYKA

Cukierków angielskich i Czekolady

„FORTUNA,"

Skład główny w Warszawie róg Zimnej i Elektoralnej Nr 13,

poleca swoje wyroby Cukrów angielskich, nie ustępujące w niczem wyrobom fabryki Landrina, Bormana i tym podobnych.

UWAGA. Fabryka odpowiada tylko za dobroć wyrobów opatrzonych jej marką, o zwrócenie uwagi na którą upraszamy.

3145

Osobom więdnącej cery.

Odalisk, działanie tego cudownego środka oddziela stare pomarszczone atomy—plamy, piegi; zmarszczki ustępują, a skórę grubą, szorstką, martwą, zamienia na świeżą, białą i rumianą cerę zdrowia. Odalisk jest środek higieniczny, odmładzający i nie ma sobie równego i w ciągu 20 lat pozyskał uniwersalne uznanie. Puder La beauté immortelle, który jest prawdziwym fenomenem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera w sobie żadnych metalicznych części, ani bismutu, jednakże przylega do twarzy i nadaje śliczną—naturalną i bardzo przyjemną białość. Cena Odaliska rs. **2,** Pudru rs. **1** kop. **50,** do obydwóch na przesyłkę dołącza się kop. **50.**— Sprzedaż w perfumerji **RENAISSANCE Nowy-Świat № 41** i u **KOCHA Krakowskie-Przedmieście.** 3 6r

---

W Wierzbnie

jest do sprzedania 200 korcy **Buraków i Marchwi** pastewnych. — Wiadomość na miejscu. 354

LOKAL

fabryczny,

z motorem parowym, o sile 4 koni do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość Żelazna № 41. w kantorze. 373

Pracownia Zegarmistrzowska

L. W. Gostkowski & C°

w Genewie (Szwajcarja),

nagrodzona medalami na Wystawach Powszechnych, ma honor oznajmić Szanownej Publiczności, że każdy zegarek, wychodzący z naszej fabryki, jest opatrzony świadectwem zaręczenia z własnoręcznym podpisem i pieczęcią zakładu.—Na żądanie cennik wysyłamy franco 215

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: „NIE KASZLAJ"

Huste-Nicht

Schutz-Marke.

„NIE KASZLAJ". EKSTRAKT-SŁODOWY i KARMELKI(*) L. H. PIETSCH'A & Comp. z Wrocławia.

Z licznych listów dziękczynnych **znany, niewątpliwy i najlepszy** środek djetetyczny przeciwko **kaszlom, kokluszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła,** zwycz. **katarom,** aż do **zapalenia płuc,** Zwracamy na to **uwagę!**—Oprócz wielu podziękowań posiadamy **urzędową odezwę dziękczynną** głównego zarządu **Krzyża Czerwonego** w Petersburgu. b—2568-r

(*) Butelka ekstraktu po rs. 1, 2 i 3; paczka karmelków (pastylek), po 30 i 50 k. Do nabycia w Warszawie u L. Spiess'a i Syna, plac Teatralny i u Leona Bernsteina, Marszałkowska 52.

Próby udzielają się bezpłatnie.

FABRYKA PORCELANY
K. CYBULSKIEGO,

w Ćmielowie (przez Ostrowiec), gub. Radomska,

wyrabia

CEGŁĘ OGNIOTRWAŁĄ

trwalszą w ogniu od zagranicznej, miększą zaś w użyciu do młotka i sprzedaje takową:

Za 1,000 sztuk	**z dostawą do Warszawy:**	**w fabryce:**
Format Ramsaja	rs. 50.	rs. 30.
Kaflar ka 12" dług., 6" szer. 2", grub.	rs. 70.	rs. 50.
Fabryczna 12 „ 6 „ 3 „	rs. 90.	rs. 60.

Wszelkie inne wielkości i formy, wykonywają się na żądanie. 377

Zamówienia przyjmuje się na miejscu w **Ćmielowie,** lub **w składzie szkła i porcelany K. Cybulskiego w Warszawie, Senatorska № 8.**

Każda cegła zaopatrzona jest stęplem **Ćmielów.**

Niema już bólu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru czyli kropli do zębów (Elixir dentifrice)
WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

pochodzący z opactwa w Soulac,

wynaleziony w r. 1373—przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Magueolonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalję takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: kop. 100, 180 i 360.—Proszek kop. 60.—Pasta k. 100.—Z przesyłką pocztą 30 kop. i na duży model 50 kop. drożej.—Agentura jedyna na całe Cesarstwo, oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna w Warszawie u **ALEKSANDRA KOCHA, Krakowskie-Przedmieście № 83.** 2—r

Szkoła przędzalni bawełny w Zürichu.

Dla młodych ludzi, pragnących praktycznie i teoretycznie nauczyć się w przeciągu krótkiego czasu przędzenia bawełny, zakłada się w Zürichu specjalna szkoła przędzalna. Otwartą ona zostanie z chwilą zapisania się wymaganej liczby kandydatów.

Instytut ten ma na celu wykształcenie w naukach, potrzebnych do samodzielnego kierowania przędzalnią, lub założenia takowej wraz z maszynami i sortymentem, bez niczyjego współdziałania. Dyrekcja poruczoną została człowiekowi, pracującemu nad tą specjalnością w przeciągu lat 20 w Anglji, Włoszech i Szwajcarji. Młodzi ludzie uczyć się będą przy sposobności języków: niemieckiego, francuzkiego, włoskiego i angielskiego, oraz odwiedzać będą najlepszą Zurychską Politechnikę. — Bliższych wiadomości udzieli: **J. Hug, 78, Bahnhof-strasse w Zürichu.** 381

TELEFON.

Niniejszem zawiadamiamy Szan. Konsumentów Piwa naszego, jakoteż i PP. Kupców, iż dla dogodności osób interesowanych urządzonym został w kantorze fabryki naszej **TELEFON.** 384r

Kantor otwarty od 8-ej rano do 8-ej w wieczór

Haberbusch & Schiele.

Sociétè Électrique Edison

Reprezentant na Królestwo Polskie

Robert Brühl,

Warszawa, Rymarska Nr 10.

Przyjmuje zamówienia na urządzenie oświetlenia elektrycznego systemu Edisona. 348

CERATY-OBRUSY-SKÓRĘ

najlepszego gatunku, ceratowe białe, amerykańską na meble,

GZEMSY-ROLETY

do firanek do okien

poleca po najprzystępniejszych cenach skład obić papierowych

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, Pałac Blanka, 38r

SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH
i DRZEWA OPAŁOWEGO
J. SALINGERA,

ulica Marszałkowska № 16 a,

poleca Węgiel kamienny w najlepszych gatunkach i drzewo opałowe, odstawa jaknajśpieszniejsza.—Zamówienia również przyjmują:

Skład Tabaczny P. E. Salinger, ulica Nowy-Świat № 63.

Biuro Posłańców, ulica Erywańska № 5. 205

BÓL ŻOŁĄDKA
WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W Paryżu: **Hottot-Boudault, 7, Avenue Victoria.** 45

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Stejnera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach.

WIELKA WYPRZEDAŻ!!!

Z powodu bardzo wysuniętego już naprzód sezonu zimowego, a nagromadzonej w naszym magazynie gotowej garderoby zimowej męzkiej, takowa sprzedawaną będzie o **20% taniej,** a mianowicie: **Palta zimowe** od rs. **20** do **38; garnitury żakietowe** od **25** do **36** rs.; **garnitury sakowe** od **22** do **34** rs.; **szlafroki** od **14** do **24** rs.; **spodnie** od **5½** do **12** rs. i t. d.—Prócz tego magazyn posiada na składzie **wielki wybór ubrań dla chłopczyków i dzieci,** i takowe wyprzedaje niesłychanie tanio, pragnąc i nadal skarbić sobie to zaufanie, jakiem go dotąd Szanowna Publiczność zaszczycać raczyła.

397 Z uszanowaniem **E. Samet.**

SENATORSKA 22.

CUKIERNIA Ignacego Górskiego

9. PRZEJAZD 9.

przyjmuje obstalunki na torty w dziesięciu gatunkach od rubla do sześciu rubli.

Zawsze gotowe:

Torty z piramidami od rs. 4 do rs. 10.
Cremy, koszyki cremowe, cremem mroźne i cremy hiszpańskie od rs. 1 do rs. 4.
Lody w formach paryzkich z najdelikatniejszemi smakami, forma od rs. 1—3.
Poncz rzymski granito, kawa mrożona.
Taca ciast do wina i herbaty, od rs. 1—4.
Taca cukrów deserowych od rs. 2—6.
Orszada, Oranżada, limoniada, soki z rozmaitych owoców na butelki.

Wszystkie powyższe artykuły przygotowane pod moim osobistym kierunkiem, z najlepszych materjałów i w najlepszych gatunkach, przy pomocy najzdolniejszych specjalistów. 367

Za akuratność poręczam.

Dla Amatorów eleganckiej i taniej garderoby, rekomendujemy

NOWO OTWORZONY

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
KAROLA MINIEWSKIEGO,

27a Senatorska 27a, obok kościoła po-reformackiego, 1 piętro.

Zaopatrzony w wybór gotowej Garderoby, oraz towary krajowe i zagraniczne.

CENNIK:

Kamizelki . . . . . od rs. 3.—	**Palta zimowe** . . od rs. 28.—
Spodnie . . . . . . od rs. 6.50	„ **wiosenne** . . od rs. 24.—
Garnitury marynark. od rs. 25.—	**Burki oryginalne sławuckie** . . . . . od rs. 28.—
„ **żakietowe** od rs. 26.—	

Garnitury Frakowe i Tużurkowe podług wymagań Szanownych Klientów.

Na żądanie wszelki obstalunek może być wykończony w 24 godzin.

UWAGA. Fraki i Kamizelki do wynajęcia. 248r

CERATY

wszelkiego rodzaju, w najlepszych gatunkach:

SKÓRA amerykańska, najlepszej fabryki Crocketts.
CERATA obrusowa, biała i popielata.
CERATY na barchanie, na pokrycie fortepianów, stołów i t. p.
CERATY (wyksatynowe), w różnych gatunkach, oraz
CERATY podłogowe w różnych gatunkach i kolorach, poleca

Skład fabryczny „pod MERKURYM",

Senatorska № 27, obok kościoła S-go Antoniego. —55—r

Najpierwszy i największy Magazyn

KONFEKCJI MĘZKIEJ
BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopczyków, tak krajowej jak i zagranicznej roboty, od najtańszej do najbardziej eleganckiej. Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon. O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r—40

Biuro Komisowe kaucjonowane

J. ŚCIBOROWSKIEGO,

Nowo-Senatorska Nr 4.

Ma do ulokowania 2,000 rs. na 1 № domu murowanego w Warszawie.

Ma do sprzedania majątki ziem., folwarki, kolonje na gotówkę i zamianę; **Interes** przemysłowo-fabryczny, za gotówkę lub za sumę dobrze lokowaną na domu.

Ma do umieszczenia: rządców dóbr i t. p. oficjalistów, oraz zdolnego **Buchhaltera,** niemca, znającego ruski i polski do zajęć wieczornych za umiarkowane wynagrodzenie. **Majstra** kowalskiego, żądającego posady na wieś lub do zakładów fabryczno-przemysłowych, na pensję z ordynarją lub na inne warunki.

Żądane są domy w Warszawie, nieobciążone, bliżej środka miasta, za gotówkę.

Żądani są ludzie średniego wieku do zajęcia biurowego z kaucją 200 rs. 388r 3

Skład Trumien

metalowych i wszelkich wyrobów blacharskich, **CHRZANOWSKI w Łowiczu.** 293

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące.—Tamka № 13. mieszk. 6. 284a

!!Płacę, najlepiej płacę!!

KUPUJĘ

Zegarki, Biżuterję, Złoto i Srebro, od najmniejszej do największej ilości

SPRZEDAJĘ

o 30% taniej o 30%

59. Nowy-Świat 59, dom za Świętokrzyzką, mieszk. 15.—**HENRYK JUWILER.** 259

Specjalny Zakład Angielski

wyłącznie

Kucia Koni!

RYSZARDA CHAPMAN,

nowo-otworzony przy ul. **Chmielnej № 10,** poleca się. — Wieloletnia praktyka właściciela zakładu i nieustające poświęcanie się zawodowi, daje gwarancję dokładnego i po cenach możliwie umiarkowanych, wykonywania powyższych robót. Tamże potrzebny jest **uczeń.** 245r

MIESZKANIE

od 1 Lipca 1883 r., do wynajęcia na 1 piętrze od frontu, przy ul. Nowy-Świat № 1308 (56), złożone z 6 pokoi, 4 wejść, mogące służyć na handel, lub na interes; do tego nisza i mały pokój z kuchnią i wszelkie wygody. Wiadomość u stróża. 332

Piękna Kareta

prawie nowa i Powóz używany (faeton), na antabach, w najlepszym stanie, pozostawiono do sprzedaży, przy ul. Erywanskiej № 5a, w fabryce powozow p. Adama Augustynowicza. 393r

MIGRENY I NEWRALGIJE

uspokoić można w przeciągu kilku minut za pomocą

PEREŁEK TERPENTYNOWYCH D-ra CLERTAN

Jeżeli doza czterech PEREŁEK *żadnej ulgi nie sprawia to nie należy ich dalej używać.—Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co sprawia że leczenie każdej migreny lub newralgij kosztuje ledwie kilka kopiejek.*

Podpis Clertana na każdym flakoniku jest konieczny.

Prace professora Bouchardat wykazały ich trafność w zapobieżeniu chorobom zaraźliwym

Clertan

SPRZEDAŻ DETALICZNA PRAWIE WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Fabryka i sprzedaż hurtowa: **PARYŻ,** dom L. FRÈRE & TORCHON, 19 rue Jacob.

WODA KOLOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 1-r

Franz Marja 4711. Farina w Kolonji,

Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA

de L. LEGRAND

Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu.



ORIZA LACTÉ

LOTION ÉMULSIVE

Bieli i odświeża skórę. spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA

Doktora O. Réveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.

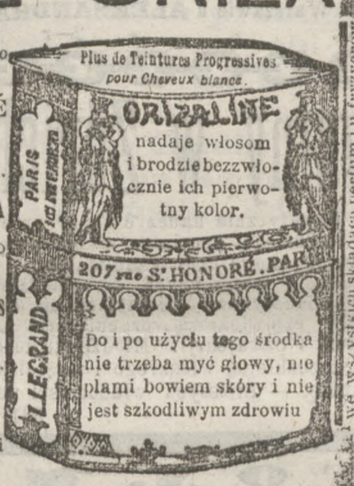
Ess-Oriza & Oriza-Lys

Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA-POWDER

Ryżowy puder.

Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.



we wszystkich składach perfum i u fryzjerów

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE SAINT-HONORÉ, A PARIS.

Warszawski zakład opakowań i fabryka parowa pak, skrzyń, oraz przedsiębierstwo przewozowe,

Waliców Nr 1.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 1 Stycznia 1883 roku, zakład pod firmą pp. **Jaczewskiego i Szeligi** dotąd istniejący, w temże miejscu i w tymże zakresie prowadzonym będzie pod firmą

L. Coenegrachts i W. Kwieciński.

Wzięliśmy za zadanie, aby powierzane nam zlecenia najdokładniej i najśpieszniej, przy możliwie nizkich cenach wykonywanemi były. Posiadamy obfity zapas gotowych pak i skrzyń w rozmaitych rozmiarach.

Mamy nadzieję, że zasłużymy sobie na względy i zaufanie tak Panów Fabrykantów i Kupców, jak i każdego z łaskawie do nas zgłaszających się.

L. COENEGRACHTS i W. KWIECIŃSKI,

374 właściciele zakładu.

Potrzeba 63 sążni kamieni

do brukowania ulicy.—Wiadomość: Żelazna № 20E, stróż wskaże. 340

W Rogaszynie, pod Piątkiem,

Ogier anglo-arab Fasad, ze stada Janowskiego, silnej budowy, stanowić będzie od 1 Marca po rs. 10 i rs. 1 na stajnię za 4 skoki. Tamże jest na sprzedanie **ogier** skarogniady NORMAND, dużej miary i **dobrej budowy.** 403

Oddano w komis do sprzedania tanio.

59. Nowy-Świat, m. 15.

Kolję złotą w duże ogniwa. 404
Fermuar z topazów i ametystów.
2 Pary Kolczyków: szafiry i turkusy, otoczone brylancikami.
5 Pierścionków z brylancikami i kolorowemi kamieniami.
Sznur Korali szlifowanych.
Zegarek złoty męzki, z fabr. Calame.
Dewizka męzka, pancerowej roboty.

Kupuję, przyjmuję w komis **Zegarki, Biżuterję** i **Srebro,** za małem wynagrodzeniem, nie płacąc sklepowego. Polecam też **Bransoletki, Papierośnice** i **Naparstki** sr. 84 pr.—**H. Juwiler.**

Węgle i Drzewo.

Włodzimierska Nr 3.

Ceny najniższe, gatunki wyborowe, odstawa natychmiastowa. Biorącym **Węgiel** na wagony Kantor odstępuje znaczny rabat. 371

Do najęcia

od 1 Kwietnia 1883 r., **LOKAL na Bawarję z ogródkiem,** zwaną **„pod Pługiem"**, istniejącą od lat przeszło 20, przy ul. Aleksandrja № 3. Bliższa wiadomość u właściciela mieszkającego przy ul. Nowy-Świat № 72, mieszk. 5, (w podwórzu, na parterze, z prawej strony). 231

Poznańczyk

młody, z porządnej familji, biegły w piórze tak w polskiem, jak i niemieckim piśmie, rachunkowości, który przez lat przeszło 5 zatrudnionym jest w rozm. Kancelarjach, poszukuje stosownej posady w Warszawie, lub na prowincji.—Łask. oferty pod lit. **A. W. 111.** uprasza się przesłać: Poznań, poste-restante. 329r

Makuchy lniane

poręczeniem ich dobroci, sprzedaje w każdej ilości skład nasion

RUDNICKIEGO i S-ki,

Senatorska № 25. 283

Do spółki komandytowej interesu przemysłowego, dobrze procentującego, z gwarancją zupełną poszukiwani są

Wspólnicy

lub wspólniczki z wkładem od rs 1,500. Reflektanci raczą składać adresy w kiosku, na placu Zielonym, pod lit. L. S. 401

Polski Skład Nici, Wełny, przyborów do robót i toilet dla dam i dzieci.—**Gorsety Paryzkie** fiszbinowe tanie.—**Krawaty. Chustki** wełniane, płócienne, od rs. 3 kop. 50 do 12. — **Halki kortowe, kaszmirowe, wełniane.—Koszulki** wełniane. **Kamasze. Pończochy, Skarpetki,** wszelkie **Trykotaże z własnej fabryki.—Ul. hr. Berga Nr 11.** 52

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami.—Skład fabryczny w Polskim Składzie, ul. hr. Berga Nr 11.—Wielki wybór Pończoch, Skarpetek i Trykotaży wełnianych, Kaftany, Koszulki, Kamasze, Ubrania myśliwskie, **Halki etc.** 531

MASZYNY DO SZYCIA.

Sprzedaż na dogodnych warunkach. 42

Juljan Berg, Mazowiecka Nr 14.

Nauka i wychowanie.

Niemka rodowita b. nauczycielka, udziela korepetycje języka niemieckiego, życzy sobie mieszkania za lekcje. Wiadomość: ul. Aleksandrja № 5D, m. 7, i przy ulicy Żabiej № 3D i № 18 mieszkania. 198

Bona niemka, w średnim wieku, mówiąca po polsku i po rusku, także znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca. Wiadomość u C. Blumental, Włodzimierska № 3.

Języka niemieckiego uczy z konwersacją, doświadczony nauczyciel, za przystępną cenę. Wiadomość: Świętokrzyzka № 25, m. 17. Zastać można od 12 do 2. 983

Francuzka rodowita, poszukuje lekcyj literatury i gramatyki lub konwersacji. Złota 13, mieszkania 4. 964

Zakład nauki rzemiosł dla kobiet. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, krawatów i strojów.

Uczeń klasy V gimnazjum IV życzy udzielać korepetycji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod liter. X. Y. 1351

Bona paryżanka zaraz do umieszczenia. Bielańska № 17, u p. Cieślińskiej. 1378

Bona niemka potrzebna jest na wieś od 1-go Marca, do trojga małych dzieci, umiejąca szyć i któraby mogła wyręczyć panią domu w gospodarstwie. Wiadomość przy ulicy Hożej № 17e, m. 4, od g. 1—3. 1441

Osoba udziela lekcyj muzyki, oraz zasad teoretycznych. Adresy uprasza składać w kiosku na rogu Jerozolimskiej i Marszałkowskiej pod lit. A. Z. F. 1435

Student uniwersytetu udziela specjalnie lekcyj matematyki. Biuro ogłoszeń, Senatorska № 18 lit. Z. 197

Prof. de Préchamps, Długa 23. Niemka młoda, z Kurlandji, z ruskim, francuzkim muzyką, szuka posady. 1376

Nauczyciel z wyższą kwalifikacją, potrzebny zaraz do wykładu języka ruskiego i matematyki, w zakresie pierwszych czterech klas kursu realnego. Wynagrodzenie roczne rs. 600, godzin wykładowych dziennie 6. Interesanci raczą zgłaszać się listownie pod adresem: Płock, na ręce Andrzeja Ubysza.

Nauczycielka młoda żądaną jest do dwojga dzieci, posiadająca nauki klasyczne, muzykę, oraz język francuzki. Osoba mogąca przyjąć ten obowiązek po kilka godzin dziennie, zechce się zgłosić pod № 2 domu przy placu Krasińskim, m. № 4, 2-e piętro.

Bona niemka, znająca krawieczczyznę, poszukuje miejsca. Niecała № 10. m. № 11.

Guwernantka polka, znająca muzykę i język francuzki, potrzebna jest blisko Warszawy do dwóch panienek. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 1595

Za ruską konwersację udzieli się podwójną buchhalterję. Oferty w kantorze Kurjera pod N. N. 1580

Francuzka lub polka z dobrym francuzkim, żądaną jest, któraby za pokój oddzielny z wszelkiemi wygodami, udzieliła dzieciom parę godzin lekcji wieczorem. Hr. Berga № 3, mieszkania 15. 1575

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub kondycyj. Marjańska, domu № 2, mieszkania 18. 1566

Posady i prace.

Osoba młoda życzy sobie przyjąć obowiązek gospodyni u osoby pojedyńczej, na wyjazd. Nowolipki № 7, m. 8. 3-cie piętro.

Potrzebne są zaraz panny, zdatne do staników i spódnic, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Leszno 7, mieszk. 10.

Panna potrzebną jest, uzdatniona w robocie krawatów, na wyjazd, może być izraelitka. Wiadomość: ulica Dzielna № 9a, mieszkania 8. 1517

Zwijaczka zdolna potrzebna jest do kwiatów. Ulica Świętojerska № 4. 1214

Gorzelany. Technik-gorzelany, z zagranicy, tu obecnie czynny, poszukuje posady, który przy mniejszej ilości słodu, daje te same wydatki. Wiadomość: Krucza № 5, u gospodarza. 1390

Zaraz do objęcia posada inkasenta, z pensją roczną rs. 600. Wymagane są: znajomość języka rosyjskiego, dobre rekomendacje i kaucja w gotowiźnie rs. 500. Adresy składać należy w kantorze Kur. Warsz. dla Fabr. 1417

Panny uzdolnione, jakoteż do nauki, potrzebne do fabryki pończoch. Nowolipki 3, dom Ungra. 1425

Uczeń potrzebnym jest do felczera, w wieku lat 14—15. Pierwszeństwo z prowincji. Wiadomość: ul. Trębacka № 5. 1394

Inkasent potrzebny zaraz z kaucją do piekarni. Wiadomość: Dziekanka, w kantorze Lukasa. 1395

Uczniowie potrzebni są do zakładu ślusarskiego. Nowy-Świat № 30. 1332

Niańka potrzebna zaraz do 3-letniego chłopczyka, umiejąca trochę szyć, wymagane są świadectwa, pierwszeństwo mają świeżo-przybyłe, oraz potrzebna kucharka na przychodnią, pensja miesięczna rs. 5. Zgłaszać się od g. 11—1, ulica Elektoralna № 45a, drugie piętro, front, m. 5. 1444

Panna kompletnie uzdolniona, oraz podręczne i do nauki, po miesiącu płatne, potrzebne do kwiatów. Wiadomość: pałac Brühlowski, ulica Wierzbowa, u p. Borodzicz.

Maszynistka zdolna do bielizny, zaraz potrzebna. Stare Miasto № 2, 3-e piętro.

Panny potrzebne zdolne, do różnej krawieczyzny damskiej, podręczne, do staników, do upinania sukien i do palt. Graniczna № 17.—M. Arnstein. 1589

Potrzebny pomocnik buchhaltera, z dobremi świadectwami. Oferty pod H. O. w kantorze Kurjera. 1579

Panny kompletnie uzdolnione, potrzebne są zaraz do staników. Ulica Zielna № 34, mieszkania 13. 1570

Uczeń dobrej konduity, potrzebny jest do handlu win i towarów kolonjalnych na prowincji. Wiadomość w składzie lakierów p. Krause, ulica Miodowa № 10. 1576

Dziewczynki od lat 13 potrzebne są, na przychodzące do lekkiej roboty. Wiadomość: ul. Hoża № 10a, mieszk. 2. 211

Maszynistki uzdolnione potrzebne są do bielizny, jakoteż podręczne i do dziurek. Mostowa № 14, mieszk. 19, w tej sieni gdzie felczer, 2-gie piętro od frontu. 1547

2 panny umiejące dobrze szyć na maszynie Whelera i Wilsona, potrzebne są, a także podręczne do negliży i panienki do nauki. Ulica Piękna № 9 domu, mieszk. 13, do p. Sielskiej, dom p. Stachurskiego. 1544

Posługacz trzeźwy i uczciwy, potrzebny zaraz do zakładu mechanicznego K. Pohl, ulica Chłodna № 10. 1541

Rządca z dobremi świadectwami i z kaucją 3 do 4,000 rs., potrzebnym jest zaraz do 2-ch folwarków. Wiadomość: Miodowa 3, biuro b. rejenta p. Fedeckiego; tamże jest folwarczek 12 włók, bardzo tanio do sprzedania. 1428

Panny potrzebne są do staników i podręczne. Ul. Pańska № 57, m. 7. 1542

Panny potrzebne są: zdatne, podręczne i do nauki. Wiadomość: ulica Gęsia № 10 domu, mieszkania 27. 209

Panny do bielizny, maszynistki, podręczne i do dziurek, mogą być ze stołem. Ulica Twarda № 49, mieszkania 7. 1598

Człowiek młody, urzędnik, który ukończył z patentem gimnazjum realne, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. M. F. Z. 1592

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Hofera, Schrödera, Małeckiego, do sprzedania, oraz kupuję i zamieniam. Nowogrodzka 25, mieszkania 29.

Fortepian krótki, z metalowym blatem, do sprzedania. Wiadomość: Kapitulna 4, stróż wskaże. 16[illegible]

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 95

S. Glińskiego, najlepszy szuwaks glicerynowy i atrament do pisania, dostać można w sklepach i dystrybucjach, w Warszawie i Królestwie. 54r

Fortepian o 6 i pół oktawach, do sprzedania za Rs. 80. Ulica Krochmalna № 48, mieszkania 7. Szczepnicka. 1427

Tanio! Po zwiniętym interesie z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, weby w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, pończochy, chustki i t. p., po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna 8, mieszkania 27. 1491

Do sprzedania za 14 rs. suknia kaszmirowa crême, z atłasem pąsowym i takim stanikiem, raz użyta. Hoża № 5, m. 3. 1489

Fortepian czarny, nowy, z 4-ma szufladami, blatem metalowym, szeslong, dwa fotele orzechowe, prawdziwą kozłową skórą kryte, łóżko stare mahoniowe z materacem, gzymsy, żyrandol antik, prasa do serwet, lampy wiszące, futro męzkie i damskie, lustro duże platerowane. Widzieć można każdodziennie rano do 2-giej i o 5-tej. Ul. Nowy-Świat № 50, m. 4. 1434

Kupuję kwity lombardowe, złoto, srebro, drogie kamienie. Elektoralna 83, m. 10.

Dywan duży, piękny, mało używany, tanio do sprzedania. Nowolipie № 48, wiadomość u stróża. 1381

Mebli garnitur mahoniowych, mało używany, przy ul. Żelaznej 29, stróż wskaże.

Do sprzedania suknie: czarna z ciężkiej materji, ślubna kaszmirowa i czarna wełniana, maszyna Whelera i Wilsona, oraz materace pozostawiono w komis, wszystko za bardzo przystępną cenę. Ul. Freta № 12, w magazynie mód. 1429

Oczekiwane dywany wschodnie, o połowę tańsza herbata. „Orient." Elektoralna 5, prawa oficyna. 1225

2 koczyki z fordeklami, egoistka reska, wolant, sanki. Plac Ś-go Aleksandra № 7, wiadomość w składzie wędlin. 1342

Do sprzedania kareta poczwórna w dobrym stanie, fabryki Rentla, oraz kareta potrójna mała, gustownie wyrestaurowana, za umiarkowaną cenę. Aleja Jerozolimska 13.

Mebli garnitur do sprzedania: szafy, rozbierane, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kozetka, 6 napoleonek i szeslong, mało używane, bardzo tanio. Sienna № 4, 3 dom od Marszałkowskiej, w bramie na prawo, na dole. 1403

Są do sprzedania dwie suknie jedwabne, świeże. Nowy Świat 56 m. 14. 1[illegible]2[illegible]

Szafa sklepowa z lustrami i bufet. Wszelkie meble należące do kawiarni i piekarni są do zbycia. Ulica Chłodna № 2, stróż wskaże.

Do nabycia z powodu zwinięcia zakładu krawieckiego: kontuar, urządzenie sklepowe i ubrania gimnazjalne. Hoża 5 m. 25.

Platforma nowa, na resorach, zdatna do wszelkiego użytku; wóz nowy ze skrzynią, na 10 korcy węgli, silnie zbudowany; powozik nowy, na jednego i na parę koni; Bryczka zwyczajna na parę koni, do sprzedania, za przystępną cenę. Żórawia № 17, u stelmacha. 1284

Suknia ślubna z pierwszorzędnego magazynu, na osobę słusznego wzrostu, oraz welon z kwiatami i pantofelki białe, do sprzedania. Ciepła № 8. m. 2, od g. 10—12.

Fortepian za rs. 35 sprzedaję z powodu braku miejsca, w magazynie mebli, Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej. 1391

Tanio do sprzedania: komoda i biurko antik, dywany perskie, zegary antik, bronzy, obrazy olejne i akwarelle. Ul. Leszno № 37 nowy, mieszkania 13. 1438

Futro małpy za rs. 40, lub tumaki rs. 100. Ulica Żórawia № 9, oficyna lewa № 20, od godziny 10—5. 1443

Z powodu śpiesznego wyjazdu, jest do sprzedania: garnitur mebli, ze stołem, lustro (trumeau), szafka kuchenna i inne gospodarskie sprzęty, obejrzeć można: Nowy-Świat № 59, mieszkania № 18. 1373

Do sprzedania tanio: łóżka mahoniowe prawie nowe, obrazy, porcelana i inne rzeczy. Włodzimierska 11, m. 2. 1401

Do sprzedania suknia wieczorowa niebieska na osobę średniego wzrostu i tuszy, bardzo mało używana, a także skrzypce stare włoskie za przystępną cenę. Zapiecek, pierwsza sień od Starego-Miasta № 2, na 3-m piętrze, m. 10. 1447

Maszyny laubzegowe najlepsze, poleca Taychert mechanik. Elektoralna 6. 160

Do sprzedania kareta używana, potrójna; kocz z fordeklem używany, faeton na jednego lub na parę koni, mały, nowy. Wiadomość u kowala, przy ul. Leszno № 64 nowy.

Fortepianu poszukuje się, w dobrym stanie, najnowszej konstrukcji, fabr. Hofera. Oferty pod lit. A. S. w kantorze tegoż pisma.

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych i dwa stoliki, konsolkowy do kart, za nizką cenę. Wiadomość u rządcy domu: ulica Muranowska № 32. 1555

Maszyna Singera, nożna, prawie nowa, jest do sprzedania za rs. 27. Stare-Miasto № 30, mieszkania 8. 1536

Powozik dwu-osobowy, w dobrym stanie, mało używany i para angielskich chomont z białemi bronzami, potrzebne są. Zgłaszać się osobiście lub listownie: ul. Wspólna № 34 lit. C, mieszkania 16. 1549

Szuba jenotowa, prawie zupełnie nowa, do sprzedania bardzo tanio. Zielna № 7a, mieszkania 2. 1564

Z powodu wyjazdu, sprzedaję fabrykę pierników, za rs. 150, sklep i mieszkanie. Podwal № 21. 1599

Do sprzedania tanio, ładna kołdra, robotą szydełkową. Elektoralna № 26, mieszkania 9. 1588

Z powodu wyjazdu są do sprzedania, różne meble i sprzęty kuchenne. Hoża № 12d mieszkania 14. 1583

Książki różne, historyczne i powieści, kupuje, sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia A Rosenweina, przy ulicy Mazowieckiej № 2, w Warszawie. 212

Żyrandol ozdobny, kandelabry, świeczniki, kolumny, wielka lampa ozdobna, tanio do zbycia. — Tamże fortepian prawie nowy. Sienna 3, mieszkania 4. 1608

Dubeltówka odtylcowa, ładna i centrowna, nie drogo jest do sprzedania. Widzieć można przy rogu ulic: Pięknej i Mokotowskiej № 3, w sklepie spożywczym.

Sprzedaje się bronzowe: lichtarze, kandelabry, lampa wisząca, łóżko żelazne, ze sprężynowym materacem; stół i lustro do przedpokoju. Chłodna 40, mieszk. 8. 1568

Ktoby miał do sprzedania billard nie duży, w dobrym stanie, raczy się zgłosić na ulicę Kruczą № 21, m. 3. 1569

Fortepian krótki, w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę, do sprzedania. Złota № 12, w lewej oficynie, drugie drzwi, na pierwszem piętrze, mieszk. 2[illegible]. 1561

Suknia różowa, kaszmirowa nowa, za rs. 15, do sprzedania. Wspólna № 1, m. 2, na dole. Obejrzeć można od 1-ej po południu.

Meble bardzo tanio do sprzedania z 5-u pokoi, mało używane, 2 garnitury, lustra, szafy, regulator, biuro, stoliki do kart, kredens, stół jadalny, szeslong, szafki. Chmielna № 52, mieszk. 8, kilka domów od Marszałkowskiej ulicy, naprzeciw komory. 1248

Meble do sprzedania z pięciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, m. 41. 1334

Meble w dobrym stanie do sprzedania, przytem toaleta orzechowa wytwornie rzeźbiona i lustro wielkie czarne. Chmielna № 13a, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże, od godz. 10—7. 1357

Meble palisandrowe, używane, bogate, do sprzedania, za cenę przystępną, to jest łóżko z materacami, szafka nocna, umywalka z lustrem, szyfonierka, stolik do robót z bronzami, wszystko roboty paryzkiej, w zakładzie mebli Michalskiego. Nowy-Świat 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej.

Garnitur czarny gruszkowy, lustra dwa wielkie, 2 stoliki matowe do kart, dwa łóżka, tualeta, umywalnia, stolik damski do szycia, biurko damskie, 2 szafy do ubrania, szafka, kozetka, kredens, 12 krzeseł i stolik do samowara dębowe, otomanka, biuro męzkie, komoda, wieszadło, szeslong, tremo dębowe, obrazy, dywany, lampy, firanki i inne rzeczy są do zbycia. Sienna 3, mieszkania 4. 1607

Meble do sprzedania: 2 garnitury do salonu, lustra, tremo, konsolka, taborety czarne atłasowe, etażerka, do stołowego pokoju dębowe urządzenie, biurko, fotel, sofa, szeslong, bibljoteczka, szafa do sukien, szafka do bielizny, łóżka z materacami, lanszafty, zegar, kandelabry. Ul. Żórawia 9, mieszkania 9. 1466

Meble: garnitur orzechowy salonowy, szafy rozbierane, garnitur angielski, lustra, trema z marmurem, biuro, konsolki do kart, garnitur napoleonkowy, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, łóżka, toaleta damska, umywalka, szafka do bielizny, lampy i firanki, tanio do sprzedania, róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej 26, m. 30. 1445

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 1333

Meble do sprzedania z kilku pokoi garnitur, szafy, szafka do bielizny, biurko, para łóżek, szafki nocne, stolik do samowara, z jadalni eleganckie umeblowanie, lustra jedno salonowe, czarne, wielkich rozmiarów, z konsolą z czarnego marmuru; tremo, fotele, szeslong, konsolki, tualeta wytwornie rzeźbiona, słupy, zegar paryzki, dywan, serweta, lampy, gzemsy, chodnik, firanki i różne sprzęty domowe. Chmielna № 13a, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże, od 10-ej do 7-ej wieczorem. 1461

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10 od Marszałkowskiej 5-y dom. m. 15. 1464

Interesa handl. i majątk.

Kaucjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, Długa 53. Kupuje weksle, rewersy i rachunki kupieckie. Procesy prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 159

Rs. 1,500 jest do wypożyczenia na 1-szy № hypoteki domu murowanego zaraz po Towarzystwie. Wiadomość: Marjańska № 5, mieszkania 5, od godz. 11—5. 1439

2 magle bardzo wygodne, są do sprzedania, z powodu śmierci, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Oboźnej № 405/4.

Sklep wiktuałów do sprzedania, dobrze procentujący. Ul. Śliska № 3. 1399

Kolonja za 2,000 rs. jest do sprzedania za Wolskiemi rogatkami, we wsi Wola, gminie Czyste, zawierająca około 40,000 łokci □ grunta wyborowego. Wiadomość u właściciela restauracji w lasku na Czystem.

Dom drewniany, podmurowany, 2 piętr., suteryny, wielki plac, zabudowania, na jednej z przedmieść Warszawy, z powodu zmiany interesów familijnych do sprzedania za rs. 10 tysięcy, może być w zamian folwark w blizkości Warszawy. Bliższa wiadomość: Twarda № 6, m. 34; tamże do wynajęcia od 1 Lutego piekarnia i wędzarnia.

Szynk w miejscu dobrem, komorne nie drogie, patent wykupiony na cały rok, do odstąpienia. Wiadomość: ulica Żelazna 15, mieszkania № 21. 1449

Interes korzystny! Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia każdej chwili, w domu zajezdnym restauracja z całorocznym patentem, bilardem i kompletnem urządzeniem. Wiadomość na Pradze, ulica Targowa № domu 161/2, mieszkania 1. 1460

Kapitał rs. 25,000 jest do ulokowania na dom po Towarzystwie, oraz poszukuje się kupna domu na dobrych warunkach, w Warszawie, w dobrym punkcie, od 60 do 150,000 rs. Uprasza się o nadesłanie adresów do szwajcara hotelu Maringe przy Zielonym placu. 1448

Sklep spożywczy z dystrybucją i mieszkaniem obszernem, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu: Żelazna № 5.

Mleczarnia jest do sprzedania pod № 34 w Alejach Jerozolimskich. 1092

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 15. 179

Posesja masyw murowana, ze stajnią, wozownią i ogródkiem, front od dwóch ulic, do sprzedania. Wiadomość: ulica Piękna № 31, od 10 do 3 po południu. 814

Ogrodnik chcący wziąść na czas dłuższy w mieście gub. dzierżawę ogrodu, przyczem chciałby rozwinąć hodowlę kwiatów, (których brak bardzo czuć się daje). Zgłosić się może na ulicę Chmielną 21, mieszk. 5, oficyna lewa, od 11 do 1 z południa. W ogrodzie jest Teatr letni, więc spieniężanie owoców i kwiatów na miejscu korzystne. 1021

Gimnastyk lub inny przedsiębiorca chcący urządzić gimnastykę, huśtawki, karuzel dla dzieci i t. p. przyjemności, pożądany jest w mieście gub., odległem o kilka godzin koleją. Na ten cel przeznacza się oddzielny ogródek z małem mieszkaniem. Wiadomość Chmielna 21, mieszkania 5, oficyna lewa, od 11 do 1 z południa. 1022

Sklep materjałów piśmiennych z dystrybucją, jest do sprzedania w każdym czasie, z powodu innego zajęcia, zgłosić się na ulicę Twardą № 28a. 1066

Mleczarnia jedyna i upragniona przez mieszkańców, a raczej miejscowość na takową do najęcia, wraz z cudnym ogrodem i lokalem, położona przy Teatrze letnim w mieście gub., o kilka godzin koleją odległem. Tamże może być założona czytelnia. Wiadomość Chmielna 21 mieszk. 5, oficyna lewa, od 11 do 1 z południa. 1088

Do sprzedania lub wydzierżawienia dom cały z budynkiem murowanym zdatnym na zakład przemysłowy i przytem wozownia i 6 lokali. Wiad. w fabryce powozów Aleja Jerozolimska № 13. 447

Od 1,000 do 4,000 rs. jest do umieszczenia na hypotekę domu murowanego lub drewnianego. Wiadomość pod № 5 przy ulicy Freta, w kantorze kaucjonowanym Stanisława Majorkowskiego. 1552

Folwark jest do odstąpienia na kilkoletnią dzierżawę, od św Jana 1883 r., w powiecie Łowickim, gub. Warszawskiej, od stacji kolei Łowicz mil 2, od cukrowni wiorst 6, przestrzeni włók 14. w dobrej Kulturze. Bliższa wiadomość w aptece K. Iwańskiego, róg Twardej i Prostej, lub w Domaniowicach pod Łowiczem. 202

Interes korzystny! Z powodu śmierci dzierżawcy, jest zaraz do odstąpienia dzierżawa w okolicy Czyżewa, włók 23, w tem łąk 16 morgów, z inwentarzem. Dzierżawy rocznej płaci się 600 rs., kaucji rs. 200. Mający 4,000 rs. może przystąpić do interesu. Wiadomość: Śliska № 1, mieszk. 5. 1538

Wspólniczki poszukuje z kapitałem kilku tysięcy rubli młody człowiek, który ukończył gimnazjum, rzemieślnik, mający własny zakład od lat kilku, dla powiększenia takowego. Reflektantki zechcą porozumieć się listownie pod adresem: A. X. 30, przez posłańca № 108, przy zbiegu ulic: Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej. 1534

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja. Freta № 34. 1577

Do sprzedania dom, w najludniejszej części miasta, z frontem do budowy, czyniący obecnie przeszło 3,500 rs. dochodu. Wiadomość przy ulicy Wspólnej, pod № 16, u właściciela. 1563

Sklep do sprzedania zaraz. Solna № 18, wiadomość w sklepie. 1558

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją do sprzedania zaraz. Elektoralna № 47. 1545

Rs 3,700 potrzeba na spłatę hypoteczną. Nowolipie № 20, front, 3-e piętro, od godziny 2—5. 1551

Lokale.

Do wynajęcia w każdej chwili mieszkania familijne, po zniżonej cenie: 18, 9 i 8 rs. miesięcznie, oraz suteryny na zakład rzemieślniczy, lub mieszkania. Chmielna 19.

Potrzebne są zaraz dwa pokoje, przyzwoicie umeblowane, z porządnem wejściem, lub też mieszkanie z trzech niewielkich pokojów z wygodami. Wiadomość w hotelu Krakowskim № 11, od 9 do 10 rano i od 5 do 7 po południu. 1483

Wozownia na dwa powozy potrzebna zaraz lub od kwartału, w okolicy ulic Marszałkowskiej, począwszy od Zielonego Placu do Siennej. Wiadomość w fabryce Brühla, Erywańska 3. 1471

Zaraz pokój z alkową, przedpokojem, z meblami do wynajęcia, za rubli 12 miesięcznie. Nowogrodzka № 31, stróż wskaże.

Mieszkanie złożone z trzech pokoi, na 1-m piętrze, 6 okien frontu, z tych jeden balkon, położone na rogu Senatorskiej i placu Resursy Kupieckiej, przydatne na kantor lub zakład przemysłowy, do wynajęcia od 1 Lutego 1883 r. Wiadomość na miejscu w biurze ogłoszeń, Senatorska 22. 184

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających do zakładu hr. Plater. Chmielna № 25, miesz. 15. 1386

Do wynajęcia od 1 Lipca 1883 r., 10 dużych pokoi, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, łazienka, pokój dla ludzi i wszelkie wygody, na 1-m piętrze, od frontu. W Alei Ujazdowskiej № 12, wiad. u właściciela domu.

Mieszkanie przy jednej osobie, suche, widne, dla panienek. Świętojańska, róg Dziekanki № 5, mieszkania 19. 186

Apartament z 7 pokoi na 2 piętrze, lub z 6 na parterze, z wielkim komfortem i elegancją, oraz wszelkiemi wygodami, do odnajęcia w każdym czasie. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. Bliższa wiadomość u właściciela w tymże domu. 1084

Obszerny sklep zaraz do wynajęcia. Ul. Nowo-Senatorska. № 4. 318

Kuchnia restauracyjna przy składzie wódek, obszerna, widna, o 2-ch oknach, jest do wynajęcia. Wiadomość: Aleja Jerozolimska i róg Kruczej № 7. 1339

4 pokoje frontowe, obszerne, (salon 3 okna), świeżo wytapetowane, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia zaraz, 1-sze piętro. Ogrodowa 14. blisko Białej. 875

Salon z sypialnią, elegancko umeblowane, oraz pokój z gabinetem dla kobiety przyzwoitej. Widok № 21a, front, 1-sze piętro, lokalu 5; tamże garnitur mebli do sprzedania.

Mieszkanie piękne jest do wynajęcia w środku miasta, z 7 pokoi, kuchni, spiżarni, piwnicy, stajnia i wozownia, wśród ogrodu (pałacyk). Cena umiarkowana. Wiadomość: Zgoda № 3, mieszk. 2. Tamże wiadomość o domu na majątek. 1454

Sklep o trzech otworach światłych i pięknych, z 3 stancjami, z wejściem do piwnic ze sklepu, z urządzeniem gazowem i wodociągowem, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 42. 191

Pokój o 2 oknach frontowy, z przedpokojem, umeblowany, do wynajęcia zaraz Nowy-Świat 1, m. 11. 1582

Pokój z meblami do wynajęcia przy familji dla damy przyzwoitej, szczególnie pożądaną ma być francuzka. Smolna 3, mieszkania 1. 1571

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Kwietnia, kuźnia zdatna i na warsztat stolarski lub inny, śpichrz i pokoik razem lub pojedyńczo. Wiadomość na miejscu u właścicielki, Chłodna № 12. 1562

Mieszkanie, (pokoik) widny, ciepły, za rubli trzy, dla kobiety, przy pojedyńczej osobie. Chłodna № 17, w nowym domu, mieszkania № 20. 1584

Zaraz do wynajęcia trzy pokoje lub jeden, z meblami i usługą, na dole. Mokotowska 14, mieszkania 2. 210

Sklep na szynk jest do wynajęcia na Nowej-Pradze, ul. Nowo-Pragska № 83 nowy, dom Rewera. Wiadomość u właściciela tegoż domu. 1553

Do wynajęcia zaraz na ulicy Hożej № 3, przy placu św. Aleksandra, sklepy z mieszkaniem obszernem, na zakład restauracyjny, cukiernię i t. p., i inne sklepy na dystrybucję, galanteryjny, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu u rządcy domu.

2 pokoje z oddzielnem wejściem, elegancko umeblowane, ze wspólnym przedpokojem, opałem, usługą, są każdego czasu do wynajęcia. Złota № 2a, stróż wskaże i pokój umeblowany ze wspólnym przedpokojem, przy ulicy Szpitalnej № 3, lub Zgoda 4, stróż wskaże, od g. 11—3. 1535

Pokój osobny dla osoby płci żeńskiej, dobrze wychowanej, z meblami, samowarem, usługą i wspólnym salonem, z pianinem, przy porządnej familji. Bracka 5, m. 18.

3 mieszkania z wspaniałem i światłem wejściem, złożone z 7 pokoi, przedpokoju i kuchni, z urządzeniem wodociągowem i wygodami, dogodne i na zakład handlowy, biuro, magazyn mód i t. p., do najęcia od 1-go Kwietnia. Nowy-Świat 42. 192

Mieszkania złożone z 2 pokojów, przedpokoju i kuchni, oraz z pojedyńczych pokojów, do najęcia. Nowy-Świat 42. 190

Sklep korzystny dla pp. piekarzy, do wynajęcia w samym targu i tenże dom do sprzedania. Szmulowizna № 10. 1430

Sklep z mieszkaniem, oraz warsztat, wędzarnia, wozownia, stajnia, do najęcia od 1-go Lipca r. b., razem lub częściowo, w w domu № 48/902 przy ulicy Chłodnej, na zakład rzeźniczy lub inny proceder. 1539

Pokój z opałem i usługą za rs. 7 miesięcznie, dla osoby płci żeńskiej. Złota 9A, stróż wskaże. 1554

Do wynajęcia ogród owocowy, stajnia dla krów, 2 mieszkania, przy ul. Wilczej, od 1-go Kwietnia r. b. Wiadomość: Bielańska № 8, w magazynie mebli. 1537

Warsztat duży z mieszkaniem, zdatny na jaki proceder przemysłowy, fabrykę, lub skład, z powodu wyjazdu do odnajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Dobra № 26, róg Bednarskiej. 1600

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Fryzjerka uzdolniona w czesaniu dam, czesze podług najświeższych żurnali, w zakładzie kop. 30, na mieście kop. 50, miesięcznie rs. 6. Nowy-Świat № 55, w oficynie, w sklepie. 1578

Domy w Warszawie, majątki ziemskie, piękne dobrze procentujące, na dogodnych warunkach. — Tamże szczenięta wyżły odchowane, bardzo ładne. Wiadomość: Żórawia 12a, mieszkania 8. 1571

Skutkiem zwinięcia kantoru kaucjonowanego Stanisława Majorkowskiego pod № 5, przy ulicy Freta, zawiadamiam wszystkie osoby, jeżeliby miały jaką prawną pretensję, do utrzymującego kantor, żeby się zgłosili do biura Jaśnie Wielmożnego Ober Policmajstra z pretensjami, w przeciągu trzech miesięcy, od daty ogłoszenia. 1572

Kobieta w średnim wieku, wykształcona, posiadająca obce języki i obznajmiona ze sposobami podróżowania zagranicą, pragnie wyjechać zagranicę jako dame de compagnie, przy osobie płci żeńskiej. Bliższe informacje codziennie od godz. 10 zrana do 2-giej po południu. Hoża № 9, m. 7. 1495

Obiady w domu prywatnym, miesięcznie. Szpitalna № 2, m. 6, z bramy na lewo; tamże przyjmują się rękawiczki do prania.

Przyjmuję różne pudełka do roboty, po cenach umiarkowanych, do perfumerji i aptekarskie, oraz dla fryzjerów i do różnych towarów. Twarda № 34. Abram Szpylman.

Nadrabianie pończoch po 30 kop. Ulica Chmielna № 25, w fabryce. 1385

Obiady prywatne, przy ulicy Chmielnej № 40, mieszk. 1. 1597

Skład materjałów aptecznych E. Krupskiego przeniesiony został, na ulicę Nowy-Świat № 39, dom p. S. Lewentala, gdzie Redakcja Kłosów. 975

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska № 11, mieszkania 10, parter. 1602

Akuszerka M. B. ma pokoje osobne i wspólne dla osób mających odbyć słabość, za cenę bardzo przystępną, sekret zapewnia się. Ul. Hoża № 12 lit. A. 1354

U akuszerki są pokoje osobne dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska № 60, mieszk. 14. 1213

Akuszerka przyjmuje chore po umiarkowanych cenach. Tamże mamka młoda szatyna, ze świeżym pokarmem. Wróbla 6.

Akuszerka S. F, posiada dyplom z Kijowskiego Uniwersytetu, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Wspólna № 12.

U akuszerki jest pokój dla osoby spodziewającej się słabości. Mamka młoda ze świeżym pokarmem jest do wzięcia. Nowy-Świat № 43, 4-ty dom od rogu Wareckiej ulicy. 1560

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Szpitalna № 2 m. 14. 1603

Mamka ze świeżym, pierwszym pokarmem, życzy przyjąć obowiązek mamki w Warszawie. Wiadomość u stróża domu № 1b, ulica Zielna. 1596

Mamki młode, z obfitym pokarmem, u akuszerki. Marjańska № 3. 1594

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem, do umieszczenia. Nowolipie № 60, mieszkania 1. 1586

Mamki z młodym pokarmem, z małym długiem. Ul. Freta № 4. Kantor mamek.

Mamka młoda, bez długu, z obfitym pokarmem, u akuszerki. Ul. Śliska № 28.

Mamki wiejskie i miejskie, z obfitym pokarmem, bez długu, są u akuszerki. Ul. Leszno № 18. 1606

Mamka ze świeżym pokarmem i mężatka, zamieszkałe na Pradze. Ulica Wołowa № 159, wiadomość u właściciela domu 1487

Mamki młode, zdrowe i z bardzo obfitym pokarmem, są i bez długu, u akuszerki, przy ulicy Marjańskiej, domu № 1. 1601

Mamka wiejska, młoda, przystojna, brunetka, pragnie dostać się do dużego domu, bez długu, jest u akuszerki przy ulicy Złotej № 21, mieszkania 40. 1500

Przed ośmiu dniami, wyszła z domu młoda dziewczynka lat 12, imieniem Barbara i dotychczas nie wróciła. Ktoby o niej posiadał wiadomość, raczy dać znać rodzicom. Ul. Nowogrodzka № 9, za rogatkami.

Idąc ulicą Chmielną, Marszałkowską i Królewską, zgubiono 2 książki rachunkowe. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Nowy-Świat № 28, do stróża, za dobre wynagrodzenie. 1581

Kołnierz skunksowy pozostawiono w dorożce, w poniedziałek dnia 29 Stycznia, między godz. 9 a 10 w wieczór. Sumienny znalazca za oddanie go na Podwal pod № 4, mieszk. 2, otrzyma rs. 5 nagrody. 1576

Zgubiono w dniu 9 b. m., idąc z teatru Wierzbową ulicą, bransoletę srebrną, szerokości $1\frac{1}{2}$ cala, całą jakby plecioną, z kulkami na obu brzegach. Łaskawy znalazca raczy takową oddać za wynagrodzeniem rs. 3, na Królewską № 5, mieszk. 10. 1559

Nagrody rs. 2. Onegdaj, t. j. w niedzielę dnia 28 Stycznia, około godziny 7-ej wieczorem, w przejściu ulicami: Nowolipki, Karmelicką i następnie wsiadłszy do tramwaju na Lesznie do Placu Teatralnego, zgubiono binokle złote. Łaskawy znalazca raczy odnieść takowe na ulicę Włodzimierska № 2a mieszkania 11. 199

Wyżeł biały, żółte łaty, z obrożą, przybłąkał się, za udowodnieniem i zwrotem kosztu odebrać można. Piekarska № 2, mieszkania 8, w razie, pies będzie sprzedany. 1473

Do sprzedania wyżeł, ponter, w drugiem polu, bardzo dobry do polowania Ulica Wspólna № 4, spytać stróża. 213

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kucharzewski H., Senatorska 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

BŁAWATNE TOWARY.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.

BROŃ I PATRONY.
Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 38.
Ziegler Robert, fabryka i skład, Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.
Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

GALANTERJA.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Wortman L., Wierzbowa 3. Miodowa 1,

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wpost Belle-Vue.

HERBATA (Składy).
Wilenkin L., Królewska 10. obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n.1).
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KSIĘGARNIE.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MEBLE (Magazyny).
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski F., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, KrakPrzedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).
Wioślarskie, M. Stypiński i sk Leszno r. Kar.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski B., Krak.-Przed., dom Potock.
Józef i Ska, Elektoralna 5. Cennik gratis.

POWOZÓW (fabryki).
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hotel Europejski, Krakow. Przedmieście.
Hotel Polski, Długa 27.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 58.

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczny S., skład hurt. det. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).
Ruskie Tow. (od ognia), reprez. Senatorska 25

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).
Poznański Józef, Długa 41.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 19 (31) Января 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.